

GOSPODARKA
**PRZENOŚCIE
SWÓJ BIZNES
DO POLSKI**

Nowy program dla
prawie 20 mln Polaków,
którzy mieszkają za
granicą.

s.9

SPOŁECZEŃSTWO

W Polsce jest wiele sanktuariów,
wśród nich te związane nie tylko
z wiarą, lecz także z ważnymi
wydarzeniami z narodowej historii,
powstałe dzięki ludzkiej tęsknocie
za „krajem lat dziecińczych”.
Zdecydowana większość z nich
to sanktuaria maryjne.

s.16



codziennie


Gazeta Polska

Dzisiaj kolejne
posiedzenie sądu
w sprawie Zbigniew
Boniek vs. Piotr Nisztor.
Rozprawa odbyła
się już 7 czerwca,
ale posiedzenie
zostało przerwane
w trakcie przesłuchania
dziennikarza „Gazety
Polskiej”. Sędzia Sądu
Okręgowego Rafał
Wagner odroczył sprawę
do 30 czerwca. – Chodzi
o to, aby celebryci
nie mieli większych
uprawnień w sądzie
– komentuje sprawę
Tomasz Sakiewicz.

W NUMERZE
Najpiękniejszy
dzień w historii
futbolu

O PRAWO RÓWNE DLA WSZYSTKICH

s.5

POLSKA

**Przyspieszone wybory
już wiosną?**

Taki scenariusz jest prawdopodobny. Jednak kluczowe decyzje w tej sprawie będą zapadały dopiero w momencie, gdy Sejm nie przyjąłby strategicznego dla Prawa i Sprawiedliwości programu Polski Ład – mówi „Codzienniej” dr Krzysztof Kawęcki.

s.4

ŚWIAT

**Czesi domagają się
odszkodowania od Rosji**

Władze Czech przekazały stronie rosyjskiej notę o międzynarodowej odpowiedzialności prawnej Kremla za eksplozję w składzie amunicji we Vrběticach w 2014 r. Ponadto Czechy będą się domagały odszkodowania za szkody wywołane wybuchem.

s.7

GOSPODARKA

**Ostra walka
o rynek energii**

Polska, żeby uniezależnić się od węgla, stawia na nowoczesną energetykę gazową i stara się zapewnić dostawy gazu z różnych kierunków, czemu służy też budowa Baltic Pipe. Tymczasem w Brukseli znów aktywne jest lobby, które domaga się rezygnacji z finansowania gazowych inwestycji.

s.8

ŚWIAT

**Odzyskano skradzione
obrazy Picassa i Mondriana**

Grecka policja odzyskała w tym tygodniu obrazy Pabla Picassa „Głowa kobiety” z 1939 r. oraz Pieta Mondriana „Wiatr” z 1905 r., które zostały skradzione z Galerii Narodowej w Atenach w 2012 r. Dzieła sztuki znajdowały się w wawozie leżącym w pobliżu Aten.

s.6





Kard. Stefan Wyszyński
(1901–1981) polski biskup rzymskokatolicki, prymas Polski w latach 1948–1981

\\ Poznać naturę człowieka, poznać ją głęboko, całkowicie, zrozumieć, kim jest właściwie człowiek – to wielki ratunek dla współczesnego świata. \\

fort. Wikipedia/d



Marcin Wolski

Jak starożytni Rzymianie

Co piszczy w Platformie? – Humor i satyra!

Najnowszym pomysłem podobno triumwirat.

Analogia łatwa i opowieść krótka,
tam – Pompejusz, Krassus, tu Trzaskowski, Budka...

A ten trzeci geniusz – koteria się stara,
aby Tusk wystąpić chciał w roli Cezara...

Lecz ci, co historię choć trochę przeryją,
wiedzą, jak się skończyć musi takie trio.

Może więc z Donaldem przywitać się czule,
lecz wybrać Augusta... albo Kaligulę!



POGODA

Środa 30.06 Opady deszczu i burze

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:01
Imieniny obchodzą: Bazyli, Ciesłowska, Emilia, Ermentruda, Leon, Leona, Lucyna, Marcialis, Teobald, Władysław, Władysława

Gdańsk	26°C	20°C
Lublin	28°C	18°C
Katowice	25°C	16°C
Kraków	26°C	16°C
Łódź	26°C	17°C
Poznań	24°C	16°C
Warszawa	28°C	19°C
Wrocław	23°C	16°C

Czwartek 01.07 W centrum Polski pogodnie

WSCHÓD słońca 04:17 ZACHÓD słońca 21:00
Imieniny obchodzą: Aaron, Bogusław, Dominian, Dominiana, Ekar, Estera, Halina, Karolina, Klarysa, Marcin, Namir, Niegoslawa, Teodoryk

Gdańsk	24°C	17°C
Lublin	25°C	18°C
Katowice	24°C	17°C
Kraków	23°C	16°C
Łódź	24°C	18°C
Poznań	21°C	14°C
Warszawa	25°C	21°C
Wrocław	23°C	15°C

KRZYSZTOF KARNKOWSKI

Liderzy PO są zmęczeni

W tym tygodniu Donald Tusk nie zapowiada powrotu na srode. Niektórzy przebakują coś o sobocie. Podobno Borys Budka ma już dość i zrzeknie się władzy, według innych dobrze poinformowanych Platformą znów, jak w początkach, zarządzając będzie trójka liderów. Poza Tuskiem i Budką znajdzie się miejsce dla Trzaskowskiego. Ten ostatni ponoć wykazuje najmniej entuzjazmu do tych rewolucji. Nic dziwnego, rok temu Rafał Trzaskowski ogłaszał koniec polityki kręcącej się wokół Kaczyńskiego, lecz i Tuska, tymczasem sam będzie musiał się wokół Tuska zakreślić. Dość niespodziewanie na portalu „Gazety Wyborczej” zobaczyć mogliśmy charakterystyczne zdjęcie: prezydent Warszawy bez sił, zasłania twarz, w tle pozbawione życia osoby w wieku raczej średnim, a wszystko pod szyldem „Campus Polska”. Tusk jeszcze nie wrócił, a już ich wymęczył.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Wspaniała promocja futbolu

Kto po rozegranych przedwczoraj meczach 1/8 finału Euro 2020 powie, że nie lubi poniedziałku? Mecz Hiszpanii z Chorwacją i Szwajcarii z Francją były wspaniałą promocją futbolu. Wielkie emocje, zwroty akcji, grad bramek. Nawet najbardziej wybredni fani piłki nożnej musieli być usatysfakcjonowani. W obu pojedynkach scenariusze były podobne. Najpierw faworyci przegrywali, potem przejmowali inicjatywę i zdawali się kontrolować przebieg meczu, by pod koniec tracić dwubramkową przewagę. Tylko zakończenia się różniły, bo w pierwszym meczu po dogrywce triumfowała faworyzowana Hiszpania, a w wieczornym byliśmy świadkami dużej niespodzianki, gdy z turniejem pożegnali się mistrzowie świata. Obserwując sensacyjny triumf Helwetów, z nutką zazdrości przypomnieliśmy naszą konfrontację z nimi sprzed pięciu lat. Wtedy w rzutach karnych lepsi byli Biało-Czerwoni, teraz z awansu radowali się Szwajcarzy. Ponoć mistrzostwa zaczynają się od fazy pucharowej, co potwierdziły wszystkie mecze 1/8 finału, szczególnie te poniedziałkowe, które okazały się prawdziwą kwintesencją futbolu.



Ryszard Czarnecki



Jacek Liziniewicz

Żółta kartka

Niska frekwencja wyborcza jest zawsze porażką polityków. Oczywiście ludzie powinni korzystać ze swoich praw, a jak nie korzystają, to nie powinni narzekać. Jednak politycy muszą uderzyć się w piersi. Najmocniej Emmanuel Macron, bo ostatnie wybory we Francji miały najniższą frekwencję w historii V Republiki (niecałe 34 proc.). Również w paru innych krajach UE odnotowano bardzo niską frekwencję. Chodzi o wybory w Portugalii i Bułgarii. Nad Tagiem były to wybory prezydenckie, a do urn poszło zaledwie 45 proc. obywateli. Dobrze, że zakończyły się w pierwszej turze (relekcję uzyskał prezydent de Sousa). Z kolei Bułgarzy wybierali parlament – i tu frekwencja wyniosła poniżej połowy uprawnionych! Tutaj błąd popełniły władze, ponieważ nie było możliwości oddania głosu drogą pocztową. Rekordowe absencje nie są jednak specyfiką europejską, skoro i w Ameryce Półd., a konkretnie w Chile, w wyborach lokalnych oraz delegatów do Konwencji Konstytucyjnej absencja wyborcza wyniosła 60 proc.! Akurat Chile uważane jest za bodaj najbardziej zeuropeizowany kraj latynoamerykański – a i to nie pomogło. Czyżby to był kryzys demokracji w obecnym jej kształcie? I żółta kartka dla elit?

Sequel Tuska

Tym razem naprawdę ma wrócić. Chce podźwignąć PO i wywołać ferment na scenie politycznej. Ma to być powrót dekady czy nawet trzydziestolecia. Szczerze mówiąc, nie sądzę, by powrót Donalda Tuska zakończył się dużym sukcesem. Choć to zdolny i doświadczony polityk, czasy świetności ma za sobą. Trochę to pachnie światem filmowym, który również z braku pomysłów gra na sentymentach. Któż bowiem nie chce zobaczyć Sylwestra Stallone (lat 74) w roli Rambo czy Harrisona Forda (78 l.) w roli Indiany Jonesa. Z pewnością miliony ludzi pójdą do kina, by na końcu uznać, że ten drugi lepiej wyglądał, gdy poszukiwał Arki Przymierza, niż w 2022 r. Z tej perspektywy wysiłek może pójść na marne. Trzeba pamiętać, że aktorzy tego pokolenia, by coś nakręcić, często muszą się zdobyć na heroizm, o czym może świadczyć fakt, że Ford uszkodził sobie bark podczas sceny kaskaderskiej. W polityce niby łatwiej fizycznie, ale trudniej wyjść na ekranowego bohatera. Czasy bowiem, gdy Tusk był premierem w cieplarnianych warunkach, dawno minęły. Teraz musiałby być skutecznym w politycznej walce. Bez pomysłu i przewagi medialnej jest skazany na porażkę. Będzie to równie nieudany sequel, co w wypadku Wałęsy i Kwaśniewskiego.



PREZYDENT ODWIEDZA POSZKODOWANYCH

BĘDZIE INTERWENIOWAŁ \ Prezydent Andrzej Duda odwiedził w poniedziałek gospodarstwa w gminie Wilków (Lubelskie), gdzie w ubiegłym tygodniu gwałtowne burze z gradem i wichury zniszczyły wiele upraw i budynków. Prezydent zapowiedział, że będzie interweniował u ministra rolnictwa ws. odszkodowań.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 30 CZERWCA 2021

3

POLITYKA \ Sezon ogórkowy, political fiction i europoseł jak filip z konopi

Biedroń chciałby zaistnieć w mediach jak Tusk

Europoseł Robert Biedroń zaproponował opozycji parlamentarnej, aby uchwaliła konstruktywne wotum nieufności wobec rządu Mateusza Morawieckiego. Opozycja jest sceptyczna wobec pomysłu. – Temat powrotu Donalda Tuska stał się głośny. Podobnie chciałby zaistnieć pan Biedroń – komentuje Andrzej Pomarański, ekspert od PR.

Paweł Tunia

Według postanowień Konstytucji RP Sejm może wyrazić rządowi konstruktywne wotum nieufności większością ustawowej liczby posłów na wniosek zgłoszony przez co najmniej 46 posłów przy wskazaniu imiennie kandydata na nowego premiera.

Zdaniem Andrzeja Pomarańskiego, specjalisty od politycznego PR, propozycja Roberta Biedronia ma na celu przypomnienie opinii publicznej o nim samym i o Lewicy. – W mediach jest głośno o powrocie Donalda Tuska do polskiej polityki. Niezależnie od realności tego powrotu temat jest eksploatowany w mediach. Dużo mówi się o PO, co siłą rzeczy kreuje ją na istotną siłę po stronie opozycyjnej. Natomiast Lewica jest ostatnio w mediach w defensywie. Ta propozycja to właśnie zwrócenie uwagi na pana Biedronia i Lewicę – mówi „Codzienniej” Pomarański.

Podkreśla, że konstruktywne wotum nieufności wymaga wcześniejszych uzgodnień i przygotowań. – Nawet uwzględniając pewne turbulencje w obozie Zjednoczonej Prawicy, ugrupowania opozycyjne nie są w stanie zebrać odpowiedniej liczby



| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

głosów, aby przeprowadzić takie wotum. To wymagałoby stosownych uzgodnień czy umów oraz ram programowych dla nowego rządu. To jest propozycja z kategorii political fiction – ocenia.

Poza tym – jego zdaniem – opozycja jest zupełnie nieprzygotowana do rządzenia i utworzenie rządu technicznego mogłoby się zakończyć kompromitacją tego środowiska i porażką wyborczą w 2023 r. – Biorąc pod uwagę sytuację pandemiczną i jej skutki gospodarcze i inne, to taki opozycyjny rząd techniczny naraziłby się na utratę popularności i wy-

bory w 2023 r. skończyłyby się dla nich klęską – kwituje ekspert PR.

Jest mało prawdopodobne, aby pomysł Biedronia spodobał się politykom opozycji. – Jeśli pan Biedroń stawia siebie jako kandydata na premiera przy konstruktywnym wotum, to niech próbuje. Są wakacje, każdy chce zaistnieć. Ja jestem przeciwnikiem tego, aby co posiedzenie Sejmu składać wota nieufności wobec ministrów czy rządu, bo zaczyna to być niepoważne. Biedroń chciał o sobie przypomnieć – mówi „Codzienniej” poseł Marek Sawicki z PSL.

Kolejne propozycje Kukiz'15

USTAWODAWSTWO \ Poseł Kukiz'15-Demokracji Bezpośredniej Jarosław Sachajko zapowiedział, że na najbliższym posiedzeniu Sejmu złożone zostaną kolejne projekty ustaw, które znalazły się w umowie programowej z Prawem i Sprawiedliwością.

Chciałbym złożyć co najmniej trzy projekty ustaw: o konopiach siewnych, medycznych oraz projekt ustanawiający niedzielę dniem sprzedaży bezpośredniej – zapowiedział Jarosław Sachajko w rozmowie z PAP. Projekt ws. konopi siewnych zakłada m.in. zwiększenie dopuszczalnego poziomu substan-

cji psychoaktywnych THC z 0,20 do 0,30 proc. Zmiana ta jest skierowana do rolników, którzy obawiają się odpowiedzialności karnej za minimalne przekroczenie dopuszczalnego poziomu. Nowelizacja ustawy o konopiach medycznych miałaby pozwolić hodować je również w Polsce przez krajowe instytuty badawcze pod-

ległe ministrowi rolnictwa. Projekt ustawy czyniącej niedzielę dniem sprzedaży bezpośredniej obliguje natomiast prezydentów i burmistrzów miast do tego, aby w niedzielę musieli udostępnić rolnikom teren bezpłatnie do sprzedaży swoich produktów.

Adrian Siwek

KONDOLENCJE

Z wielkim smutkiem i głębokim żalem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci



Wojciecha Grzeszka

Który od ponad czterdziestu lat aktywnie działał w szeregach NSZZ Solidarność, a od 1998 roku pełnił funkcję Przewodniczącego Zarządu Regionu Małopolskiego. Swoją działalność rozpoczynał od rozpowszechniania prasy podziemnej, później angażował się w aktywność komisji Zakładowej, żeby w końcu zostać sekretarzem Zarządu regionu. W latach 1998 – 2006 oraz 2010 – 2021 był radnym sejmiku województwa Małopolskiego, a także przewodniczącym Klubu Radnych PiS. Odznaczony Przez IPN nagrodą honorową „Świadek Historii”.

Kawaler Orderu Krzyża Odrodzenia Polski.

Rodzinie i Bliskim składamy
najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

W imieniu Prawa i Sprawiedliwości
Jarosław Kaczyński

KONDOLENCJE

Ze smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci



Wojciecha Karolaka

wybitnego muzyka jazzowego, kompozytora, pianisty, wirtuoza gry na organach Hammonda, twórcy utworów rozrywkowych, muzyki do filmów, spektakli teatralnych i baletowych, współpracującego z wybitnymi polskimi muzykami, związanego z wieloma zespołami, w tym „The Wreckers”, „Time Killers”, „Polish Jazz Quartet”, założyciela zespołu „The Karolak Trio”.

Pozostawił po sobie wiele wspaniałych kompozycji oraz niezapomniane muzyczne interpretacje.

Odznaczony

Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”.

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy współczucia

Piotr Gliński
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

WYWIAD \ Z dr. KRZYSZTOFEM KAWĘCKIM, politologiem i ekspertem ws. życia publicznego, rozmawia JAN PRZEMYŚLSKI

Przyspieszone wybory już wiosną?

Scenariusz przyspieszonych wyborów jest coraz bardziej prawdopodobny. Sądzę, że jeśli do nich doszło, to najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku. Jednak kluczowe decyzje w tej sprawie będą zapadały dopiero w momencie, gdy Sejm nie przyjąłby strategicznego dla PiS programu Polski Ład.



fot. Jerzy Dudek/Forum

Kilka dni temu posłowie Małgorzata Janowska, Zbigniew Girzyński oraz Artur Czarotowski poinformowali o wystąpieniu z klubu PiS i założeniu nowego koła poselskiego w Sejmie. Jakie konsekwencje polityczne może mieć to wydarzenie?

Bez wątpienia ta sytuacja nie jest korzystna dla PiS. Przedstawiciele partii wydawali się zaskoczeni oświadczeniem trójki posłów. Chyba po raz pierwszy pojawiła się też kwestia relacji pomiędzy poszczególnymi politykami oraz ogólnej atmosfery w klubie. Do tego dochodzi także zbyt emocjonalne wystąpienie pani rzecznik Anity Czerwińskiej. To wszystko może skutkować nasileniem się tendencji odśrodkowych w PiS.

Czy wynikiem tych sytuacji mogą być przyspieszone wybory?

Ten scenariusz jest coraz bardziej prawdopodobny. Sądzę, że jeśli do nich doszło, to najprawdopodobniej wiosną przyszłego roku. Jednak kluczowe decyzje w tej sprawie będą zapadały dopiero w momencie, gdy Sejm nie przyjąłby strategicznego dla PiS programu Polski Ład. Wówczas kierownictwo PiS i Jarosław Kaczyński zdecydowały o terminie wyborów oraz formie, w jakiej ugrupowanie w nich wystartuje. Wydaje się, że formuła koalicyjna się już wyczerpała.

Czy w razie przyspieszonych wyborów PiS miałoby szansę na kolejną kadencję rządów?

Tak, jednak ugrupowanie Jarosława Kaczyńskiego musi przedstawić elektoratowi nowy model organizacyjny. Wydaje mi się, że egzamin mógłby zdać model partii republikańskiej, na wzór tej, która funkcjonuje w Stanach Zjednoczonych. Nie chodzi tu tylko o sojusz PiS np. z dwoma czy trzema mniejszymi ugrupowaniami, tylko o stworzenie projektu, który skupiałby różne ośrodki konserwatywne, organizacje samorządowe, instytucje pozarządowe, stowarzyszenia etc. W tych środowiskach bez wątpienia drzemie duża siła polityczna. Moim zdaniem to jest oferta, z którą PiS powinno wyjść.

Gdzie w takim scenariuszu widzi Pan Jarosława Gowina i Porozumienie?

Myślę, że sam Jarosław Gowin nie do końca wie jeszcze, gdzie siebie widzi w przyszłości. Na ostatnim kongresie swojej partii deklarował, że zostaje w Zjednoczonej Prawicy. Jednocześnie podkreślał, że jeśli ktoś wypchnie jego i jego ugrupowanie z koalicji rządzącej, wówczas on zacznie budować własny, alternatywny projekt centroprawicowy. Nie do końca jednak wiadomo, na czym on miałby polegać. Podsumowując ten wątek, można zwrócić uwagę na trzy konkretne rzeczy. Po pierwsze, Jarosław Gowin zadeklarował, że zostaje w Zjednoczonej Prawicy. Po drugie, na kongresie swojej partii słusznie wskazał, że obecnie Zjednoczona

Prawica nie ma większości bez Porozumienia i jego środowiska. Po trzecie, Gowin podkreślił też, że chce być aktywnym politykiem w ramach koalicji PiS–Porozumienie–Solidarna Polska.

Porozmawiajmy także o sytuacji w opozycji i wielokrotnie już zapowiadanych powrocie Donalda Tuska do krajowej polityki. Czy uważa Pan, że były premier wróci do Polski, aby ratować to, co pozostało z Platformy Obywatelskiej?

Przesłanką tego, że Donald Tusk wróci do polskiej polityki, mogą być ostatnie rozszady personalne w Platformie Obywatelskiej. Chodzi tu o objęcie funkcji przewodniczącego dolnośląskich struktur PO przez Grzegorza Schetynę. Wydaje mi się, że mógł to być warunek postawiony przez byłego lidera PO. Jednak nie to jest najważniejsze. Najważniejsze jest to, jak reszta opozycji zareagowałaby na taki powrót. Nawet przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego, które przecież współtworzyło rząd z PO Donalda Tuska, wypowiadają się sceptycznie w tej sprawie. Lewica też nie wydaje się zachwycona. Niejasne jest stanowisko środowiska Szymona Hołowni, które w tej kwestii jest podzielone. Sam Szymon Hołownia też raczej będzie chciał zachować autonomię. Więc może być tak, że tylko PO będzie witała Donalda Tuska z otwartymi ramionami.

Mutacje koronawirusa głównym zagrożeniem

ZDROWIE PUBLICZNE \ Głównym ryzykiem, z jakim będziemy mieli do czynienia w najbliższym czasie, jest wpływ już zidentyfikowanych mutacji alertowych koronawirusa bądź pojawienie się nowych. Dlatego w tej chwili cały wysiłek jest kierowany na prewencję COVID-19 – powiedział wczoraj minister zdrowia Adam Niedzielski.

Okres letni to czas wycofania od koronawirusa. Zakażeń jest zdecydowanie mniej, mniej jest też hospitalizacji z tego powodu. Jednak to nie powinno usypiać naszej czujności, zwłaszcza że inne kraje zmagają się z mutacją delta – znacznie bardziej zakaźną niż poprzednie warianty.

Temat ten poruszył na wczorajszej konferencji prasowej minister zdrowia Adam Niedzielski. – Mamy specjalny zespół, który zajmuje się sekwencjonowaniem koronawirusa. Jego zadaniem jest analizowanie wszystkich informacji i organizacja badań nad mutacjami – wyjaśnił minister zdrowia.

Podkreślił, że „głównym ryzykiem, z jakim będziemy

mieli do czynienia w najbliższym czasie, jest wpływ tych mutacji alertowych, które już są zidentyfikowane, bądź pojawienie się nowych mutacji, które mogą być bardzo niebezpieczne”.

Szef resortu zdrowia zapewnił, że system ochrony zdrowia będzie przygotowany na ewentualne zwiększenie liczby zakażeń. – W tej chwili analizujemy w wielu obszarach działanie covidowego systemu opieki zdrowotnej. I w zasadzie mogą powiedzieć, że dużo punktów – jeżeli chodzi o to przygotowanie – jest zrealizowanych, a część z nich w trakcie wakacji będzie zabezpieczanych – podał Niedzielski.

.....
(jp)

Będzie podwyżka dla lekarzy stażystów

SŁUŻBA ZDROWIA \ Już w lipcu do 4186 zł wzrośnie zasadnicze wynagrodzenie lekarzy stażystów. To największa w historii podwyżka dla tej grupy zawodowej.

Ministerstwo Zdrowia od dawna zapowiadało wzrost płac dla pracowników medycznych. Jak informuje resort, od 1 lipca tego roku wzrośnie wysokość zasadniczego wynagrodzenia miesięcznego lekarzy stażystów – wyniesie ono 4186 zł, co oznacza wzrost aż o 1286 zł. W poniedziałek minister zdrowia Adam Niedzielski podpisał obwieszczenie w sprawie wysokości wynagrodzenia lekarza i lekarza dentysty odbywających staż podyplomowy. Jak przypomina resort zdrowia, przed planowaną podwyżką ich zasadnicze wynagrodzenie wynosiło 2900 zł.

– To najwyższa podwyżka dla tej grupy zawodowej, jaka kiedykolwiek miała miejsce – podkreśla minister Adam Niedzielski. Szef resortu zdrowia dodaje, że jest to kolejny krok w realizacji strategii podnoszenia najniż-

szych wynagrodzeń. – Przypominam, że trwają negocjacje, w trakcie których ustalamy, w jakim stopniu wzrost nakładów na ochronę zdrowia zaplanowany na najbliższe lata zostanie przeznaczony na wzrost wynagrodzeń pracowników medycznych – zakomunikował minister Niedzielski.

Jak czytamy na stronie resortu zdrowia, z ministerialnych szacunków wynika, że podwyżka tylko w bieżącym roku dotyczyć będzie prawie 6 tys. osób, aktualnych stażystów oraz absolwentów kierunku lekarskiego i lekarsko-dentystycznego, którzy rozpoczną staż podyplomowy w październiku bieżącego roku. Staż lekarza trwa 13 miesięcy, a lekarza dentysty – 12 miesięcy.

.....
Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski



FORUM REGIONÓW TRÓJMORZA

Z PREZYDENTEM \ Prezydent Andrzej Duda otworzył wczoraj w Lublinie II Forum Regionów Trójmorza. Forum połączone będzie z Samorządowym Kongresem Gospodarczym i potrwa do jutra.

fot. Marek Borawski/KPRP/d



fot. Wikipedia/d

80 LAT BEZ MISTRZA IGNACEGO

POLITYK, GENIALNY PIANISTA \ 80 lat temu w Nowym Jorku zmarł Ignacy Paderewski, pianista, kompozytor, działacz społeczny, mąż stanu; jako premier i minister spraw zagranicznych podpisał w imieniu Polski traktat wersalski.

PROCES \ Dzisiaj sąd drugi raz zajmie się sprawą pozwu Zbigniewa Bońka

O prawo równe dla wszystkich

Dzisiaj kolejne posiedzenie sądu w sprawie Zbigniew Boniek vs. Piotr Nisztor. Rozprawa odbyła się już 7 czerwca, ale posiedzenie zostało przerwane w trakcie przesłuchania dziennikarza „Gazety Polskiej”. Sędzia Sądu Okręgowego Rafał Wagner odroczył sprawę do 30 czerwca. – Chodzi o to, aby celebryci nie mieli większych uprawnień w sądzie – komentuje sprawę Tomasz Sakiewicz.

Adrian Siwek

Pozew prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej przeciw Piotrowi Nisztorowi zawiera m.in. zarzuty odnoszące się do tytułów artykułów w „Gazecie Polskiej” z sierpnia i września 2020 r. demaskujących działania prezesa PZPN. Podczas poprzedniego posiedzenia sądu Zbigniew Boniek przekonywał, że naruszone zostały jego dobra osobiste i jest zmuszony tłumaczyć się ze spraw, które go nie dotyczą.

Pełnomocnik Piotra Nisztoru mec. Hubert Kubik zauważył wówczas, że po pu-

blikacji artykułów prezes PZPN został wybrany na wiceprezydenta UEFA, co dowodzi, że dobra osobiste byłego piłkarza nie zostały naruszone. – Żadnych namacalnych konsekwencji pan prezes Boniek po serii publikacji nie poniósł. Stoję na stanowisku, że nie mogło dojść do naruszenia dóbr osobistych. Z tym mamy do czynienia w sytuacji, w której z punktu widzenia przeciętnego obywatela jakaś informacja nadszarpuje jego wizerunek, który jest dobrem osobistym. Jedno z kluczowych pytań, jakie dziś padło, brzmiało: „Czy zafrasowani rozmówcy, którzy mieli

się zgłaszać do prezesa Bońka, uwierzyli w doniesienia pana red. Nisztor?”. Pan prezes odparł, że nie. Nie wiem, jak można twierdzić, że doszło do naruszenia dóbr osobistych w sytuacji, w której wszyscy rozmówcy pana Bońka wskazywali, że nie wierzą w te doniesienia. Dla mnie nie ma w tym naruszenia dóbr osobistych – mówił po posiedzeniu sądu w rozmowie z portalem Niezależna.pl.

Przed posiedzeniem sądu głos zabrał także redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Gazety Polskiej Codziennie” Tomasz Sakiewicz. – Oczekuję, że ktoś, kto jest



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

bardzo znany i jest celebrytą, nie będzie miał większych uprawnień w sądzie niż dziennikarz, który uczciwie wykonuje swoją pracę, i media, które spełniają swój obowiązek. Niestety, bardzo często bywa odwrotnie. Chciałbym, żeby tym razem zwyciężyła zwykła sprawiedliwość – powiedział.

– Jeżeli chodzi o Bońka, to jest mi bardzo przykro, że mieliśmy rację. Jego fatalna polityka w PZPN doprowadziła do katastrofy na Euro i tak naprawdę powoduje, że polska piłka z roku na rok ma się coraz gorzej. Mamy bardzo dobrych piłkarzy, ale niestety, dobrze grają za granicą – skwitował red. Sakiewicz.

Trwa spór o łódzką parafię

RELIGIA \ Wierni z parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi chcą, aby ich kościół zachował swój tradycyjny charakter. W tej sprawie mają się toczyć dalsze rozmowy z kurią.

„Codzienna” informowała niedawno o proteście wiernych z parafii Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi, którzy sprzeciwili się planom jej zmniejszenia i przekazania dominikanom. W dyskusji na temat parafii pojawiały się głosy o potrzebie jej ożywienia. Protestujący zwracają jednak uwagę, że duża część tamtejszych wiernych to osoby starsze, którym zależy przede wszystkim na wyciszeniu i spokojnym przeżywaniu wiary. Podkreślają, że nie chcą w swoim kościele nowatorskich metod, m.in. głośnych śpiewów i tańca, które mogą zostać wprowadzone po zmianach. Wystosowali oni również list do abp. Grzegorza Rysia, me-

tropolity łódzkiego. O sprawie zaalarmowała Małgorzata Wypych, przewodnicząca łódzkiego klubu „Gazety Polskiej”, która podkreśla, że chodzi o kościół z patriotycznymi tradycjami, w którym regularnie odbywają się msze w intencji ofiar tragedii smoleńskiej.

Jak wcześniej zapowiedziała kuria, abp. Ryś zgodził się spotkać z komitetem obrony świętokrzyskiej parafii. Spotkanie odbyło się w zeszłym tygodniu. Abp. Ryś zapewnił, że nie dojdzie do podziału parafii, a decyzja o jej podziale nigdy nie zapadła. Poinformował również, że w kwestii posługi dominikanów trwają konsultacje. Rozpoczęły się one

od rozmów z radą kapłańską i proboszczem. W dalszej kolejności przewidziani są parafianie. Komitet zaprosił więc arcybiskupa na spotkanie z parafianami. Metropolita zapewnił, że będzie mógł się na nim pojawić najpóźniej w sierpniu. Zapewnił, że do końca sierpnia nie zostanie podjęta decyzja o przekazaniu parafii dominikanom. Argumentował jednocześnie, że wielu księży co roku odchodzi na emeryturę, a nowych duchownych pojawia się niewiele, co skłania do zaangażowania kleru zakonnego. Arcybiskup zapewnił także, że ewentualnie przekazując parafię dominikanom, zadba o zachowanie odpowiedniego charakteru kościoła, aby nie zrealizowały się obawy parafian dotyczące utraty tradycyjnej duchowości tego miejsca.

Szafarz Krzysztof Góra, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej, poinformował nas, że niedawno zebrano ponad 200 podpisów osób, które domagają się zachowania tradycji kościoła. Zdaniem protestujących wiernych przyszłość parafii wciąż jest niepewna.

.....
Hubert Kowalski
Albicla.com/HubertKowalski

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
ul. Nowy Świat 6/12
00-400 Warszawa
+48 22 695 36 00
+48 22 695 37 01
www.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.

UDZIELAMY FINANSOWANIA DLA MAŁYCH, ŚREDNICH I DUŻYCH PRZEDSIĘBIORSTW PUBLICZNYCH I PRYWATNYCH

OFERUJEMY:

- pożyczki na realizację inwestycji, planów rozwojowych, innowacji oraz finansowanie kapitału obrotowego (dla małych, średnich i dużych przedsiębiorstw),
- wsparcie w ramach **Tarczy Antykryzysowej**, które obejmuje:
 - finansowanie deficytu w kapitale obrotowym,
 - pożyczkę finansującą wypłatę wynagrodzeń w sektorze MŚP,
 - leasing operacyjny z karencją w spłacie,
- wsparcie dla MŚP w ramach Centrów Obsługi Przedsiębiorców (**COP**):
 - oferta pożyczkowa,
 - leasing przemysłowy,
 - faktoring,
 - działania proeksportowe.

ZAPEWNIAMY:

- indywidualne podejście do każdego projektu,
- przejrzyste procedury i bezpłatne rozpatrzenie wniosku,
- warunki finansowania dostosowane do potrzeb wnioskodawcy.

Od 2010 r. ARP S.A. udzieliła przedsiębiorstwom finansowania na łączną kwotę 5,29 mld zł.

Więcej informacji:

<https://www.arp.pl/uslugi-finansowe>

<https://www.arp-tarcza.pl/>

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa,
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957,
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 6.215.166.000,00 zł; Kapitał wpłacony: 6.215.166.000,00



WIZYTA MARSZAŁEK SEJMU RP NA LITWIE

DYPLOMACJA \ Wczoraj zakończyła się dwudniowa wizyta marszałek Sejmu RP na Litwie. Elżbieta Witek spotkała się m.in. z prezydentem Republiki Litewskiej Gitanasem Nausėdą oraz premier Ingridą Šimonytė. Odwiedziła także cmentarz Na Rossie i spotkała się z Polakami.

RAPORT \ Rada Praw Człowieka ONZ zaniepokojona rasizmem

ONZ domaga się reparacji dla Murzynów

Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała w poniedziałek raport dotyczący rasizmu na świecie. Wysoki komisarz ds. praw człowieka Michelle Bachelet, która autoryzowała dokument, stwierdziła, że opisane w nim państwa powinny przeprosić Murzynów za historyczny i systemowy rasizm i wypłacić im reparacje.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

Rada Praw Człowieka ONZ rozpoczęła pracę nad tym raportem po tym, jak w maju ub.r. w USA z rąk policji zginął George Floyd. W jego tworzeniu brało udział ponad 300 ekspertów, a także zwykli ludzie pochodzenia afrykańskiego. Jego autorzy przyjrzeni się sytuacji ludności czarnoskórej w blisko 60 państwach w obu Amerykach i Europie, w tym w: Wielkiej Brytanii, Belgii, USA, Francji, Kanadzie, Brazylii i Kolumbii. Największy wskaźnik rasizmu zanotowano w krajach, które w przeszłości brały udział w handlu niewolnikami, ale dopatrzone się rasizmu w każdym państwie, które zbadano.

Raport dowodzi, że policja w tych krajach traktuje Murzynów w rasistowski sposób.



Rada Praw Człowieka ONZ rozpoczęła pracę nad raportem po tym, jak w maju ub.r. w USA z rąk policji zginął George Floyd

| fot. Facebook/d

Eksperti obliczyli, że w ostatniej dekadzie z rąk policjantów zginęło co najmniej 190 czarnoskórych, większość z nich w USA. – Z wyjątkiem sprawy George'a Floyda nikt nie poniósł za to odpowiedzialności – powiedziała podczas prezentacji dokumentu

nadzorująca powstanie raportu Mona Rishmawi, co akurat nie jest prawdą.

Autorzy raportu stwierdzili ponadto, że ruch Black Lives Matter, który jest odpowiedzialny za falę zamieszek, jakie dotknęły w zeszłym roku USA, zasługuje na... szacu-

nek i publiczne finansowanie gdyż ta organizacja zachęca Murzynów do „walki o prawa człowieka”. Pochwalili także antyrasistowskie inicjatywy Joego Bidena.

Autorzy raportu wezwali władze poszczególnych państw nie tylko do wysto-

sowania oficjalnych przeprosin wobec ludności kolorowej, lecz także do tworzenia programów wypłaty odszkodowań na rzecz ofiar rasizmu i narodowych programów reparacji dla Murzynów en masse. Michelle Bachelet stwierdziła, że takie reparacje nie mogą być wyłącznie finansowe, ale muszą zawierać gwarancje, które powstrzymają niesprawiedliwość w przyszłości. – Państwa muszą pokazać silniejszą wolę polityczną, aby przyspieszyć działanie na rzecz sprawiedliwości rasowej i równości poprzez konkretne, terminowe postanowienia uzyskania rezultatów – stwierdziła była prezydent Chile. – To będzie wymagało wymyślenia na nowo działalności policji i zreformowania systemu sprawiedliwości, który nadal produkuje dyskryminujące skutki dla osób pochodzenia afrykańskiego.

Sąd nie uznał Facebooka za monopolistę

WASZYNGTON \ Sąd federalny odrzucił skargę antymonopolową przeciwko platformie społecznościowej Facebook z powodu niewykazania znamion nieuczciwej konkurencji. Mimo wygranej firma musi się przygotować na kolejne batalie sądowe, gdyż amerykańscy kongresmeni zapowiadają zmianę prawa.

W poniedziałek Sąd Okręgowy USA dla Dystryktu Kolumbia odrzucił skargi antymonopolowe wniesione przez Federalną Komisję Handlu (FTC) oraz 48 amerykańskich stanów przeciwko największemu serwisowi społecznościowemu Facebook. Powodzi zarzucili firmie, że w latach 2012–2014 ta przejęła aplikacje Whatsapp oraz Instagram, przez co ograniczyła działanie konkurencyjnych serwisów i stała się monopolistą na rynku mediów społecznościowych.

– Pomimo tego, że sąd nie zgadza się ze wszystkimi argumentami pozwanych, należy stwierdzić, że FTC nie przedstawiła wystarczającej

liczby faktów, aby wiarygodnie ustalić, że Facebook jest monopolistą – orzekł sędzia James Boasberg, oddalając skargę.

Korzystna dla firmy decyzja sprawiła, że akcje przedsiębiorstwa poszybowały w górę. Zaledwie kilka godzin po ogłoszeniu wyroku podczas zamknięcia sesji na Wall Street cena akcji Facebooka wzrosła z 344 do 354 dolarów, dzięki czemu platforma została piątą w historii amerykańską spółką, której kapitalizacja rynkowa przekroczyła wartość biliona dolarów.

Krytyczni względem wyroku są członkowie Kongresu, którzy podkreślają konieczność zaktualizowania

krajowych przepisów antymonopolowych. „Dzisiejszy rozwój sprawy FTC przeciwko Facebookowi pokazuje, że reforma antymonopolowa jest pilnie potrzebna” – napisał w mediach społecznościowych republikanin Ken Buck, zasiadający w komisji sądownictwa Izby Reprezentantów. „Kongres musi zapewnić dodatkowe narzędzie i zasoby naszym organom ochrony konkurencji, aby ścigać firmy Big Tech angażujące się w działania antymonopolowe” – wyjaśnił polityk.

Kilka dni wcześniej członkowie tej komisji przedstawili pakiet ustaw, które umożliwiłyby regulatorom antymonopolowym w FTC i Departamencie Sprawiedliwości ograniczyć dominację gigantów internetowych poprzez m.in. zakaz nabywania konkurencyjnych spółek.

Poniedziałkowe orzeczenie nie oddała zarzutów pod adresem koncernu i daje FTC możliwość uzupełnienia wniosku i przekazania sprawy do ponownego rozpatrzenia. Powodzi mają 30 dni na uzupełnienie dokumentacji na temat działań platformy.

Joanna Kowalkowska
Albicla.com/JoannaKowalkowska

Odzyskano skradzione obrazy Picassa i Mondriana

ATENY \ Grecka policja odzyskała obrazy Pabla Picassa „Głowa kobiety” z 1939 r. oraz Pieta Mondriana „Wiatrak” z 1905 r., które zostały skradzione z Galerii Narodowej w Atenach w 2012 r. Dzieła sztuki znajdowały się w wąwozie zlokalizowanym w pobliżu Aten.

Złodziejski skok na Galerię Narodową w Atenach nastąpił 9 stycznia 2012 r. i trwał siedem minut. Włamywacze, aby zmylić strażników pilnujących dzieł sztuki, wielokrotnie aktywowali system alarmowy. Wykorzystując zdezorientowanie pracowników placówki, błyskawicznie sięgnęli z ramy obraz „Głowa kobiety” hiszpańskiego kubisty Pabla Picassa, a także malowidło pt. „Wiatrak” niemieckiego malarza Pieta Mondriana.

Warto przypomnieć, że „Głowa kobiety” została przekazana osobiście przez Picassa Galerii Narodowej w Atenach w 1949 r. Gest malarza był wyrazem uznania dla oporu, jaki Grecy stawili nazistowskiemu Niemcom w czasie II wojny światowej.

Nieznani sprawcy położyli też łapska na szkicowniku XVI-wiecznego malarza Guglielma Caccii, który jednak został uszkodzony podczas napadu i wyrzucony. Włamywacze wzięli ze sobą jeszcze jeden obraz autorstwa Mondriana, ale go porzucili tuż przed opuszczeniem galerii.

W poniedziałek greckie służby odnalazły oba zaginione obrazy. Namierzono je w jednym z wąwozów zlokalizowanym w pobliżu Aten. W związku ze sprawą policja aresztowała jednego z obywateli Grecji. – Dzisiaj jest wyjątkowy dzień, dzień wielkiej radości i emocji – powiedziała dziennikarce grecka minister kultury Lina Mendoni.

Albicla.com/PawelKryszczak



CHCĄ DO NIEMIEC, FRANCJI I HISPANII

RAPORT \ Z dokumentu Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu (EASO) wynika, że dwie trzecie wszystkich wniosków azylowych w UE złożono w Niemczech, Francji i Hiszpanii.



BYŁY PREZYDENT RPA SKAZANY

POLITYCY \ Były prezydent RPA Jacob Zuma został skazany na 15 miesięcy więzienia za niestawienie się przed sądem. Trwa bowiem proces ws. popełnienia przez niego przestępstw korupcyjnych.

PRAGA \ Zdecydowane działania ws. eksplozji z 2014 r.

Czesi domagają się odszkodowania od Rosji

Władze Czech przekazały stronie rosyjskiej notę o międzynarodowej odpowiedzialności prawnej Kremla za eksplozję w składzie amunicji we Vrběticach w 2014 r. Ponadto Czechy będą się domagały odszkodowania za szkody wywołane wybuchem przeprowadzonym przez rosyjskie służby.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Notę w tym tygodniu ambasadorowi Federacji Rosyjskiej w Pradze Aleksandrowi Zmiejewskiemu przekazał wiceszef czeskiej dyplomacji Martin Smolek. „Żądamy pełnego odszkodowania za szkody spowodowane przez ten międzynarodowy akt bezprawia” – wskazało czeskie ministerstwo w swoim komunikacie. – Ambasadora poinformowano również, że umieszczenie Czech na liście nieprzyjacielskich państw stanowi naruszenie prawa międzynarodowego, szczególnie konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych oraz

czesko-rosyjskiego traktatu o stosunkach dyplomatycznych i współpracy – powiedział Martin Smolek.

W komunikacie dla mediów nie podano, jakiej dokładnie kwoty będą domagały się Czechy za wybuch w składzie amunicji sprzed siedmiu lat. Warto jednak przypomnieć, że niedawno czeski rząd przyjął projekt ustawy o odszkodowaniach dla mieszkańców gmin oraz samorządów dotkniętych tym wybuchem. Według szacunków gminy miałyby otrzymać ok. 13 mln euro. Na odszkodowania dla osób prywatnych planowane jest nieco mniej, bo 11 mln euro. Niewykluczone, że części lub całości tej kwoty władze

w Pradze będą domagały się od strony rosyjskiej.

Już w kwietniu br. prezydent Czech Miloš Zeman wskazywał, że jeżeli za eksplozję w składzie amunicji we Vrběticach w 2014 r., w następstwie której zginęły dwie osoby, odpowiedzialność ponoszą rosyjscy agenci, to władze Rosji powinny odpowiedzieć za ten akt terrorizmu. – Wersja wydarzeń jest tylko jedna: za wybuchem stali agenci rosyjskiego GRU – wtórował mu premier Czech Andrej Babiš.

Tymczasem Kreml w znany sobie styl odcina się od odpowiedzialności za wydarzenia w Czechach. Przez ostatnie miesiące Kreml notorycznie powtarzał, że nie



Według szacunków gminy miałyby otrzymać ok. 13 mln euro. Na odszkodowania dla osób prywatnych planowane jest nieco mniej, bo 11 mln euro | fot. YouTube/d

ma z tym nic wspólnego. Ze strony rosyjskich polityków pojawiły się z kolei oskarżenia o to, że za wybuchem stoją Stany Zjednoczone. – Nie można już pojąć, co się dzieje w głowach czeskich polityków, którzy nie

pierwszy miesiąc wymyślają, jak by tu jeszcze pogorszyć stosunki dwustronne – wskazała w tym tygodniu rzeczniczka MSZ Rosji Maria Zacharowa. – Czesi cały czas przejawiają dziwaczne zachowanie – dodała.

Trwają manewry morskie Sea Breeze

ODESSA \ W poniedziałek rozpoczęły się współorganizowane przez Marynarkę Wojenną Ukrainy oraz VI Flotę Stanów Zjednoczonych (United States Sixth Fleet) manewry Sea Breeze 2021. W ćwiczeniach odbywających się w północno-zachodniej części Morza Czarnego i południowych regionach Ukrainy bierze udział ponad 5 tys. wojskowych, 32 okręty oraz 40 samolotów z 32 krajów.

Tegoroczna edycja odbywających się od 1997 r. manewrów Sea Breeze jest największą pod względem liczby zaangażowanych państw, w której biorą udział aż 32 kraje. Poza Ukrainą i Stanami Zjednoczonymi w ćwiczenia zaangażowane są Albania, Australia, Brazylia, Bułgaria, Dania, Egipt, Estonia, Francja, Gruzja, Grecja, Hiszpania, Izrael, Japonia, Kanada, Korea Południowa, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Maroko, Norwegia, Pakistan, Polska, Rumunia, Senegal, Wielka Brytania, Turcja i Kanada. Kraje te na czas ćwiczeń odbywających się

od 28 czerwca do 23 lipca oddelegowały ponad 5 tys. wojskowych, 32 okręty oraz 40 samolotów, a także 18 jednostek do zadań specjalnych. Część z tych sił wchodzi w skład Stałego Zespołu Sił Morskich NATO nr 2. Stany Zjednoczone na Morze Czarne na czas manewrów wysłały niszczyciel rakietowy Arleigh Burke USS „Ross” (DDG-71). – Udział USS „Ross” w tegorocznych manewrach morskich Sea Breeze jest demonstracją wsparcia USA dla Ukrainy, które jest potrzebne teraz bardziej niż kiedykolwiek – oznajmiła charge d'affaires z ambasady

Stanów Zjednoczonych w Kijowie Krisitna Kvien.

Podczas tegorocznej edycji manewrów realizowane są m.in. operacje desantowe i poszukiwawczo-ratownicze, a także doskonalenie umiejętności zwalczania okrętów podwodnych. Sea Breeze 2021 są również okazją do ćwiczenia wojny manewrowej, a także wykorzystania oddziałów wojsk specjalnych. W planach jest ponadto prowadzenie operacji MIO, które polegają na realizacji zatrzymań, kontroli i inspekcji podejrzanych jednostek pływających

Sea Breeze 2021 odbywają się kilka dni po incydencie na Morzu Czarnym, podczas którego doszło do ostrzegawczego ostrzelania przez stronę rosyjską brytyjskiego niszczyciela rakietowego typu 45 HMS „Defender”. Jak już pisaliśmy w „Codziennej”, powodem tych agresywnych działań strony rosyjskiej miało być rzekome naruszenie morskiej granicy państwowej Rosji. Warto zauważyć, że od nielegalnej aneksji Krymu przez Rosję wody oblewające ten półwysep kontrolowane są przez rosyjską Flotę Czarnomorską.

Paweł Kryszczak
Albicla.com/PawełKryszczak

Awangardowa zmiana płci dla dzieci

MADRYT \ Rada ministrów przyjęła wstępny projekt tzw. ustawy trans. Akt daje prawo swobodnej zmiany płci dzieciom od 14. roku życia bez konieczności konsultacji z lekarzem oraz rodzicami.

Podczas wczorajszego posiedzenia hiszpański rząd przyjął wstępny projekt tzw. ustawy trans, która umożliwia zmianę płci bez konsultacji z lekarzem i konieczności przedstawienia deklaracji medycznej o dysfornii płciowej. Zgodnie z najnowszą wersją projektu z uproszczonej procedury będą mogli skorzystać już 14-latkowie, którzy nie będą potrzebowali zgody opiekunów prawnych. Autorzy ustawy chcą, aby zmiana płci następowała poprzez złożenie pisemnej deklaracji w urzędzie stanu cywilnego, i przewidują okres trzech miesięcy na wydanie nowych dokumentów.

– Ten projekt ukazuje nas jako awangardę Europy – ogłosiła szefowa ministerstwa równouprawnienia Irene Montero podczas konferencji prasowej po posiedzeniu rządu. – Przeprowa-

dzamy tym samym projekt dotyczący wolnego stonowania o tożsamości płciowej, który ma „odpatologizować społeczeństwo” i wprowadzić w życie orzeczenia sądów. Europejskie instancje apelują bowiem o wprowadzenie mechanizmu wolnego ustanawiania płci jako jedyne sposoby zagwarantowania praw człowieka dla osób transseksualnych – powiedziała minister, podkreślając, że poprzez nadanie prawa samostanowienia dzieciom rząd Hiszpanii robi postępy w walce o prawa dziecka. Montero przypomniała też, że kluczowym elementem dokumentu jest również prawo do nieidentyfikowania się z żadną płcią oraz nieograniczony dostęp osób LGBT do procedur reprodukcyjnych.

Albicla.com/JoannaKowalkowska

ROZWÓJ \ Premier: Kryzys, z którego nie wyciągniemy wniosków, to katastrofa

Polska może być liderem przemian

„Odpowiedzią na recesję musi być zwiększona aktywność państwa” – napisał premier Mateusz Morawiecki w tekście, który ukazał się w zagranicznych tytułach prasowych i na portalach w ramach kolejnej odsłony projektu „Opowiadamy Polskę światu”. Jak podkreślił, prawidłowo rozumiany kryzys, to akcelerator zmian. „Mamy szansę być głównymi aktorami tych przemian” – dodał.

Paweł Woźniak

Pandemia koronawirusa mogła nas cofnąć w rozwoju do lat 90. XX w. Wystarczy spojrzeć na fatalne dane gospodarcze niektórych krajów, by zobaczyć, że czarny scenariusz nie był tylko fantazją z filmu katastroficznego – napisał Morawiecki. Jego zdaniem tak się jednak nie stało, ponieważ dziś, w przeciwieństwie do lat 90., Polacy mogli liczyć na państwo aktywnie włączające się w organizację pomocy wszystkim, którzy tego potrzebowali.

„Bezprecedensowe wsparcie w ramach tarcz pozwoliło nam wyhamować katastrofalne konsekwencje kryzysu COVID-19 i zatrzymać spadek PKB za 2020 r. na poziomie poniżej 3 proc., co było trzecim najlepszym wynikiem w Europie, a w gru-

pie dużych państw powyżej 10 mln mieszkańców nie mieliśmy konkurencji” – podkreślił szef rządu. Przekonywał, że jeszcze większym sukcesem było utrzymanie bezrobocia na poziomie w okolicach 3 proc. „Tu już mamy absolutnie najlepszy wynik w UE” – stwierdził.

Premier zaznaczył, że „kryzys, z którego nie wyciągniemy wniosków, to katastrofa”. „Ale kryzys, który jest prawidłowo odczytany i zrozumiany, to nie tylko szansa, ale też akcelerator zmian” – wyjaśnił polski polityk. W jego opinii tak właśnie można streścić myśl, która stoi u podstaw Polskiego Ładu. „Cele Polskiego Ładu obejmują nie tylko odbudowę po pandemii, ale także przebudowę systemu gospodarczo-społecznego, aby był bardziej odporny na następne kryzysy, bardziej sprawiedliwy, pozwolił Polsce wejść



Stoimy u progu cywilizacyjnych zmian na niespotykaną dotąd skalę – uważa premier Mateusz Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

na nowy poziom rozwoju” – wskazał Morawiecki.

Jako przykład nowej jakości wskazał na zmianę modelu finansowania służby zdrowia. „Do tej pory Polska była jedynym krajem, w którym część składki zdrowotnej można było odliczyć od podatku” – zauważył premier. „Ale konstrukcja całego systemu sprawiała, że to ci, którzy zarabiają najwięcej, mieli też stosunkowo najprostszą możliwość optymalizacji podatkowej. System ten przede wszystkim sprzyjał pogłębianiu nierówności” – podkreślił Morawiecki.

Jego zdaniem stoimy u progu cywilizacyjnych zmian na niespotykaną dotąd skalę. „Historia sprawiła, że poprzednie takie zmiany mogliśmy tylko obserwować” – zauważył, dodając, że teraz mamy szansę być głównymi aktorami tych przemian.

Polacy wycofują miliardy z banków

FINANSE \ Banki nie chronią kapitału przed inflacją. Dlatego w maju Polacy wycofali z nich prawie 6 mld zł, nie tylko z lokat, lecz także z rachunków bieżących i oszczędnościowych – oszacowała firma HRE na podstawie danych Narodowego Banku Polskiego. Jest to najszybszy w historii odpływ pieniędzy z banków.

Saldo z rachunków bieżących i oszczędnościowych spadło o 147 mln zł. Jest to kwota może niewielka wobec prawie 836 mld zł trzymany na tych rachunkach. Jednak – jak podkreślają analitycy HRE – taki odpływ gotówki stanowi zaskoczenie i jest rzeczą nienotowaną od dawna. Jak podano, łącznie od lutego 2020 r. do maja 2021 r. saldo lokat stopniało z prawie 295 mld zł do niecałych 177 mld zł, czyli obniżyło się o 40 proc.

Jako przyczynę wycofywania gotówki z banków HRE wskazuje przede wszystkim na spadek w okolice zera oprocentowania lokat. Nie

mogąc nic zarobić, Polacy zaczęli przetrzącać pieniądze na lepiej oprocentowane obligacje skarbowe. Drugą przyczyną ma być większa w czasie epidemii skłonność do trzymania gotówki, kupowania złota i nieruchomości.

Jak obliczyli analitycy, na przeciętnym depozycie zakładanym 10 lat temu w wysokości 10 tys. zł bank dawał obietnicę zarobienia 338,58 zł po opodatkowaniu. Dziś musimy się zadowolić odsetkami na poziomie 12,96 zł. Najlepsze dostępne na rynku oferty pozwalają zarobić nieco więcej.

Górną granicą oprocentowania bezpiecznych depoz-

ytów jest 2–3 proc., ale takie oprocentowanie jest zarezerwowane najczęściej dla nowych klientów banku, jest limitowane czasowo i na takich warunkach można zainwestować do 10–20 tys. zł. Większą swobodę mamy w przypadku depozytów z oprocentowaniem na poziomie od 0,5 proc. do 1 proc. Nie jest tak, że możemy w nie inwestować bez limitu, ale zdarzają się w tym gronie propozycje, w ramach których możemy zaangażować nawet 50–400 tys. zł. Znacznie łatwiej znaleźć też rozwiązania, z których mogą skorzystać dotychczasowi, a nie tylko nowi klienci.

Nawet najbardziej wyśrubowana bankowa promocja nie daje szans na ochronę zgromadzonego kapitału przed inflacją. – Dziś należałoby złożyć depozyt oprocentowany na ponad 3,8 proc., aby po potrąceniu podatku od zysków kapitałowych zarobić na lokacie tyle, ile inflacja obniży siłę nabywczą posiadanego kapitału. Takich lokat nie ma – stwierdza HRE. Nic zatem dziwnego, że Polacy szukają innych rozwiązań dla swoich pieniędzy – z nieruchomości i obligacjami skarbowymi na czele.

(LUS, PAP)

Rząd przyjął zmiany w Tarczy Finansowej PFR

POMOC \ Zmiany w Tarczy Finansowej PFR, które pozwolą skorzystać z programu jeszcze większej liczbie firm, przyjęła we wtorek Rada Ministrów. Umożliwiono m.in. złożenie odwołań od wniosku o udzielenie subwencji w dłuższym terminie.

Jeśli chodzi o najważniejsze rozwiązania dla mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich przedsiębiorców, to umożliwiono im złożenie odwołań od decyzji o udzieleniu subwencji oraz zapytań dotyczących postępowania wyjaśniającego w ramach Tarczy Finansowej 2.0 PFR w dłuższym terminie – do 23 sierpnia 2021 r. Dotyczy to firm, które zwróciły się do PFR nie później niż do 15 kwietnia br. w tej sprawie.

W przypadku dużych firm rząd wydłużył termin zawierania umów pożyczek płynnościowych oraz umów pożyczek preferencyjnych do 30 września 2021 r. z możliwością wypłaty do 31 grudnia 2021 r. Powodem jest znacząca liczba wniosków o udzielenie finansowania.

Wskazano, że nowe rozwiązania mają zapobiec

upadłości firm i wzrostowi bezrobocia. Stabilizacja finansowa wspieranych przedsiębiorstw powinna się przyczynić do szybszego powrotu Polski na ścieżkę wzrostu gospodarczego – ocenił rząd. Podkreślił, że do tej pory na działania antykryzysowe związane z ratowaniem firm i zachowaniem miejsc pracy państwo przeznaczyło ponad 220 mld zł.

Jak poinformowano w komunikacie, uchwały wprowadzające zmiany w programie „Tarcza finansowa Polskiego Funduszu Rozwoju dla dużych firm” oraz w programie „Tarcza finansowa 2.0 Polskiego Funduszu Rozwoju dla mikro, małych i średnich firm” przyjęto na wniosek ministra rozwoju, pracy i technologii.

(jak, PAP)



500 MLN ZŁ DO WYKORZYSTANIA W TRZECIEJ EDYCJI PROGRAMU MÓJ PRĄD

ENERGIA \ Trzecia edycja programu Mój Prąd ruszy 1 lipca, a do rozdysponowania będzie ok. 500 mln zł – poinformował we wtorek wiceminister klimatu i środowiska Ireneusz Zyska. Dodał, że dotacje do instalacji paneli fotowoltaicznych wyniosą do 3 tys. zł. Lipcowa edycja programu to też odpowiedź na postulaty prosumentów, którzy zainwestowali w panele fotowoltaiczne, lecz nie zdążyli załapać się na dotacje.

PODATKI \ Program repatriacji kapitału, czyli ulgi dla Polaków wracających do kraju

Przenoście swój biznes do Polski!

Ministerstwo Finansów przygotowało pakiet rozwiązań podatkowych, które mają zachęcić naszych rodaków do powrotu do kraju. Program Repatriacji Kapitału to czwarty i ostatni z filarów Podatkowego Restartu Gospodarki. Nowy program adresowany jest do prawie 20 mln Polaków, którzy mieszkają obecnie za granicą.

Andrzej Ratajczyk

Celem programu jest zaproszenie Polaków mieszkających za granicą do powrotu do Polski z ich doświadczeniem, z wiedzą, czego potrzebuje zagraniczny klient, i ze znajomością oczekiwań biznesowych partnerów, którym polski biznes będzie sprzedawał polskie produkty – wskazuje Tadeusz Kościński, minister finansów, funduszy i polityki regionalnej. – Chcemy zwiększać atrakcyjność Polski jako miejsca rozwoju firm. Dlatego szeroko otwieramy drzwi dla naszych rodaków i zapraszamy ich do tego, żeby znów zamieszkali nad Wisłą. Zaoferujemy im korzystne warunki powrotu oraz inwestowania ich pieniędzy. Stworzymy też przyjazny klimat dla rozwoju biznesów rodzinnych – podkreśla wice-



Minister finansów Tadeusz Kościński i wiceminister Jan Sarnowski podczas konferencji | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

minister finansów Jan Sarnowski. Wśród rozwiązań, które mają zachęcić Polaków mieszkających za granicą do powrotów, jest m.in. „ulga na powrót”, z której będą mogli skorzystać osoby mieszkające i pracujące za granicą mi-

nimum trzy lata. Dzięki niej przez cztery lata od powrotu do Polski będą płaciły niższy podatek dochodowy. Z kolei „ryczałt dla nowych inwestorów” ma być zachętą dla przedsiębiorców do przeniesienia centrum zarządzania swoim biznesem do Polski.

– Dla tej grupy przygotowana jest ulga zwana podatkiem maksymalnym. Będzie polegała na tym, że od dochodów, które powracający do Polski osiągać będzie poza Polską, nie zapłaci w Polsce wyższego podatku niż 200 tys. zł. W zamian będzie

musiał inwestować w Polsce 100 tys. zł rocznie w przedsięwzięcia o szczególnym znaczeniu społecznym, np. w innowacje, naukę, kulturę czy sport. Dochody osiągnięte w Polsce opodatkowane będą na miejscu na normalnych zasadach – wyjaśnia minister Kościński. Narzędziem do repatriacji kapitału do Polski ma być też „ryczałt przejściowy”, rozwiązanie adresowane do podmiotów zainteresowanych ujawnieniem organom podatkowym dochodów wcześniej nieopodatkowanych oraz podmiotów zainteresowanych wycofaniem się z ryzykownej polityki podatkowej. Resort finansów przygotował też rozwiązania stwarzające korzystne podatkowo warunki działalności sponsoringowej, ułatwiające społecznie odpowiedzialną działalność firm oraz gwiazd biznesu, kultury czy sportu.

Ostra walka o rynek energii

FINANSE \ Polska, żeby uniezależnić się od węgla, stawia na nowoczesną energetykę gazową, a jednocześnie stara się zapewnić dostawy gazu z różnych kierunków, czemu służy też budowa Baltic Pipe. Tymczasem w Brukseli znów aktywne jest lobby, które domaga się rezygnacji z finansowania inwestycji gazowych.

Dziwnym trafem zamieszanie wokół gazu zbiegło się z zawieszeniem amerykańskich sankcji na Nord Stream 2 i triumfalnym oświadczeniem Władimira Putina o zakończeniu budowy pierwszej nitki tego rosyjsko-niemieckiego gazociągu – zaznacza Izabela Kloc, posłanka PiS do Parlamentu Europejskiego. Co ciekawe, to Dania, która przyblokowała budowę Baltic Pipe, strategicznego gazociągu, który jest ważny dla bezpieczeństwa energetycznego nie tylko Polski, lecz także całej Unii Europejskiej, stoi na czele koalicji 11 państw członkowskich, które chcą wykluczyć inwestycje gazowe z unijnego finansowania. – Sprawy

wyglądają tak, jakby gazowa strategia Unii nie wynikała jedynie z Zielonego Ładu, ale była wpisana w szerszy geopolityczny kontekst – komentuje Kloc. Zdaniem ekspertów nagła aktywność antygazowych sił to nie tylko wynik postulatów zielonych, ale i wpływowych grup interesów, które zajęły silną pozycję na rynku i teraz chcą innym dyktować warunki. – Dla Niemiec to idealne rozwiązanie, bo mając rosyjski gaz, mogłyby dostarczać nadwyżki całej Europie – podkreśla Adrian Ostrowski, analityk finansowy. – Toczy się właśnie ostra walka o rynek energii, a z ekologią nie ma to wiele wspólnego – dodaje.

Zakłada się, że w przejściowym okresie odchodzenia od węgla polska energetyka będzie budować jednostki oparte na gazie ziemnym, a docelowo będą to źródła odnawialne. – Przykładowo Grupa PGE podjęła decyzję o budowie bloków gazowo-parowych w Elektrowni Dolna Odra oraz analizuje podobne rozwiązanie dla Elektrowni Rybnik. Już teraz wiele projektów źródeł gazowych jest przygotowywanych do tego, aby w przyszłości istniała możliwość spalania w nich zielonego wodoru – wyjaśnia Ryszard Wasilek, prezes Towarzystwa Gospodarczego „Polskie Elektrownie”. Tymczasem według Komisji Europejskiej infrastruktura naftowa i gazowa nie powinna się już kwalifikować do dalszego wsparcia. – Na szczęście nie jest to stanowisko wszystkich sił politycznych w UE – zaznacza Kloc. – Gaz ma wciąż silnych obrońców, w tym Polskę. Kompromis próbuje wypracować Portugalia, która chce utrzymać zielone światło dla inwestycji gazowych przynajmniej do 2030 r.

Mariusz Andrzej Urbanek

Bezpieczny autokar w wakacje

TRANSPORT \ Prędkość oraz stan techniczny pojazdów, w tym autokarów, a także uprawnienia i trzeźwość kierujących – to m.in. będą sprawdzać inspektorzy transportu drogowego podczas dorocznej akcji „Bezpieczny autokar”, która rozpoczęła się 26 czerwca.

Bezpieczeństwo w trakcie wakacyjnych wyjazdów, szczególnie dzieci i młodzieży, jest dla nas od lat priorytetem. Podejmujemy wiele działań, aby ograniczyć do minimum ryzyko wystąpienia wypadków – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk, który przebywał w sobotę w Głogoczowie (woj. małopolskie). – Budujemy drogi, inwestujemy w nowoczesną i bezpieczną infrastrukturę drogową, ale też w nowe narzędzia kontrolne. Jestem przekonany, że nowoczesny sprzęt umożliwiający kompleksowe kontrole, takie jak dziś prowadzone przez Inspekcję Transportu Drogowego, przyniesie pozytywne efekty – dodał. Wzmoczone kontrole będą prowadzone przy trasach wiodących do kurortów, przy głównych szlakach komuni-

kacyjnych, w miejscach zbiórek przed wyjazdami, ale też w specjalnie wyznaczonych punktach kontrolnych. Inspektorzy w trakcie kontroli będą sprawdzali – z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu kontrolno-pomiarowego – stan najważniejszych z punktu widzenia bezpieczeństwa układów w pojazdach, m.in. hamulcowego, kierowniczego, wydechowego, oraz oświetlenie i ogumienie. – Aby podróż była bezpieczna i komfortowa, warto uwzględnić czas niezbędny do przeprowadzenia kontroli, ale też czas pracy kierowcy i czas postojów. Bagatelizowanie zmęczenia kierowcy jest ryzykowne. Wpływa ono negatywnie na czas reakcji i ocenę sytuacji na drodze – mówi szef ITD Alvin Gajadhar.

Marek Wojciechowski



fot. Wikipedia/d

JĄDROWY REAKTOR SMR W POLSCE ZA OK. 10 LAT?

ENERGIA \ Prezesi Orlenu i Synthosu wstępnie szacują, że pierwszy reaktor jądrowy typu SMR mógłby ruszyć w Polsce mniej więcej za 10 lat. Obie firmy podpisały umowę ramową w sprawie współpracy w obszarze małych reaktorów jądrowych oraz morskiej energetyki wiatrowej.

ROZWÓJ \ S&P poprawia prognozy wskaźników ekonomicznych naszego kraju

Polska gospodarka wystrzeli już w tym roku

Polska gospodarka wzrosła w br. o 4,5 proc., a w przyszłym o 5,4 proc. – podała w skorygowanej prognozie agencja Standard & Poor's. Poprzednia prognoza zakładała wzrost PKB na poziomie 3,4 proc. w br. i 4,4 proc. w 2022 r. – To dobre wiadomości. Wskazują, że Polski Ład przełoży się na zdecydowanie wyższy wzrost gospodarczy – powiedział premier Mateusz Morawiecki.

Paweł Woźniak

Albicla.com/PawelWozniak

Jak przyznała agencja S&P, na wzrost prognoz PKB Polski największy wpływ miała poprawa przejrzystości w obszarze potencjalne-



Polska gospodarka wzrosła w br. o 4,5 proc., a w przyszłym o 5,4 proc. – podała agencja S&P | fot. AdobeStock/d

go wykorzystania środków naprawczych z UE, a także lepszy, niż oczekiwano, wynik gospodarki w I kwartale. Wskazano, że konsumpcja prywatna wykazała odporność na obostrzenia i powinna przyspieszyć w nadchodzących kwartałach.

– Spodziewamy się, że fundusze unijne zaczną wspierać wzrost gospodarczy od drugiej połowy tego roku,

a od 2022 r. proces ten będzie przybierał na sile – stwierdzono w raporcie agencji. Według S&P głównym zagrożeniem dla zrewidowanej prognozy są ewentualne opóźnienia w realizacji Krajowego Planu Odbudowy.

Agencja zakłada, że w horyzoncie prognozy fundusze unijne wspierające ożywienie po pandemii zwiększą PKB Polski o 6 proc. w sto-

sunku do poziomu z 2020 r. S&P podała też prognozę długoterminową. Na 2023 r. prognozuje wzrost polskiej gospodarki o 3,3 proc. (+0,3 pkt proc. względem poprzedniej prognozy z końca marca), a na 2024 r. o 2,2 proc. (-0,5 pkt proc.).

Według S&P inflacja w kraju pozostanie na wysokim poziomie przez dłuższy czas, co argumentuje się napię-

tą sytuacją na rynku pracy, presją płacową, dalszymi bodźcami ze strony unijnego funduszu Next Generation i „hojną polityką fiskalną” państwa, która zdaniem analityków S&P ma pozostać w niezmienionym kształcie co najmniej do wyborów w 2023 r. Inflacja, zgodnie z prognozą S&P, wyniesie średnio 3,8 proc. w 2021 r., 2,7 proc. w 2022 r. i 2,4 proc. w 2023 r.

– Przyszły dobre wiadomości z agencji S&P dotyczące prognoz naszego wzrostu gospodarczego – tak korektę szacunków dotyczących polskiego PKB, dokonaną przez jedną z trzech największych agencji na świecie, ocenił premier Morawiecki. – Agencje ratingowe i instytucje finansowe po ponad miesiącu od pokazania przez nas Polskiego Ładu oceniły, że przełoży się on na zdecydowanie wyższy wzrost PKB – podkreślił szef rządu.

Morawiecki zaznaczył, że zagraniczni analitycy oceniają nas w sposób emocjonalnie niezaangażowany. – Jednocześnie wskazują na rosnące perspektywy wzrostu, na poprawę losu Polaków, na większą dostępność miejsc pracy – podsumował premier.

Rosja woli złoto od dolarów

INWESTYCJE \ Z obawy przed amerykańskimi sankcjami rosyjski minister finansów Anton Siluanow ogłosił, że 20 proc. aktywów Narodowego Funduszu Majątkowego (NFM), rosyjskiego publicznego funduszu emerytalnego, będzie inwestowane w złoto zamiast w dolary.

W najbliższych kilku tygodniach Rosja zmieni strukturę portfela inwestycyjnego NFM, całkowicie usuwając amerykańskiego dolara. Dodatkowo zmniejszy o połowę udział brytyjskiego funta, przenosząc się na euro, chińskie renminbi (RMB) i złoto. W wywiadzie dla dziennika „Izwestia” z 4 czerwca szef rosyjskiego resortu finansów powiedział, że dolar stał się „walutą polityczną”.

Minister zaznaczył, że w relacji Rosji ze Stanami Zjednoczonymi obserwuje się trudną sytuację, a władze uważają, że groźby sankcji stale rosną. Decyzję o przeniesieniu inwestycji w inne aktywa podjęto, aby zabezpieczyć rosyjskie rezerwy. Wcześniej 35 proc.

NFM było zainwestowane w obligacje amerykańskie i inne amerykańskie papiery wartościowe. W połowie czerwca prezydent Władimir Putin powiedział jednak, że Rosja nie chce zrezygnować z dolara jako waluty rezerwowej lub uniwersalnego środka płatniczego.

Zwiększanie rezerw złota jest od pewnego czasu częścią rosyjskiej polityki tzw. dedolaryzacji. Bank Rosji w latach 2006–2020 nabył 1911,7 t złota. Wycofując się z zapasów amerykańskiej waluty, w ostatnich kilku latach zwiększył udział złota w rezerwach do ok. 23 proc. w 2020 r. Jest to obecnie poziom wyższy niż rezerwy w dolarach.

NFM od początku tego roku zmniejszał udziały w dolarach, a obecnie, po zmianie przepisów, przeniesie 20 proc. swoich aktywów z dolarów w złoto. W rezultacie złoto, obok euro i chińskiego RMB, stanie się jednym z trzech głównych aktywów w portfelu NFM. Przy obecnym kursie 20-proc. udział złota w portfelu NFM odpowiadałby ok. 650 t złoto kruszcu.

Komentując przeniesienie aktywów NFM w złoto, Elwira Nabiullina, prezes Banku Rosji, wspomniała, że uwzględnia on strukturę walutową funduszu przy zarządzaniu rezerwami walutowymi. Obecnie, jej zdaniem, nie ma potrzeby kupowania złota na rynku krajowym.

Narodowy Fundusz Majątkowy jest częścią rosyjskiego budżetu, a jego podstawową funkcją jest współfinansowanie prywatnych oszczędności emerytalnych obywateli Rosji oraz zbilansowanie budżetu Funduszu Emerytalnego Federacji Rosyjskiej. Jest finansowany z wpływów z ropy i gazu, a jego aktywa na dzień 1 maja wynosiły 185,9 mld dol., czyli 12 proc. PKB Rosji.

(a.mac.)

Orlen testuje sieć 5G

CYFRYZACJA \ PKN Orlen jako pierwszy w Polsce przetestuje prywatną, przemysłową sieć 5G w środowisku zaawansowanej infrastruktury przemysłowej. Testy odbędą się w głównym zakładzie spółki w Płocku.

Technologia 5G będzie bardziej wydajna, niezawodna i pozwoli na przetwarzanie ogromnej liczby danych. – Dostrzegamy korzyści wynikające ze stosowania prywatnej przemysłowej sieci 5G. Pozwoli ona nam jeszcze lepiej wykorzystać potencjał cyfryzacji naszych procesów produkcyjnych, dzięki czemu praca zakładu w Płocku będzie bardziej dopasowana do zmieniającego się otoczenia – oświadczył Daniel Obajtek, prezes PKN Orlen.

W ocenie Patrycji Klareckiej, członka zarządu płockiego koncernu ds. sprzedaży detalicznej i osoby odpowiedzialnej za obszar informatyki, w przyszłości technologia 5G może znaleźć zastosowanie we wszystkich segmentach działalności PKN Orlen. Jej testy wpisują się w strategię Orlen2030, w ramach której realizowany jest program digitalizacji koncernu.

– Liczymy, że pozytywne doświadczenia z testów w Płocku pozwolą na zastosowanie podobnych zaawansowanych rozwiązań w całej Grupie Kapitałowej Orlen – podkreśliła Klarecka.

Technologia 5G pozwoli spółce w czasie rzeczywistym korzystać z ogromnej liczby danych wpływających z urządzeń pomiarowych, sensorów oraz maszyn produkcyjnych. Technologia ta zapewnia także niezawodność transmisji informacji w aplikacjach o znaczeniu krytycznym w zakresie sterowania i monitoringu procesów produkcyjnych.

Testy potrwać do lutego 2022 r. Partnerami projektu są renomowane firmy technologiczne, które dostarczą zaawansowaną technologicznie infrastrukturę sieci 5G oraz współpracujące z nią urządzenia.

(lus, PAP)



Prenumeruj papierowe wydanie Gazety Polskiej Codziennie przez:

miesiąc
55 zł

kwartał
160 zł

pół roku
310 zł

rok
600 zł

Nie musisz już czekać na początek miesiąca.
Możesz rozpocząć prenumeratę od dowolnego wydania.

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ź N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		PLN	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla zleceniodawcy

Polecenie przelewu / Wpłata gotówkowa

nazwa odbiorcy		N I E Z A L E Ź N E W Y D A W N I C T W O P O L S K I E	
SP. Z O. O. UL. FILTROWA 63 / 43			
02 - 056 WARSZAWA			
nr rachunku odbiorcy		8 2 1 2 4 0 5 9 6 3 1 1 1 1 0 0 1 0 3 8 6 7 3 0 1 7	
waluta		PLN	
kwota		W P	
nr rachunku zleceniodawcy (polecenie przelewu) / kwota słownie (wpłata gotówkowa)			
nazwa zleceniodawcy			
numer telefonu zleceniodawcy (w celu ustalenia od kiedy ma być prenumerata)			
tytułem			
pieczęć, data i podpis(y) zleceniodawcy		opłata	

odcinek dla odbiorcy

Więcej informacji pod numerem telefonu:

501 678 819

Wysyłkę prenumeraty redakcyjnej prowadzimy 2 razy w tygodniu
w poniedziałki i czwartki.



fot. mat. pras./d

PO FREGATY MOGAMI SIĘGAJĄ NIE TYLKO JAPONCZYCY

AZJA \ Pod koniec marca 2021 r. Tokio oraz Dżakarta podpisały umowę w sprawie współpracy wojskowej, która skutkować może dostawą do Marynarki Wojennej Indonezji ośmiu fregat typu 30FFM. Fregaty te prezentowano na targach Pacific 2015, Sea Air Space 2017 i Euronaval 2018.

DALEKI WSCHÓD \ Japonia czeka na kolejne fregaty rakietowe

W Nagasaki odbył się chrzest JS Noshiro

W ubiegłym miesiącu w stoczni Mitsubishi Heavy Industries, zlokalizowanej w Nagasaki, miała miejsce uroczystość wodowania i chrztu okrętu JS „Noshiro”. Jednostka ta jest trzecią fregatą rakietową typu Mogami, która zostanie dostarczona do Japońskich Morskich Sił Samoobrony.

Paweł Kryszczak

Fregaty rakietowe typu Mogami, znane również jako 30FFM, mają 130 m długości, 16 m szerokości oraz wyporność wynoszącą 5,5 tys. ton, a ich załogę stanowi 90 marynarzy i oficerów. Dzięki układowi CODAC, na który składają się turbina gazowa Rolls-Royce’a MT30 oraz dwa silniki wysokoprężne MAN 12V28/33D, okręty te osiągną prędkość ponad 30 węzłów.

Na pakiet uzbrojenia składają się: armata morska Mk45 kal. 127 mm, wyrzutnia z ośmioma pociskami przeciwokrętowymi Type 17 (SSM-2), rakietowy system bliskiego zasięgu przeznaczony do zwalczania pocisków przeciwokrętowych i samolotów SeaRAM, a także wyrzutnie torped i dwa karabiny maszynowe kal. 12,7 mm. Na okrętach mają



Rząd w Tokio w ramach pierwszej transzy planuje dostawę ośmiu fregat typu Mogami do Japońskich Morskich Sił Samoobrony
| fot. mat. pras./d

się ponadto znaleźć wertykalne wyrzutnie VLS Mk-41 zdolne do miotania pocisków woda-powietrze Type 03 Chū-SAM.

Z pokładu tej jednostki może operować śmigłowiec średniej wielkości, np. SH-60L. Do dyspozycji załoga ma także drony

podwodne oraz nawodne stawiacze min.

Wśród ważnych systemów zamontowanych na fregatach 30FFM znajdują się m.in.: radary wielozadaniowe Mitsubishi Electric OPY-2, sensory Mitsubishi Electric OAX-3EO/IR i sonary wykrywające miny Hitachi

OOQ-11, a także wykrywające okręty podwodne NEC OQQ-25.

Położenie stępki pod pierwszą z fregat rakietowych typu Mogami, noszącą nazwę JS „Mogami”, nastąpiło w październiku 2019 r., zwodowanie zaś – w marcu 2021 r. Wprowadzenie

na służbę planowane jest na marzec 2022 r., podobnie jak drugiej jednostki JS „Kuman”. Z kolei położenie stępki pod JS „Noshiro” odbyło się w lipcu 2020 r., zaś wprowadzenie do służby odbędzie się w 2023 r.

Rząd w Tokio w ramach pierwszej transzy planuje dostawę ośmiu fregat typu Mogami do Japońskich Morskich Sił Samoobrony. Łącznie zaś flota japońska zasilona będzie aż 22 jednostkami, które zostaną zbudowane w zakładach należących do Mitsui Engineering & Shipbuilding oraz Mitsubishi Heavy Industries. Fregaty rakietowe typu Mogami, które będą dostarczane od 2022 do 2032 r., zastąpią obecnie eksploatowane przez Kaijō Jieitai niszczyciele rakietowe typu Asagiri, które były wprowadzane na służbę w latach 1988–1991, oraz fregaty rakietowe typu Abukuma, które zostały wcielone do służby w latach 1989–1993.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



**PATRIOTYZM
GOSPODARCZY**

/CZYTAJ BEZPŁATNIE/



WYDANIE DOSTĘPNE POD ADRESEM
gpcodziennie.pl/PG





MUZYKA \ W bazylice Trójcy Świętej w podwarszawskiej Kobyłce trwa Międzynarodowy Festiwal Muzyczny „Perła Baroku – Koncerty Mistrzów”. Dziś o godz. 19 wystąpi Zagan Acoustic z programem „Piazzolla – 100 lat inspiracji”. Przed słuchaczami nie tylko dawka znakomitej muzyki, lecz także niezwykle opowieści o mistrzu tanga. Z kolei jutro na finał festiwalu zagra zespół saksofonowy The Whoop Group.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

ŚRODA 30 CZERWCA 2021

KULTURA

13



Festiwal organowy to okazja do posłuchania znakomitych koncertów, ale też do obejrzenia świątyń, poznania bogactwa ich architektury, rzeźby i malarstwa | fot. mat. pras./d

MUZYKA NA WAKACJE \ Kulturalna mapa letnich festiwali organowych

Nie tylko Bach i Mendelssohn

Lato to czas, gdy sympatycy muzyki sakralnej mogą posłuchać mistrzowskich koncertów i znakomicie brzmiących organów w historycznych wnętrzach zabytkowych kościołów. Podpowiadamy, gdzie warto zakosztować piękna dźwięku tysięcy piszczałek w wirtuozerskim wykonaniu.

Anna Krajkowska

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej w Oliwie to najstarszy w Polsce i Europie festiwal organowy. Jego miejscem jest wyjątkowej urody zabytkowa archikatedra oliwska w Gdańsku, która każdego roku przyciąga turystów nie tylko z kraju, lecz także ze świata. Koncerty w ramach 64. edycji odbywają się o godz. 20 w każdy wtorek i piątek aż do 24 sierpnia. W najbliższy piątek wystąpi Filip Baranowski, a 6 lipca – Dariusz Bąkowski-Kois, który zagra utwory Ferencza Liszta, Charles’a-Marie Widora oraz Marcela Duprégo w 50. rocznicę śmierci. Informacje o repertuarze i biletach znaleźć można na stronie Filharmonia.gda.pl.

Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej „Organy Archikatedry” w Warszawie zaliczany jest do najważniejszych festiwali organowych w Europie. Powstał w 1994 r. z inicjatywy polskiego organisty Przemysława Kapituły, który jest kierownikiem artystycznym wydarzenia. Koncerty odbywają się w niedziele o godz. 16 (do 19 września)

w bazylice archikatedralnej św. Jana Chrzciciela. Festiwal każdego roku gości doskonałych organistów z całego niemal świata, którzy zapewniają wysoki poziom artystyczny przedsięwzięcia. W najbliższą niedzielę, na inaugurację festiwalu, wystąpi wirtuoz z Włoch – Giampaolo Di Rosa. Usłyszymy m.in. preludium i fugę h-moll Bacha, utwory Mendelssohna, Francka oraz improwizacje własne artysty. Wstęp biletowany.

Do 26 lipca potrwa 30. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej i Kameralnej w Leżajsku. Koncerty odbywają się w poniedziałki o godz. 19 w bazylice oo. Bernardynów. Wśród zaproszonych artystów m.in.: Dalia Jatautaitė z Litwy, Krzysztof Ostrowski, Andrzej Chorościński, Krzysztof Musiał, Chór Męski „Amaghleba” z Gruzji, zespół instrumentów dętych blaszanych Poznań Brass czy Zespół Śpiewaków „Servi Domini Cantores”. Wstęp wolny. Warto dodać, że barokowe organy wraz z bazyliką i klasztorem w Leżajsku znalazły się na liście Narodowych Pomników Historii.

Połączenie koncertów organowych i kameralnych to także domena Międzynarodowego Festiwalu Organo-

wego w bazylice archikatedralnej w Szczecinie. Wydarzenia odbywają się w wakacyjne soboty o godz. 20. 3 lipca wystąpi Krzysztof Lukas (organy) oraz Kwartet Wioloncelowy. Wstęp wolny.

Tynieckie Recitale Organowe to stała pozycja w letnim kalendarzu, dlatego melomanów z pewnością ucieszy wiadomość, że muzyki w opactwie benedyktynów nie zabraknie także w tym roku. Koncertów w najstarszym istniejącym klasztorze w Polsce, usytuowanym na wapiennym wzgórzu nad Wisłą, będzie można posłuchać w sierpniowe niedziele o godz. 16. Festiwal zainaugurują (1 sierpnia) Barbara Lorenc (organy) i Krzysztof Lenczowski (wiolonczela). W programie: Bach, Franck, Lenczowski i Liszt.

Pięknej muzyki w najlepszym wykonaniu dostarczą także organizatorzy 33. Międzynarodowego Festiwalu Organowego „Johann Sebastian Bach” w Łowiczu. Koncerty będą się odbywały we wtorki (do 7 września) o godz. 19.30 w bazylice katedralnej. Wystąpi 14 artystów z Polski, Francji, USA, Słowacji i Austrii. Wydarzenie zainauguruje 6 lipca Emmanuel Hocdé.

Dialog polsko-litewski Miłoszowi na urodziny

ROCZNICA \ 110 lat temu urodził się Czesław Miłosz – poeta, eseista, tłumacz, historyk literatury, laureat Literackiej Nagrody Nobla. Z tej okazji w Krasnogrudzie rozpoczyna się dziś Międzynarodowe Forum Kultury i Poezji, którego gośćmi będą m.in. ministrowie kultury oraz artyści z Polski i z Litwy.

Wydarzenia będą się odbywały głównie w przestrzeni krasnogrudzkiego Dworu Miłosza. Dom, należący przed wojną do rodziny Czesława Miłosza, przeszedł gruntowny remont blisko dekadę temu i w 2011 r. po rewitalizacji otwarto w nim Międzynarodowe Centrum Dialogu. To tu dziś o godz. 12 odbędzie się debata „O kulturze jako spoiwie Europy i roli polsko-litewskiej współpracy kulturalnej”. Wezmą w niej udział: wicepremier Piotr Gliński, minister kultury Republiki Litewskiej Simonas Kairys, wicedyrektor Międzynarodowego Centrum Kultury w Krakowie Łukasz Galusek oraz prezes zarządu Kolegium Europy Wschodniej im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego we Wro-

clawiu Laurynas Vaičiūnas. Po niej odbędzie się także debata animatorów kultury. Transmisję z tych wydarzeń będzie można obejrzeć na profilu „Międzynarodowe Forum Kultury i Poezji” na Facebooku.

Oprócz debat podczas Forum zaplanowano uroczyste przekazanie rękopisów wierszy wileńskich Czesława Miłosza dla Krasnogrudy przez prof. Tadeusza Bujnickiego, syna żagarysty, poety Teodora Bujnickiego. Wiersze Czesława Miłosza będą czytali poeci uczestniczący w programie Wielkie Xięstwo Poezji, odbędzie się też prezentacja książki „Traktat poetycki” Czesława Miłosza, zaduszki poetyckie i koncert. Forum potrwa do piątku.

(AnKraj)



Premiera „Na noże 2” zaplanowana jest na przyszły rok | fot. mat. pras./d

Kontynuacje hitów filmowych

KINO \ „Na noże 2”, „John Wick 4” czy „Aquaman 2” – przy tych tytułach w ostatnim czasie ruszyły prace na planie. Czy będą to hity na miarę poprzedników?

Reżyser Rian Johnson ogłosił w poniedziałek na Twitterze, że ruszyły zdjęcia do kontynuacji kryminału z Danielem Craigiem pt. „Na noże”. Tym razem śledztwo detektywa Benoit Blanca przeniesie się na słoneczne wybrzeża Grecji. W głównych bohaterów wciela się m.in.: Dave Bautista, Edward Norton, Janelle Monáe i Kate Hudson.

O tym, że powstanie czwarta odsłona serii „John Wick”, poinformowano już dwa lata temu, ale zdjęcia ruszyły dopiero teraz. W nowej części

Keanu Reeves powróci jako tytułowy zabójca, który w trójce został zdradzony przez Winstona (Ian McShane).

W trakcie prac jest także kontynuacja komiksowej superprodukcji „Aquaman”, realizowana pod roboczym tytułem „Necrus”. Fabuła filmu trzymająca jest na razie w tajemnicy. W tytułowej roli władcy mórz i oceanów powróci Jason Momoa, który napisał też zarys głównej produkcji.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16-17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT



fot. Wikipedia/d

George Friedman

(ur. 1949 r.) amerykański politolog, założyciel i dyrektor ośrodka analitycznego Stratfor

„Gniew nie tworzy historii. Tworzy ją siła. Siła może być wspierana przez gniew, ale bierze się z bardziej fundamentalnych czynników: geografii, demografii, technologii i kultury. „

POLSKA–IZRAEL \ Ja'ir Lapid, izraelska polityka, Żydzi i Izraelczycy – krótka ściągawka

Choć trochę zrozumieć Izrael

Letnią sielankę z piłkarskimi mistrzostwami Europy w tle przerwała kolejna polsko-izraelska awantura o przeszłość. O przeszłość, a raczej jej interpretację, albowiem historia to nie tylko odległe dzieje, ale podstawa konkretnej polityki i jej uzasadnienie.

Zaczął się od tego, że szef izraelskiego MSZ Ja'ir Lapid ponownie wygłosił bulwersujące Polaków komentarze. Abstrahując od politycznych kalkulacji autora nieakceptowanych dla nas komentarzy po nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, warto pamiętać, że napisał je polityk, który nie ukończył nawet szkoły średniej. Co ciekawe, fakt ten bynajmniej nie był przeszkodą w imponującej karierze w świecie mediów, do którego drzwi miał otwarte z całkiem niemerytorycznych powodów.

Przystojniak z koneksjami w telawińskiej socjocie

Ja'ir Lapid pochodzi z elitarnego telawińskiego środowiska. Jego ojciec był wpływowym dziennikarzem i politykiem, matka była dramatopisarką, a jej rodzina pochodziła z terenów byłej Jugosławii. Do świata dziennikarskiego młody Lapid wszedł w trakcie obowiązkowej służby wojskowej, która przypadła na czas izraelskiej inwazji na Liban w 1982 r. Telawiński młodzienciek okazał się mizernym wojakiem i dzięki rodzinnym znajomościom, zamiast ganiać się z palestyńskim OWP czy rodzącym się szyickim Hezbollahem, zaczął działać w mediach wojskowych jako korespondent.

Po służbie wojskowej wyjechał do USA i pozostał w świecie mediów, szczególnie telewizyjnym, albowiem dzięki prezencji przyciągał uwagę damskiej publiczności. Zdaniem izraelskich krytyków



Paweł Rakowski

„Polska opinia publiczna musi zrozumieć pewien nieoczywisty fakt. Wartości chrześcijańskie czy pojęcie prawdy historycznej nie są uniwersalne dla każdej religii. Jeżeli dla chrześcijanina prawda jest obiektywna i ponadkonfesyjna, judaizm traktuje zagadnienia prawdy jako coś względnego. Chrześcijanin mówi „ja”, natomiast żyd mówi „my”, ponieważ to wspólnotowość determinuje jego postrzeganie świata i wartości. „

Lapida to właśnie uroda oraz rodzinne koneksje ułatwiły mu karierę w izraelskiej telewizji, w której stał się czołowym prezenterem serwisów informacyjnych. Przy czym

jako prezenter miał tekst napisany przez wydawcę. Zdaniem przeciwników obecnego szefa izraelskiego MSZ problemy miały się zaczynać, kiedy tekstu brakowało i Lapid musiał powiedzieć coś od siebie. Niemniej od 2012 r. Lapid zamienił telewizję na Kneset i z sukcesem lawiruje w meandrach niestabilnej izraelskiej polityki, zyskując głosy głównie wśród rozczarowanej lewicą telawińskiej aszkenazyjskiej (pochodzącej z Europy) elity.

Realpolitik i koalicja rządowa

W marcowych wyborach centrolewicowa partia Lapida Jesh Atid (Jest Przyszłość) uzyskała 17 mandatów. Po majowej wizycie sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena w Jerozolimie i w stolicy Autonomii Palestyńskiej Ramallah Lapid zawiązał koalicję ze skrajnie nacjonalistycznym Naftalim Bennettem oraz liderem islamskiej partii Raamim Mansurem Abbasem.

Ta wolta była reakcją na ostatnią wojnę w Gazie, w trakcie której światowa opinia publiczna karmiona przez globalne lewicowe koncerty opowiedziała się przeciwko Izraelowi. Dodatkowo nowa, lewicowa administracja amerykańska, nasycona kadrowo ludźmi z czasów Baracka Obamy, nie chciała współpracować z Netanjahu. Zdaniem bliskowschodnich komentatorów, jeśli Netanjahu nadal by rządził, Izrael zostałby pozbawiony amerykańskiego wsparcia, tym bardziej że Waszyngtonowi bardzo zależy na resecie z Teheranem.

Dlatego też nowy rząd w Izraelu spotkał się z natychmiastową pozytywną reakcją administracji Bidena. Wraz z odsunięciem prawicowego Likudu od władzy do koalicji rządzącej dołączyła izraelska lewica, która jest bezpośrednim rywalem dla Lapida. Przy czym nie chodzi o kwestie ideologiczne, lecz rywalizację o ten sam segment elektoratu – zamieszkujący głównie Tel Awiw oraz pochodzenia europejskiego. Tym samym kwestia Holocaustu staje się istotnym elementem w politycznej walce o głosy, ponieważ zagłada jest tym tematem, który żywotnie interesuje ten elektorat.

Co więcej, Lapid jako minister spraw zagranicznych musi grać z Władimirem Putinem, od którego woli wiele zależy na Bliskim Wschodzie. Putin jest ważniejszy niż Polska – tak grzmiały izraelskie media przy poprzednich polsko-izraelskich napięciach i nie jest to efekt sympatii lub jej braku, lecz stricte Realpolitik. Dla Izraela o wiele ważniejsze jest to, co się dzieje w Syrii czy w Iranie (a tam ma wpływ Rosja), niż dyskusje historyczne.

Warto nam wiedzieć, że...

Jednocześnie polska opinia publiczna musi w końcu zrozumieć pewien nieoczywisty fakt. Wartości chrześcijańskie czy też pojęcie prawdy historycznej jest względne i nie jest uniwersalne dla każdej innej religii czy też cywilizacji. Nie można wymagać od Żydów, narodu starożytnego i niechrześcijańskiego, dzielenia tych samych wartości czy też tej samej perspektywy historycznej. Judaizm to nie jest chrześcijaństwo. Jeżeli dla chrześcijanina prawda jest obiektywna i ponadkonfesyjna, judaizm traktuje zagadnienia prawdy zupełnie inaczej – jako coś względnego. Chrześcijanin mówi „ja”, natomiast żyd mówi „my”, ponieważ to wspólnotowość determinuje jego postrzeganie świata, jak i też wartości.

Dlatego w całej historycznej dyskusji polsko-żydowskiej brakujące rozumienia podstawowych elementów z kultury czy też wyobrażeń żydowskich. Żydzi, gdy przybyli na ziemie polskie w średniowieczu, byli narodem o prawie 3000-letniej historii, my zaś dopiero się kształtowaliśmy narodowo i kulturowo. I tak właściwie przez te kilkadziesiąt lat życia na jednej ziemi Polacy i Żydzi o sobie nawzajem niewiele wiedzieli i mieli w gruncie rzeczy przeciwstawne interesy, szczególnie w czasach kryzysu i dramatów dziejowych. Dla ludności żydowskiej mieszkającej na ziemiach polskich istnienie lub nieistnienie państwa polskiego było całkowicie obojętne, ponieważ ich celem było trwanie biologiczne i ekonomiczne, a nie wielka polityka czy zrywy niepodległościowe.

Kolejnym elementem nie-rozumienia mentalności ży-

dowskiej w Polsce jest sprawa II wojny światowej i wydarzeń tuż po niej. Z perspektywy żydowskiej była to zasadnicza różnica, czy się było na terytorium okupowanym przez Niemców czy Sowietów. Ze strony Niemców był wyrok śmierci dla Żyda, natomiast wobec upadku państwa polskiego większość Żydów, dla których los polityczny Polski był obojętny, opcja sowiecka była najlepszą z możliwych. Dlatego też, kiedy naród polski po odejściu Niemców i nastaniu Sowietów wchodził w kolejną konspirację niepodległościową, spotkał w strukturach reżimu komunistycznego właśnie Żydów. Logika żydowska pozbawiona jest idealizmu. W niej liczy się tylko realizm i przetrwanie albo trwanie aż do końca czasu zapowiadanego przez proroków Izraela.

Dumni jak Izraelczyk ze swego państwa

Ten brak zmysłu państwowego u Żydów z diaspyry nie dotyczy oczywiście państwa Izrael, które miało dokończyć to, co przegrali Rzymianie w 70 r., niszcząc świątynię w Jerozolimie. Izrael jest jednak też odrębnym bytem kulturowym. Wizja Żyda ze wschodnioeuropejskiego sztetla jest obrazą dla większości Izraelczyków, którzy mają być tym „nowym” Żydem – żołnierzem, rolnikiem, państwowcem.

Przeciętny Izraelczyk żyje w państwie, którego się boją wszyscy sąsiedzi, i jest pionierem technologicznym, szanowanym na całym świecie. Jest to zupełnie inna optyka mentalna niż w większości państw europejskich, szczególnie postkomunistycznych. Ta różnica pomiędzy Żydem a Izraelczykiem jest zasadnicza, tak jak rozróżnienie pomiędzy państwem Izrael a światem diaspyry żydowskiej, zwłaszcza w USA. To tym istotniejsze, że większość krajów Europy Środkowej identyfikowała dobre relacje z Izraelem jako wejście na salony Waszyngtonu. Tak było w XX w., ale już w XXI w. widzimy, że ta zależność przestaje być aktualna, szczególnie przez to, że światowa lewica uważa państwo Izrael za swojego głównego wroga.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny zawiadamia o postępowaniu w sprawie o sygnaturze akt II Ns 296/21 z wniosku Ewy Trzeciak z udziałem Wiktora Krzyżanowskiego, Zenona Krzyżanowskiego i Jacka Krzyżanowskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Zuzannie Krzyżanowskiej, córce Piotra i Marianny, zmarłej w dniu 3 października 2020 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałej w Łodzi przy ul. Wileńskiej 44b m. 39. Wzywa się spadkobierców wyżej wymienionej osoby, aby w terminie trzech miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sądu, w którym toczy się postępowanie (Łódź, al. Kościuski 107/109) i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE DROBNE

**Busko-Zdrój,
PENSJONAT
SANATO**

**Pobyty lecznicze
i wypoczynkowe.**

Zadzwoń i zapytaj

41/378-19-48

www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Bogusław Wolniewicz

(1927–2017) polski filozof, logik, twórca ontologii sytuacji, tłumacz i komentator Ludwiga Wittgensteina, profesor nauk humanistycznych

Przeciwstawienie się skuteczne rozkiełznanemu libertyństwu i lewactwu może się dokonać tylko w jeden sposób: przez konsolidację sił oporu wokół św. Kościoła powszechnego.

PUBL...

15

NA MARGINESIE EURO \ Siłę piarową piłki nożnej dobrze zrozumiała skrajna lewica obyczajowa, która rządzi dziś w Europie Zachodniej, jednak na tym gruncie napotkała na silny opór z całkiem nieoczekiwanej strony

Zasięg terytorialny LGBT

UEFA nie pozwoliła Niemcom podświetlić stadionu w Monachium w kolorach tęczy. To nie przypadek. Europejska federacja piłkarska dobrze wie, że piłka nie podlega już dziś widzimisię Europy Zachodniej, która została opanowana przez skrajną lewicę.



Bartosz Bartczak

Trudno powiedzieć, czy były jakieś bardziej upolitycznione mistrzostwa Europy w piłce nożnej niż Euro 2020, ale nikt nie ma wątpliwości, że to rozgrywki wyjątkowe. I to co najmniej z kilku powodów.

Po pierwsze, są to pierwsze mistrzostwa Europy przesunięte z powodów decyzji politycznych, a dokładniej – z powodu decyzji rządów spowodowanych zagrożeniem przez COVID-19. Po drugie, są to pierwsze mistrzostwa (i miejmy nadzieję, ostatnie), które nie odbywają się w jednym, dwóch krajach, lecz są rozsiane po całym kontynencie, jakby chcąc udowodnić, że cała Europa to „jedność”. Po trzecie, są to pierwsze mistrzostwa, na których tak powszechny jest polityczny gest klękania. Po czwarte wreszcie, środowiska LGBT i sprzyjające im rządy chciały wykorzystać Euro 2020 do uderzenia w Viktora Orbána. Ale właśnie próba zamiany piłkarskich mistrzostw w manifest polityczny pokazuje, że skrajna lewica jest na równi pochyłej. Na tej samej, na której od lat znajduje się Europa Zachodnia, jedyny region świata, w którym skrajna lewica może rządzić.

Polityczna piłka

Piłka nożna nigdy nie była wolna od polityki. Wynik meczu piłkarskiego został nawet kiedyś wykorzystany jako pretekst do rozpoczęcia konfliktu zbrojnego między Hondurasem a Salwadorem. Organizacja mistrzostw świata w piłce nożnej nieraz była wykorzystywana propagandowo przez totalitarne i autorytarne reżimy, jak: we Włoszech w 1934 r., w Argentynie w 1978 r. i w Rosji w 2018 r. Futbolowe mistrzostwa były też wykorzystywane przez narody gospodarzy do pokazania, że trudną przeszłość mają już się za sobą, jak w wypadku RFN w 1974 r. czy Hiszpanii w 1982 r. Wygrana Niemiec Zachodnich w finale mundialu



Manuel Neuer, kapitan reprezentacji Niemiec | fot. KAI PFAFFENBACH / Reuters/Forum

w 1954 r. z Węgrami pozwoliła przebić balon komunistycznej propagandy, bardzo silnej na Zachodzie w latach 50. W końcu w ostatnich czasach zwycięstwa, w których udział mieli piłkarze pochodzenia imigranckiego, reprezentacji Francji czy Niemiec ułatwiły promocję multikulturalizmu w tych krajach.

Siłę piarową piłki nożnej dobrze zrozumiała skrajna lewica obyczajowa, która rządzi dziś w Europie Zachodniej. Postanowiła ona wykorzystać Euro 2020 do promocji swojej ideologii. Pierwszym jej działaniem była próba zmuszenia piłkarzy do klękania na boisku w geście przepraszania za rasizm, niewolnictwo oraz kolonializm. Szybko jednak się okazało, że większość reprezentacji nie chciała klękać, a te, które się na to zdecydowały, spotkała dezaprobata publiczności. Drugim działaniem lewicy była próba wykonania gestu przeciw działaniom rządu węgierskiego, idącym w kierunku ochrony dzieci przed skrajnie lewicowymi ideologiami. Był to pomysł, by podczas meczu Niemcy–Węgry stadion w Monachium został podświetlony w kolorach tęczy. Na taki gest nie zgodziła się jednak UEFA. Można więc powiedzieć, że lewica przegrywa w mistrzostwach 0 do 2.

Czego nie rozumiała lewica?

Lewicowcy muszą wydać się zaskoczeni, że ich

ideologiczna ofensywa na Euro 2020 nie przynosi oczekiwanych efektów. Przecież dotychczas wygrywała w mediach, na uczelniach, w przestrzeni publicznej. Lewica nie zauważyła jednego. Jej zwycięstwa mają ograniczony zasięg terytorialny. Skrajni lewacy wygrywają tylko w Europie Zachodniej i po części w USA. Pozostałe regiony świata są w dużym stopniu wolne od skrajnie lewicowych obyczajowych dziwactw. Dlatego też piłkarze z Europy Wschodniej ani myślą klękać za przewiny wobec Afrykanów, z którymi ich przodkowie nie mieli nic wspólnego. Podobnie jest z promocją LGBT. Lewicowcy powinni spojrzeć na listę sponsorów Euro, żeby zrozumieć, jak duża jest tam dominacja Azjatów. A oni nie chcą być kojarzeni z kolorami tęczy.

Lewicowcy nie zrozumieeli, że ich zwycięstwo związane jest po prostu z daleko idącym upadkiem Europy Zachodniej i lewicowej części USA. Tylko regiony podupadłe mogą się zgadzać na fanaberie ruchów LGBT i BLM. Narody, które znajdują się w fazie rozwoju, mają wystarczającą pewność siebie, aby nie pozwolić hałaśliwym mniejszościom wchodzić na głowę większości. Tylko narody znajdujące się w fazie schyłkowej nie są w stanie przeciwstawić się siłom nastawionym na destrukcję porządku społecznego.

Europa Zachodnia w fazie upadku jest już od dawna. W USA trwają właśnie zmagania „Ameryki Upadającej” z „Ameryką Znowu Wielką”. I tylko tam skrajna lewica obyczajowa osiąga swoje cele. Kiedy lewicowcy próbują wyjść poza upadające obszary, spotykają ich przegrane, tak jak w wypadku prób zrobienia na złość Węgrom.

Inny świat, inna piłka, inna Polska

Wielu Polaków pewnie czuje, że świat wokół nich się zmienia. Ale nie jest to zmiana, jaką wieszczą lewica i jakiej obawia się część prawicy. Nie czeka nas wcale zmiana pod dyktando LGBT i BLM. O tym, jak będzie wyglądał niedługo świat, nie będą decydowali lewicowi profesorowie z Oksfordu czy Harvardu lub politycy Zielonych i amerykańskiej Partii Demokratycznej. Nie będzie o tym decydował nawet właściciel Facebooka Mark Zuckerberg. O przyszłości decydują Chińczycy, Koreańczycy, Hindusi czy Arabowie. Już dziś to poniekąd oni, poprzez pieniądze sponsorów płynące na konta UEFA, zdecydowali, że stadion w Monachium nie mieścił się w kolorach tęczy. Piłkę nożną czekają więc zmiany. Ale nie będą to zmiany idące w kierunku akcentowania praw mniejszości seksualnych czy etnicznych. Będą to zmiany idące w kierunku preferencji Azjatów. Stadiony nie będą w kolo-

rach tęczy, lecz w barwach Huaweia i Emirates Airline.

Jaka jest więc w tym wszystkim lekcja dla Polski? A taka, że nie warto umizgiwać się do ruchów LGBT i BLM. Nie musimy przeproszać za niewolnictwo, w końcu nie nasi przodkowie handlowali Afrykanami. Nie musimy wprowadzać homomałżeństw i 56 płci. To nie jest żadna przyszłość świata. Musimy za to rozwijać współpracę z Azją. Z Japonią, Koreą Południową, Chinami, Indiami czy Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi. Dzisiaj to my, a nie Europa Zachodnia, leżymy po właściwej stronie Łaby. Dzisiaj to nie bliskość Atlantyku działa na korzyść narodu, lecz bliskość Azji. I powinniśmy te szanse wykorzystać. Jeśli nie damy sobie wmówić, że kolonializm nas też obciąża, nie zniszczymy własnej spójności kulturowej, nie pozwolimy na szerzenie się destrukcyjnych społecznie ideologii, to możemy stać się partnerami Azjatów.

Cieszyć się z piłki

Po kilku tygodniach z Euro 2020 można zaryzykować stwierdzenie, że udało się obronić piłkę nożną przed inwazją skrajnie lewicowych ideologów. I nie powinno się to w najbliższych latach zmienić. Nie tylko dlatego, że za rok Katarczycy nie pozwolą sobie na żadną promocję LGBT czy BLM. Także dlatego, że rządzący piłką, czyli sponsorzy (którzy niejednokrotnie są właścicielami największych klubów piłkarskich w Europie) z Chin czy krajów arabskich, nie pozwolą na lewicową inwazję. Piłka nożna pozostaje w Europie obszarem w dużym stopniu wolnym od lewackich ideologii. Ale wkrótce może dojść do antylewicowej ofensywy na naszym kontynencie. Już dziś Azjaci wchodzą w europejski biznes. Wkrótce ich celem staną się też europejskie media i uczelnie. A Azjaci nie będą sobie życzyć tam skrajnej lewicy.

Jeśli więc do azjatyckiej ofensywy biznesowej w Europie Zachodniej dodamy ofensywę imigracyjną, to można zaryzykować stwierdzenie, że dni skrajnej lewicy obyczajowej są policzone. Jeśli straci ona Europę Zachodnią, to nie przetrwa nigdzie. Tracąc wsparcie z Paryża, Brukseli czy Oksfordu, lewica przegra także ostatecznie w Nowym Jorku czy Warszawie. Polakom pozostaje więc tylko wytrzymać lewicowy napór, aby koniec tęczyowej ofensywy przywitać jako jeszcze wolny i dumny naród.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SALUS POPULI ROMANI \ Pochodzący z XII w. najpopularniejszy wizerunek Najświętszej Maryi Panny, zwanej też Matką Bożą Śnieżną. Bizantyński w stylu obraz przedstawia Maryję obejmującą prawą ręką Jezusa. Jest uznawany za cudowny i ozdobiony papieskimi koronami, znajduje się w bazylice Santa Maria Maggiore w Rzymie.

fot. Wikipedia/d

POZNAJ SWÓJ KRAJ \ Na uboczu turystycznych i pątniczych szlaków

Na chwałę Matki Bożej

W Polsce jest wiele sanktuariów słynących z różnych łask, uzdrowień, miejsc świętych. Nie wszystkie są bardzo znane, odwiedzane przez rzesze pielgrzymów z kraju czy świata. Są też takie jak te, które dziś zaprezentuję. Związane nie tylko z wiarą, lecz także z ważnymi wydarzeniami z narodowej historii, powstałe dzięki ludzkiej tęsknocie za „krajem lat dziecinnych”, warte poznania, ciekawe. Zdecydowana większość z nich to sanktuaria maryjne.

Marzena Szpakowska

Czerwińsk nad Wisłą, dziś niewielkie miasto, w średniowieczu był jednym z największych i najznacniejszych ośrodków Mazowsza. Jego historia jest nierozdzielnie związana z klasztorem kanoników regularnych, dziś znajdującym się w rękach księży salezjanów.

Czerwińsk mógł się pochwycić największym kościołem w tej części Mazowsza i ważnym ośrodkiem religijnym. Kanoników regularnych laterańskich sprowadził w 1124 r. do swoich dóbr i osadził w Czerwińsku biskup płocki Aleksander z Malonne. Wielka romańska świątynia powstała z jego fundacji była pierwszą w Polsce, do której budowy użyto cegły, nie kamienia. Gościli tu królowie, książęta, biskupi – jak chce legenda, to tutaj Władysław Jagiełło modlił się o wygraną w wojnie z Krzyżakami, a po zwycięskiej bitwie pod Grunwaldem złożył jako wotum swój hełm.

Mazowiecka Pani

Tak nazywają wizerunek czerwińskiej madonny mieszkańcy Czerwińska i pielgrzymi. To jedna z pierwszych i najpiękniejszych w Polsce kopii słynącej cudami ikony Salus Populi Romani (Matki Boskiej Śnieżnej) z rzymskiej bazyliki Santa Maria Maggiore. Namalował ją ok. 1612 r. Łukasz z Łowicza, a czerwińscy zakonnicy pozyskali w 1633 r. i w święto Matki Boskiej Śnieżnej umieścili w głównym ołtarzu.

Decyzja zakonników okazała się słuszna – znaczenie Czerwińska jako ośrodka religijnego urosło, tym bardziej że szybko rozeszła się pogłoska o cudownych uzdrowieniach i łaskach za sprawą cudownego wizerunku. Do świątyni zaczęli napływać pątnicy, a królowie z dynastii Wazów obrali sobie ją za stały cel pielgrzymowania.

To właśnie tej dynastii Czerwińsk wiele zawdzięcza. Bywali tu Zygmunt



Pogłoska o cudownych uzdrowieniach i łaskach za sprawą cudownego wizerunku Mazowieckiej Pani rozeszła się szeroko w XVII w.
fot. Wikipedia/d



Przy budowie skarżyskiego sanktuarium zadban o odtworzenie Ostrej Bramy z Wilna | fot. Wikipedia/d

III i jego synowie – królów, późniejszy król Władysław IV za wstawiennictwem Matki Boskiej Czerwińskiej doznał tu uzdrowienia, a Jan Kazimierz, który darzył czerwińską Madonę szczególną czcią, w 1651 r. złożył jako wotum zdobyte pod Beresteczkiem chorągwie kozackie i tatarskie. Natomiast w 1648 r. biskup płocki, książę Karol Ferdynand Waza uznał obraz za cudowny, co przyczyniło

się do tego, że sanktuarium w Czerwińsku stało się sławne w całej Rzeczypospolitej.

Po rozbiorach ruch pielgrzymkowy zmalał, a po kasacie zakonu kanoników regularnych podupadło też sanktuarium. Czerwińsk odzyskał znaczenie dopiero po odzyskaniu niepodległości, kiedy w 1923 r. opiekę nad nim przejęli salezjanie. Dzięki ich staraniom papież Paweł VI w 1968 r. ustanowił czerwiński kościół ba-

zyliką mniejszą, a 6 września 1970 r. prymas Stefan Wyszyński koronował obraz Mazowieckiej Pani papieskimi koronami.

Matka Miłosierdzia

To przydomek Matki Bożej Ostrobramskiej, tak o niej mówią mieszkańcy Wilna i wszyscy rozsiani po świecie wilnianie. Do każdego, nawet najmniejszego zakątka, gdzie trafili ze swojego ukochanego miasta, zabrali

wizerunek Wileńskiej Pani – Matki Bożej Ostrobramskiej. Kiedy pielgrzymowanie do wileńskiego sanktuarium było rzeczą prawie niemożliwą, zaczęły powstawać miejsca kultu poza granicami Litwy. Jedno jest niezwykle. W Skarżysku-Kamiennej, miejscowości w północnej części województwa świętokrzyskiego, można przez chwilę poczuć się jak w Wilnie.

Sanktuarium w Skarżysku-Kamiennej powstało z inicjatywy biskupa radomskiego Edwarda Materskiego, który z Wilna pochodził i za Ostrą Bramą tęsknił. On też ufundował dla powstającego sanktuarium kopię cudownego obrazu, a stworzyła ją, jakżeby inaczej, wilnianka Izabela Borowska.

Przypomnijmy, że wileński cudowny obraz Najświętszej Marii Panny Matki Miłosierdzia jest jednym z najwybitniejszych sakralnych dzieł malarskich. Namalowany został w XVII w. specjalnie do wileńskiej kaplicy. Od ponad 300 lat słynie z cudów. Jest czczony i uważany za cudowny przez katolików, ale też przez prawosławnych i unitów. Namalowany został na deskach dębowych techniką temperową na podkładzie klejowo-kredowym. Autor obrazu nie jest znany. Niektórzy przypisują autorstwo artyście krakowskiemu Łukaszowi, inni badacze uważają, że mógł zostać namalowany ok. 1580 r. przez flamandzkiego malarza Martina de Vos.

Przy budowie skarżyskiego sanktuarium zadban o odtworzenie Ostrej Bramy. Bardzo dokładnie odwzorowano niewielki fragment wileńskiej ul. Aušros Vartų, którą zamyka Ostra Brama. Jedyne różnicę stanowi napis na kaplicy: „Pod Twoją obronę uciekamy się” – w Skarżysku jest po polsku, w Wilnie po łacinie.

Kamień węgielny pod budowę skarżyskiego sanktuarium poświęcił w 1987 r. papież Jan Paweł II, poświęcenie kaplicy i oficjalna in-tronizacja kopii cudownego obrazu odbyły się w 1989 r.,



IKONA \ Obraz sakralny z kręgu kultury bizantyńskiej, wyobrażający świętych lub sceny biblijne i liturgiczno-symboliczne, charakterystyczny dla chrześcijańskich Kościołów wschodnich. Pierwowzorem ikon było prawdopodobnie wczesnochrześcijańskie malarstwo katakumbowe. Dokumenty soboru nicejskiego II z 787 r. wspominają, że tradycja wykonywania ikon istniała od czasów apostoelskich, nie ma jednak na to żadnych dowodów historycznych. Według tradycji autorem pierwszych ikon był Łukasz Ewangelista.

a dokonał jej kard. Henryk Gulbinowicz, natomiast datę koronacji wizerunku Maryi wyznaczono na 2 lipca 2005 r. – dokładnie w tym samym dniu, w którym w 1927 r. w obecności prezydenta RP koronowano wileński obraz Matki Miłosierdzia. 25 października 2014 r. kościół w Skarżysku-Kamiennym został podniesiony do godności bazyliki mniejszej.

Dla kogoś, kto był w Ostrej Bramie, wizyta w Skarżysku-Kamiennym jest zaskoczeniem – to taki mały kawałek Wilna przeniesiony do Polski.

Matka Szkaplerzna

To bliskie mojemu sercu, niezwykle sanktuarium znajduje się w małym miejscowości Czerna pod Krzeszowicami w Małopolsce. Leży w malowniczej dolinie na terenie rezerwatu przyrody Dolina Eliaszków. Znajduje się tu klasztor karmelitów bosych i sanktuarium Matki Boskiej Szkaplerznej, nazywanej też Matką Boską z góry Karmel, ufundowany w 1629 r. przez Agnieszkę z Tęczynskich Firlejową.

Kościół św. proroka Eliaza i klasztor konsekrowano w 1640 r. Jak do tego doszło? W 1620 r. definitorium generalne zakonu w Rzymie upoważniło o. Jana Marię, prowincjała karmelitów bosych w Polsce, do założenia pustelniczego klasztoru dla Prowincji Ducha Świętego. Pięć lat mnisi poszukiwali fundatora i odpowiedniego miejsca. W 1625 r. zachęcona przez jednego z zakonników Agnieszka z Tęczynskich Firlejowa, wojewodzina krakowska, podjęła się fundacji eremu. Poleciła wyszukać odpowiednie miejsce pod budowę pustelni.

Karmelici znaleźli je w lesie w dobrach Melchiora Gierstmana. Nieruchomość oraz wsie Paczółtowice, Siedlec, Żbik i część Dubia z młynem fundatorka nabyła i przekazała zakonowi. Wkrótce rozpoczęto budowę, jednak musiano ją przerwać, gdyż w okolicy nie było wody. Wówczas zakonnicy trafili do malowniczej doliny w pobliżu Czernej. Miejsce to bardzo przypomina górę Karmel, gdzie w Wadi es-Siah znajduje się pierwszy pustelniczy klasztor karmelitański. I tu ostatecznie powstał kościół.

Cudowny obraz znajdujący się w kościele klasztornym jest kolejną, polską kopią rzymskiej ikony Salus Populi Romani (Matki Boskiej Śnieżnej). Pochodzi z XVIII w. Znajduje się



Cudowny obraz znajdujący się w kościele w Czernej jest kolejną, polską kopią rzymskiej ikony Salus Populi Romani | fot. Wikipedia/d



Kamienny wizerunek Matki Bożej Leśniańskiej | fot. Wikipedia/d

w bocznym ołtarzu po stronie nawy. Wokół niego zgromadzone są liczne wota. Pierwszy wizerunek Matki Boskiej Szkaplerznej, który trafił do Czernej, namalowany został prawdopodobnie w pierwszej połowie XVIII w. na płótnie. Niestety, bardzo szybko okazało się, że panująca w kościele wilgoć niszczy obraz. Kapituła zakonu zamówiła więc jego dokładną kopię, tym razem na blasze miedzianej, którą namalował krakowski malarz Paweł Gołębiowski. Istotnym szczegółem widocznym na obrazie jest zawieszony na serdecznym palcu ręki Maryi szkaplerz karmelitański. 17 lipca 1988 r. nowy obraz został uroczystie koronowany koronami papieskimi.

Wewnątrz świątyni mieści się też kaplica św. Rafała Kalinowskiego z jego relikwiami. To karmelita bosy, powstaniec styczniowy i prze-

\\ Losy Leśnej i tamtejszego sanktuarium są nierozdzielnie związane z historią regionu i Polski. Od samego początku było to miejsce łączące w czci dla Maryi katolików i unitów, co na terenach pogranicza nie było niczym niezwykłym. \\

or tutejszego klasztoru, wielki orędownik cudownego wizerunku z Czernej.

Kamienna ikona

Leśna położona niedaleko Białej Podlaskiej to ważny punkt na mapie Podlasia. Znajduje się tu sanktuarium Matki Boskiej Leśniańskiej – Opiekunki Podlasia, nazywanej Leśniąską Królową, Matką Bożą Jedności i Wiary albo Ozdobą Podlasia.

Historia znajdującego się tu wizerunku jest bardzo ciekawa i pełna prawdziwych oraz, jak to często bywa, cudownych wydarzeń. 26 września 1683 r. dwaj chłopcy pasący bydło, 9-letni Aleksander Stalmaszczyk i 10-letni Miron Makaruk, znaleźli na drzewie dzikiej gruszy jaśniejący blaskiem kamienny wizerunek. Został on przeniesiony do Bukowic, których właściciel zdecydował o wzniesieniu w tym miejscu drewnianego kościoła.

Budowę ukończono w 1686 r. i umieszczono w nim „kamienną ikonę” Maryi. W 1700 r. biskup łucki i brzeski Franciszek Prażmowski zarządził zgodne z prawem kanonicznym badanie świadków, a następnie uznał niezwykłość łask i zezwolił na publiczny kult, chociaż leśniańskie objawienia nie zostały uznane oficjalnie przez władze kościelne (tak jak ma to miejsce w przypadku objawień w Gietrzwałdzie). W 1716 r. książę Karol Stanisław Radziwiłł, kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, ufundował złote korony, a jego małżonka Anna – złotą, ozdobioną klejnotami sukienkę.

Więść o cudownym wizerunku zaczęła zataczać coraz szersze kręgi i do Leśnej ciągnęły pielgrzymki z odległych stron. W 1727 r. opiekę nad sanktuarium powierzono paulinom. W końcu XVIII w. miejscowość była już powszechnie znana jako ośrodek kultu maryjnego.

Losy Leśnej i sanktuarium są nierozdzielnie związane z historią regionu i Polski. Od samego początku było to miejsce łączące w czci dla Maryi katolików i unitów, co na terenach pogranicza nie było niczym niezwykłym. W kronice leśniańskiego klasztoru zanotowano: „I tak między ludami dwójga rytów a jednej wiary, jak i między kapłanami tychże, święta była harmonia i jedność”.

Szybko przyszło się mierzyć strażnikom sanktuarium leśniańskiego i mieszkańcom Podlasia z przeciwnościami losu – zabory, zamiana kościoła na cerkiew, kasata unii, usunięcie paulinów i osadzenie w klasztorze prawosławnych mniszek... Katolicki biskup Podlasia Beniamin Szymański, wielki czciciel Leśniańskiej Królowej, w obawie o cudowny wizerunek ukrył go w Łomży, w bocznym ołtarzu kościoła ss. Benedyktynki. Po odzyskaniu niepodległości do sanktuarium wrócili paulini. Po długich poszukiwaniach w 1926 r. odnaleziono kamienną ikonę, a we wrześniu 1927 r. w niezwyklej pieszej procesji przyniesiono na powrót z Siedlec do Leśnej.

Warto też pamiętać, że sanktuarium w Leśnej Podlaskiej było ostoją dla polskich ruchów wolnościowych i narodowych – tu znajdowali schronienie powstańcy styczniowi, a w czasie II wojny światowej oddziały partyzanckie. To miejsce z piękną historią.



fot. mat. pras./d

„ROCKY BALBOA” \ Rocky (Sylvester Stallone) pożegnał się z karierą i wiesz spokojne życie. Wszystko zmienia się z chwilą, w której zostaje wyzwany do walki przez aktualnego mistrza w boksie Masona „The Line” Dixona (Antonio Tarver).

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:30 Rodzinny ekspres 08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:35 Ranczo (12) - serial 09:35 Komisarz Alex (166) - serial 10:30 Ojciec Mateusz (245) - serial 11:30 Uzdrowisko - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Elif (1005) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:45 Panorama 10:50 Pytanie na śniadanie 11:20 Policzmy się dla Polski 11:35 Dziewczyny ze Lwowa (18) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Pensjonat nad rozlewiskiem (13) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (319) - serial 15:10 Górcy ratownicy (96) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:05 Rodzinka.pl (257) - serial 17:30 Rodzinka.pl (258) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat: Peru. Chicha i miód 19:30 Barwy szczęścia (2418) - serial 20:10 Miasto skarbów (7) - serial 21:05 Lepsza połowa 2 (23) - serial 21:40 Czerwona królowa (3) - serial 22:45 Jedyń świadek (3) - serial 23:50 Gliniarze na terapii - komedia kryminalna, Francja 2016 01:35 Moje pokolenie - film dokumentalny, Wielka Brytania 2017	06:00 LAB (8) - serial 07:00 Ukryta prawda (1204) - serial 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 09:00 Ten moment (8) - serial 09:35 SOS. Ekipy w akcji (8) - serial 10:35 Rozwód. Walka o wszystko (8) - serial 11:35 Doradca smaku 11:45 Ukryta prawda (944) - serial 12:50 Ukryta prawda (1205) - serial 13:50 Ukryta prawda (784) - serial 14:55 Szpital (439) - serial 16:00 LAB (27) - serial 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (945) - serial 19:00 Fakty 19:25 Uwaga! Koronawirus 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3248) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Stan gry - dramat kryminalny, Francja/Wielka Brytania/USA 2009, wyk. Russell Crowe, Ben Affleck. Para dziennikarzy próbuje rozwiązać tajemnicę morderstwa asystentki kongresmena. 00:10 Evan Wszechmogący - komedia, USA 2007 02:15 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (266) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (267) - serial 09:40 Sekrety rodziny (162) - serial 10:40 Dlaczego ja? (489) - serial 11:40 Gliniarze (542) - serial 12:50 Wydarzenia 13:25 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (836) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1002) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:35 Gliniarze (487) - serial 17:40 Sekrety rodziny (193) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Vabank 2, czyli riposta - komedia sens., Polska 1984. Maj 1936, Kramer, przy pomocy poznane go w więzieniu Sztetka, brawurowo ucieka z więzienia. Ale zanim wyjedzie za granicę, musi zrealizować to, o czym marzył przez lata: odsiadki - zemścić się na Kwincie. 22:25 Łatwa dziewczyna - komedia, USA 2010 00:10 Z księżycą spadłeś? - komedia SF, USA 2000 02:30 Mały - komedia kryminalna, USA 2006	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:30 W punkt 09:50 Telezakupy 10:05 Dziennikarski poker 10:20 Telezakupy 10:35 Codziennie ***** burza 10:45 Mówi się... 11:30 Telezakupy 11:45 Polska na dzień dobry 13:25 Wolne głosy 14:00 Telezakupy 14:15 Wolne głosy - zagranica 14:30 Na pomoc! 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:30 Republika po południu 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:05 Dziennikarski poker 19:30 Codziennie ***** burza 19:45 Wolne głosy - zagranica 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:30 Pilnujemy Polski! 21:50 Moja droga do wolności 22:00 Codziennie ***** burza 22:10 Ekonomia raport - flash 22:25 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:15 Poland Daily 00:10 Dzisiaj - serwis inform. 00:30 Sport w Republice 00:35 Prognoza pogody	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:45 Poznajemy Polskę 09:00 Kalejdoskop młodych 09:25 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Do morza przez serca Kaszubów 11:20 Kolory świętości 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Możesz - 10 przykazań 13:10 Syria - kolebka chrześcijaństwa 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Filmowe zyciorysy 15:25 W Solankowej Dolinie 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Wyszyński - historia 17:00 Po stronie prawdy 17:30 Rykoszetem - reportaż 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Brat Franciszek 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Możesz - 10 przykazań 22:50 Antarktyda - podróż na kraniec Ziemi 23:45 Filmowe zyciorysy 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:00 Przysięga (435) - serial 16:50 Łączy nas EURO 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Dzikie pszczoły (3) - serial 18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Gra na Maksa - serial 20:40 Rocky Balboa - dramat obyczajowy, USA 2006 22:20 Gra na Maksa - serial 22:30 Lekkoatletyka: Memorial Ireny Szevińskiej - Bydgoszcz 2021 23:05 Miłosz - film dok., Polska 2013 00:20 Super 8 - thriller SF, USA 2011 02:20 wojsko-polskie.pl					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Strefa Wolnego Słowa



Albicla.com

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Śledztwo
prokuratury
i łapówki
na 7,5 mln zł

W numerze 26/2021 polecamy Państwu tekst Piotra Nisztora „Tajna lista wsparcia Sławomira N.”. Podejrzany o korupcję Sławomir Nowak dzięki zrzutce zorganizowanej przez polityków PO mógł wpłacić milion złotych kaucji, unikając powrotu do aresztu. Jednak jego dawni partyjni koledzy niechętnie przyznają się do udzielenia pomocy. Sprawa Nowaka to bowiem jedna z największych afer korupcyjnych w Polsce ostatnich lat. Według Prokuratury Okręgowej w Warszawie Sławomir Nowak, eksminister transportu, był wpływowym politykiem PO, miał przyjąć ok. 7,5 mln zł łapówek.



SOBIECH DO LECHA

TRANSFERY \ 13-krotny reprezentant Polski Artur Sobiech w nowym sezonie będzie grał w Lechu Poznań. Napastnik podpisał dwuletni kontrakt z opcją przedłużenia o kolejne 12 miesięcy. 31-latek był ostatnio zawodnikiem Fatih Karagümrük. W rozgrywkach tureckiej ekstraklasy strzelił 9 bramek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 30 CZERWCA 2021

SPORT

19

EURO 2020 \ Mistrzowie świata Francuzi i wicemistrzowie Chorwaci odpadli z turnieju

Najpiękniejszy dzień w historii futbolu

W momencie, kiedy coraz głośniej mówi się o tym, że piłka nożna traci kibiców, sprzedaje się, komercjalizuje, nie wytrzymuje konkurencji z wirtualną rzeczywistością gier, w całej Europie rozgrywany jest bodaj najlepszy wielki turniej futbolowy w historii. Dwa poniedziałkowe mecze: Hiszpania–Chorwacja (5:3, z dogrywką) i Szwajcaria–Francja (po dogrywce 3:3, karne 5:4) wprawiły w zachwyt cały świat i sprawiły, że wiele osób na nowo zakochało się w futbolu.

Artur Szczepaniak

Piękno futbolu – nikt nie wie do końca, co to jest, ale na pewno do tego wzorca zbliżyły się mecze rozgrywane w Kopenhadze i Bukareszcie. Czego tam nie było?

Kochani i nienawidzeni

Najpierw do piekła stracona została Hiszpania. Jej bramkarz Unai Simón wpuszczał do siatki piłkę podawaną mu z 30 metrów przez jednego z kolegów. Potem Chorwaci leżeli już na deskach, przegrywając 1:3 w 85. minucie meczu. Podnieśli się jednak, dwa odważne zrywy dały im dwa gole i remis 3:3. Piłkarze z Bałkanów mogli nawet wygrać, ale wyszydzany przez hiszpańskich kibiców Simón dwa razy fenomenalnie obronił strzały Chorwatów.

W dogrywce prowadzenie dał Hiszpanom Álvaro Morata. Tuż przed meczem udzielił wywiadu, w którym opowiedział, co w czasie Euro spotkało jego i jego rodzinę. Głuche telefony, groźby w necie, wyzwiska, wiadomości typu: „Mam nadzieję, że twoje dzieci umrą”. Członkowie rodziny napastnika Juventus Turyn zostali zaatakowani w Sewilli przed meczem ze Słowacją, gdy zmierzali na stadion w koszulkach z nazwiskiem „Morata” na plecach. Po tym wszystkim trener Luis Enrique na konferencji prasowej nawoływał, żeby sprawą zajęła się policja. Wszystko to działo się dlatego, że napastnik Hiszpanów w meczach ze Szwecją i z Polską zmarnował kilka doskonałych sytuacji.

Gol dający prowadzenie 4:3 w meczu z wicemistrzami świata, którego Hiszpanie już nie oddali, był dla niego, jak błogosławieństwo i ukojenie, po koszmarze, który przeżył.

Kibice w Kopenhadze mogli się poczuć jak na karuzeli. Akcja za akcją, 35 strzałów na obie bramki, z czego 17 celnych. Radość i rozpacz, huśtawka nastrojów. Prawdziwe piękno piłki, święto, festyn, fajerwerki, ale też pomyłki i złe wybory – patrz Ante Rebić zmieniający zbyt



Kylian Mbappé (z prawej) nie wykorzystał rzutu karnego w meczu ze Szwajcarią i mistrzowie świata mogą wracać do domu | fot. FRANCK FIFE / Reuters/Forum

długo buta w momencie, gdy Hiszpanie strzelali gola.

Najpiękniejsza bramka

Kiedy wydawało się, że tak fascynującego meczu nie zobaczymy już na tych mistrzostwach, na boisko wybiegli mistrzowie świata Francuzi i skazani na wysoką porażkę Szwajcarzy. Okazało się, że ten mecz obfitował w więcej niecodziennych wydarzeń i dramatów.

Niespodziewanie na prowadzenie wyszli niedoceniani Szwajcarzy (tymczasem w przedmeczowym studio TVP eksperci i dziennikarze 90 proc. czasu poświęcili Francji, o Helwetach ledwie wspomnieli). Już w 15. minucie meczu piękną główką popisał się Haris Seferović, napastnik o bośniackich korzeniach, występujący w Benfice Lizbona.

Przed przerwą Francuzi grali słabo, szczególnie nieporadni byli w obronie. Na drugą połowę wyszli jednak w innym ustawieniu. Trener Didier Deschamps zrezygnował z gry trójką defensorów, po przerwie zestawiając zespół w klasyczne 4-4-2.

W 55. minucie meczu rewelacyjny Steven Zuber przedarł się lewą stroną boiska i na linii pola karnego został sfaulowany przez Benjaminą Pavarda. Argentyński sędzia Fernando Ra-

\\ Kiedy wydawało się, że tak fascynującego meczu, jak Hiszpanów z Chorwatami, nie zobaczymy już na tych mistrzostwach, na boisko wybiegli mistrzowie świata Francuzi i skazani na wysoką porażkę Szwajcarzy. \\

palini nie gwizdnął jednak, ale po analizie VAR zmienił swoją decyzję. Do piłki podszedł lewy obrońca Ricardo Rodríguez, ale strzelił słabo, a Hugo Lloris odbił piłkę.

Minęło kilkanaście sekund i było już 1:1. Karim Benzema fenomenalnie przyjął piłkę w polu karnym i z bliska wyrównał. To była 57. minu-

ta, a już w 59. – po dośrodkowaniu Antoine’a Griezmana – Benzema z metra wbił głową piłkę do siatki i było 2:1 dla Francji.

Kiedy w 75. minucie Paul Pogba strzelił najpiękniejszego gola mistrzostw – ślicznym uderzeniem z 20 metrów w samo okienko bramki Yanna Sommera – wydawało się, że jest już po meczu i witano Francuzów w ćwierćfinale.

Najlepsi nie trafiają

O jakże się mylono... Czeakał nas bowiem drugi tego dnia mecz, kiedy ze stanu 1:3 przegrywający doprowadzali do remisu 3:3 i dogrywki.

Szwajcarzy nie zamierzali się poddawać. Zobaczyli, że lewa strona Francji nie działa tak, jak trzeba, i atakowali tamtędy aż do skutku. W 81. minucie Seferović strzelił swojego drugiego w tym meczu gola, a w doliczonym czasie gry rezerwowi Mario Gavranović doprowadził do remisu.

To nie był koniec dramatycznych wydarzeń w regulaminowym czasie gry, bo jeszcze przed jego końcem w poprzeczkę trafił Kingsley Coman.

Strzelecka kanonada z Kopenhagi została pobita, bo Francuzi i Szwajcarzy oddali aż 37 strzałów (12 celnych).

Goli w dogrywce jednak nie było. Więc zaczął się kolejny dramat – konkurs rzutów karnych.

Dziwięciu piłkarzy strzeliło bezbłędnie. Jako ostatni do piłki podszedł największy gwiazdor Francuzów, Kylian Mbappé. Jego strzał obronił Sommer, o którym mówi się, że jest za niski jak na dobrego bramkarza (183 cm) – i posłał mistrzów świata do domu.

Dzień Piękną Futbolu

Pamięć o tych meczach zachowamy na zawsze. Już pojawiają się propozycje, żeby 28 czerwca obchodzić Dzień Piękną Futbolu. Te mecze w czasach komercjalizacji piłki, tuż po próbie skoku na kasę i stworzenia przez bogate kluby zamkniętej Superligi, były jak ożywczy powiew. Ze starym dobrym futbolem nie jest wcale tak źle, jak się obawiano. A tak krytykowane mistrzostwa Europy, rozgrywane na całym kontynencie, popandemiczne, bez klimatu i kibiców, mogą się okazać najlepszymi w historii futbolu.

Teraz bohaterskie zespoły Hiszpanii i Szwajcarii czeka bój o wejście do półfinału – 2 lipca o godz. 18 mierzą się w walczącym z kolejną falą koronawirusa Sankt Petersburgu. Już przed meczem jest ciekawie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



NIEMCY PRZEGRALI Z ANGLIKAMI 0:2

EURO 2020 \ Niemcy odpadli z mistrzostw Europy. Na Wembley w meczu 1/8 finału przegrali 0:2 z Anglikami. Gole strzelili Raheem Sterling w 75. min i Harry Kane w 86.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 30 CZERWCA 2021

SPORT

19

EURO 2020 \ Mistrzowie świata Francuzi i wicemistrzowie Chorwaci odpadli z turnieju

Najpiękniejszy dzień w historii futbolu

W momencie, kiedy coraz głośniej mówi się o tym, że piłka nożna traci kibiców, sprzedaje się, komercjalizuje, nie wytrzymuje konkurencji z wirtualną rzeczywistością gier, w całej Europie rozgrywany jest bodaj najlepszy wielki turniej futbolowy w historii. Dwa poniedziałkowe mecze: Hiszpania–Chorwacja (5:3, z dogrywką) i Szwajcaria–Francja (po dogrywce 3:3, karne 5:4) wprawiły w zachwyt cały świat i sprawiły, że wiele osób na nowo zakochało się w futbolu.

Artur Szczepaniak

Piękno futbolu – nikt nie wie do końca, co to jest, ale na pewno do tego wzorca zbliżyły się mecze rozgrywane w Kopenhadze i Bukareszcie. Czego tam nie było?

Kochani i nienawidzeni

Najpierw do piekła stracona została Hiszpania. Jej bramkarz Unai Simón wpuścił do siatki piłkę podawaną mu z 30 metrów przez jednego z kolegów. Potem Chorwaci leżeli już na deskach, przegrywając 1:3 w 85. minucie meczu. Podnieśli się jednak, dwa odważne zrywy dały im dwa gole i remis 3:3. Piłkarze z Bałkanów mogli nawet wygrać, ale wyszydzany przez hiszpańskich kibiców Simón dwa razy fenomenalnie obronił strzały Chorwatów.

W dogrywce prowadzenie dał Hiszpanom Álvaro Morata. Tuż przed meczem udzielił wywiadu, w którym opowiedział, co w czasie Euro spotkało jego i jego rodzinę. Głuche telefony, groźby w necie, wyzwiska, wiadomości typu: „Mam nadzieję, że twoje dzieci umrą”. Członkowie rodziny napastnika Juventusu Turyn zostali zaatakowani w Sewilli przed meczem ze Słowacją, gdy zmierzali na stadion w koszulkach z nazwiskiem „Morata” na plecach. Po tym wszystkim trener Luis Enrique na konferencji prasowej nawoływał, żeby sprawą zajęła się policja. Wszystko to działo się dlatego, że napastnik Hiszpanów w meczach ze Szwecją i z Polską zmarnował kilka doskonałych sytuacji.

Gol dający prowadzenie 4:3 w meczu z wicemistrzami świata, którego Hiszpanie już nie oddali, był dla niego, jak błogosławieństwo i ukojenie, po koszmarze, który przeżył.

Kibice w Kopenhadze mogli się poczuć jak na karuzeli. Akcja za akcją, 35 strzałów na obie bramki, z czego 17 celnych. Radość i rozpacz, huśtawka nastrojów. Prawdziwe piękno piłki, święto, festyn, fajerwerki, ale też pomyłki i złe wybory – patrz Ante Rebić zmieniający zbyt



Kylian Mbappé (z prawej) nie wykorzystał rzutu karnego w meczu ze Szwajcarią i mistrzowie świata mogą wracać do domu | fot. FRANCK FIFE / Reuters/Forum

długo buta w momencie, gdy Hiszpanie strzelali gola.

Najpiękniejsza bramka

Kiedy wydawało się, że tak fascynującego meczu nie zobaczymy już na tych mistrzostwach, na boisko wybiegli mistrzowie świata Francuzi i skazani na wysoką porażkę Szwajcarzy. Okażało się, że ten mecz obfitował w więcej niecodziennych wydarzeń i dramatów. Niespodziewanie na prowadzenie wyszli niedoceniani Szwajcarzy (tymczasem w przedmeczowym studiu TVP eksperci i dziennikarze 90 proc. czasu poświęcili Francji, o Helwetach ledwie wspomnieli). Już w 15. minucie meczu piękną główką popisał się Haris Seferović, napastnik o bośniackich korzeniach, występujący w Benfice Lizbona.

Przed przerwą Francuzi grali słabo, szczególnie nieporadni byli w obronie. Na drugą połowę wyszli jednak w innym ustawieniu. Trener Didier Deschamps zrezygnował z gry trójką defensorów, po przerwie zestawiając zespół w klasyczne 4-4-2.

W 55. minucie meczu rewelacyjny Steven Zuber przedarł się lewą stroną boiska i na linii pola karnego został sfaulowany przez Benjaminą Pavarda. Argentyński sędzia Fernando Ra-

\\ Kiedy wydawało się, że tak fascynującego meczu, jak Hiszpanów z Chorwatami, nie zobaczymy już na tych mistrzostwach, na boisko wybiegli mistrzowie świata Francuzi i skazani na wysoką porażkę Szwajcarzy. \\

palini nie gwizdnął jednak, ale po analizie VAR zmienił swoją decyzję. Do piłki podszedł lewy obrońca Ricardo Rodríguez, ale strzelił słabo, a Hugo Lloris odbił piłkę.

Minęło kilkanaście sekund i było już 1:1. Karim Benzema fenomenalnie przyjął piłkę w polu karnym i z bliska wyrównał. To była 57. minu-

ta, a już w 59. – po dośrodkowaniu Antoine’a Griezmana – Benzema z metra wbił głową piłkę do siatki i było 2:1 dla Francji.

Kiedy w 75. minucie Paul Pogba strzelił najpiękniejszego gola mistrzostw – ślicznym uderzeniem z 20 metrów w samo okienko bramki Yanna Sommera – wydawało się, że jest już po meczu i witano Francuzów w ćwierćfinale.

Najlepsi nie trafiają

O jakże się mylono... Czeakał nas bowiem drugi tego dnia mecz, kiedy ze stanu 1:3 przegrywający doprowadzali do remisu 3:3 i dogrywki.

Szwajcarzy nie zamierzali się poddawać. Zobaczyli, że lewa strona Francji nie działa tak, jak trzeba, i atakowali tamtędy aż do skutku. W 81. minucie Seferović strzelił swojego drugiego w tym meczu gola, a w doliczonym czasie gry rezerwowi Mario Gavranović doprowadził do remisu.

To nie był koniec dramatycznych wydarzeń w regulaminowym czasie gry, bo jeszcze przed jego końcem w poprzeczkę trafił Kingsley Coman.

Strzelecka kanonada z Kopenhagi została pobita, bo Francuzi i Szwajcarzy oddali aż 37 strzałów (12 cel-

nych). Goli w dogrywce jednak nie było. Więc zaczął się kolejny dramat – konkurs rzutów karnych.

Dziwięciu piłkarzy strzeliło bezbłędnie. Jako ostatni do piłki podszedł największy gwiazdor Francuzów, Kylian Mbappé. Jego strzał obronił Sommer, o którym mówi się, że jest za niski jak na dobrego bramkarza (183 cm) – i posłał mistrzów świata do domu.

Dzień Piękną Futbolu

Pamięć o tych meczach zachowamy na zawsze. Już pojawiają się propozycje, żeby 28 czerwca obchodzić Dzień Piękną Futbolu. Te mecze w czasach komercjalizacji piłki, tuż po próbie skoku na kasę i stworzenia przez bogate kluby zamkniętej Superligi, były jak ożywczy powiew. Ze starym dobrym futbolem nie jest wcale tak źle, jak się obawiano. A tak krytykowane mistrzostwa Europy, rozgrywane na całym kontynencie, popandemiczne, bez klimatu i kibiców, mogą się okazać najlepszymi w historii futbolu.

Teraz bohaterskie zespoły Hiszpanii i Szwajcarii czeka bój o wejście do półfinału – 2 lipca o godz. 18 mierzą się w walczącym z kolejną falą koronawirusa Sankt Petersburgu. Już przed meczem jest ciekawie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16-17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

2



HALEP OMIJAJĄ WIELKIE IMPREZY TENISOWE

TOKIO 2020 \ Trzecia tenisistka światowego rankingu Simona Halep nie zagra w igrzyskach olimpijskich w Tokio. Rumunka poinformowała, że nie zdąży w pełni wyleczyć kontuzji łydki. Nie występuje też w wielkoszlemowym Wimbledonie, który ruszył w Londynie.

TENIS \ Rosjanka Wiera Zwonariowa będzie rywalką Igi Świątek

Trawa już trochę mniej straszna

Wiera Zwonariowa będzie rywalką rozstawionej z nr. 7 Igi Świątek w drugiej rundzie wielkoszlemowego Wimbledonu. Rosyjska tenisistka w do-kończonym we wtorek meczu otwarcia pokonała Czeszkę Marie Bouzkovą 7:5, 6:4.

Artur Szczepanik

Pierwotnie zarówno spotkanie pierwszej rundy Świątek z Tajwanką Hsieh Su-wei (6:4, 6:4), jak i pojedynek Zwonariowej z Bouzkovą były wyznaczone na poniedziałek. Ze względu jednak na deszcz w przypadku rywalizacji na większości kortów doszło do dużych opóźnień. Wiele meczów przełożono na kolejny dzień, a część przerwano. W tej drugiej grupie był ten z udziałem Rosjanki i Czeszki.

Świątek jeszcze nigdy nie miała okazji zmierzyć się ze starszą o 17 lat tenisistką z Moskwy. Ta ostatnia obecnie zajmuje 96. miejsce w światowym rankingu, ale 11 lat temu była jego wiceliderką. W dorobku ma 12 wygranych turniejów WTA, ale ostatni z tych sukcesów odniosła 10 lat temu.

W Wielkim Szlemie w singlu najlepszym wynikiem Zwonariowej jest finał, do którego dotarła dwa razy w 2010 r. – w Wimbledonie i w US Open. Ma też na koncie wiele sukcesów w grze podwójnej. W deblu zwyciężyła w US Open 2006,



Iga Świątek start w Wimbledonie rozpoczęła od wygranej z Hsieh Su-wei | fot. AELTC Pool / PA Images/Forum

Australian Open 2012 i US Open 2020, a w Wimbledonie 2010 zatrzymała się na finale. W mikście zaś triumfowała w 2004 r. w Nowym Jorku, a dwa lata później w Londynie.

Świątek awansowała do drugiej rundy, wygrywając mecz na korcie nr 1, na którym trzy lata temu wygrała finał juniorskiej edycji tego turnieju. – To był bardzo przyjemny powrót sentymentalny – przyznała polska tenisistka. – Wróci-

ło wiele wspomnień. Mimo że starałam się skoncentrować na tym, co mnie czeka, to cieszyłam się, że mam już rozegrany mecz na tym korcie. Bo to też doświadczenie – zapewniła.

Świątek aż do poniedziałku czekała na pierwszy wygrany mecz w Wimbledonie jako seniorka. Dwa lata temu odpadła w pierwszej rundzie, a ubiegłoroczna edycja została odwołana z powodu pandemii COVID-19. Teraz pokonała znacznie bardziej

doświadczoną Hsieh Su-wei 6:4, 6:4. Znała ze specyficznego stylu gry Tajwankę, która jest 69. rakieta świata, nieraz w przeszłości sprawiała niespodzianki i eliminowała faworytki. Polce udało się nie podzielić ich losu.

– Mój trener bardzo dobrze mnie przygotował. Zastosowaliśmy najlepszą możliwą taktykę na mecz z Su-wei. Miałam grać bardzo mocno i agresywnie, by nie mogła wykorzystać swojego uczucia piłki i zastosować tych

wszystkich trików z dziwnie podkręconą piłką. Udało mi się to dość dobrze. Na kortach ziemnych stosuję więcej rotacji, tu skupiliśmy się na szybkości. Bardzo się cieszę, że nawet choć w dwóch gemach nieco zostałam w tyle, to udało mi się potem pójść do przodu – analizowała dziewiąta zawodniczka rankingu WTA na konferencji prasowej.

Świątek nie kryje, że teraz skupia się przede wszystkim na zbieraniu doświadczenia w rywalizacji w grze na trawie. – Na pewno teraz trawa jest już dla mnie nieco mniej straszna. Zyskałam trochę pewności siebie. Najważniejsze jest dla mnie zebranie doświadczenia. Wiele zależy od przeciwniczki i mojej dyspozycji, bo turniej jest długi. Niekiedy będę się czuła trochę gorzej, ale bardzo się cieszę, że dziś tak dobrze grałam i czułam się w rytmie. Jestem bardzo zadowolona, że mój serwis zadziałał. Dużo mi to dało – powiedziała. – Każdy mecz na trawie da mi wiele pewności, wygrałam ich dopiero dwa. Mam nadzieję, że będzie ich więcej – dodała z uśmiechem Świątek.

KRZYŻÓWKA

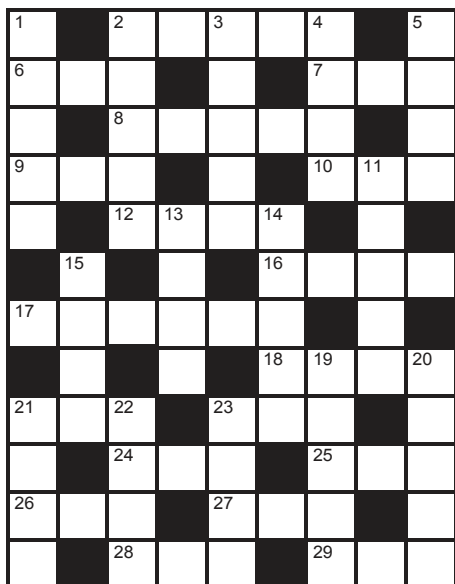
POZIOMO

- 2) plecie sieci
- 6) lata nad Ziemią
- 7) Grande, rzeka
- 8) długo wybiera się za morze
- 9) lodowa tratwa
- 10) prezydencki MON
- 12) w rękę Zeusa
- 16) kontynent z Chinami
- 17) policjant z gwiazdą
- 18) rybnie jajka
- 21) dźwięk wydawany przez wronę
- 23) mleczny lub nocny
- 24) mierna ocena
- 25) niski głos żeński
- 26) lata koło nosa
- 27) religijny obrządek
- 28) czerwony kwiat
- 29) jej nie wypada

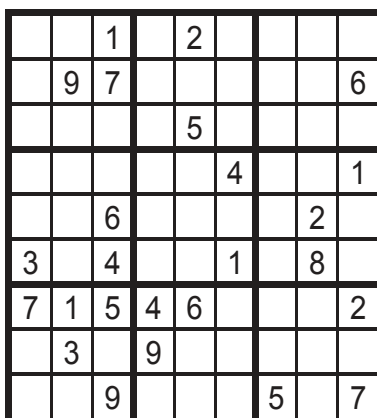
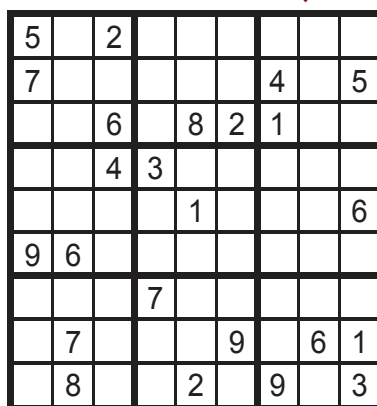
PIONOWO

- 1) futerko na dłonie
- 2) wiano, majątek
- 3) mądrzejsze od kury
- 4) dziesięcionóg w menu
- 5) miasto Beethovena
- 11) szlachcic z Litwy
- 13) przewód gazowy

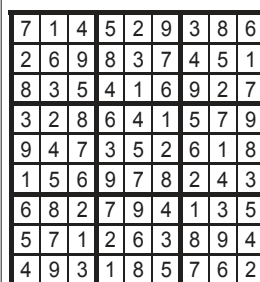
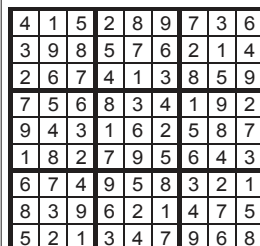
- 14) np. Camorra
- 15) urok, powab
- 19) szkocki wzór
- 20) dusi alergika
- 21) kanadyjskie drzewo
- 22) imię Mickiewicza
- 23) poniżej karku



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrów 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska
Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Wywiady: Olga Alehno
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Wydawca: Forum SA; **Zarząd:** Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74, kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017 (przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Środa
30/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WAKACJE DOLNOŚLĄSKA ORGANIZACJA TURYSTYCZNA

Ruch turystyczny wraca do normalności

Obserwujemy szybki powrót turystów. W sezonie letnim spodziewamy się sporo klientów, bo Polacy są spragnieni normalności



Uroczę zakątki Dolnego Śląska czekają na turystów | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Jak przed pełnią sezonu wygląda sytuacja w branży turystycznej i jakie są perspektywy i nadzieje – mówili przedstawiciele Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej na specjalnej hybrydowej konferencji prasowej.

Janusz Wolniak

Hotele i obiekty, gdzie są atrakcje turystyczne, zauważają już wyraźny wzrost ruchu turystycznego. Mamy duży ruch w bazach noclegowych, co potwierdzają też właściciele obiektów. Mówią także, że zmieniała się charakterystyka gości. Zdecydowanie więcej jest gości krajowych. Nasza oferta jest bardzo zróżnicowana. Przedsiębiorcy przygotowali się doskonale na przyjęcie turystów – podkreślał Paweł Wybierała, prezes Dolnośląskiej Organizacji Turystycznej.

Z kolei Kamil Zaremba, prezes Fundacji On Water, zachęcał do korzystania z uroków i potencjału Odry. – Jest tu bardzo wiele atrakcji. Trzeba też pamiętać, by zadbać o jej czystość. Namawiamy do tego wrocławian. Widzimy, ile dziennie przypływa do nas śmieci. W rejonie Oławy w je-

den dzień wyłowiliśmy ostatnio 160 kg śmieci – mówił właściciel Odry-Centrum przy moście Grunwaldzkim.

O tym, że nastąpił renesans turystyki krajowej, zaświadczał Jakub Paczyński, właściciel atrakcji Karkonoskie Tajemnice w Karpaczu i Kolejko-wo we Wrocławiu.

– Obserwujemy szybki powrót turystów. W sezonie letnim spodziewamy się sporo klientów, bo Polacy są spragnieni normalności. Jednocześnie obserwujemy pewne ryzyko związane z wyjazdami zagranicznymi, np. często zmieniające się przepisy, jak ostatnio wprowadzona praktycznie jednego dnia kwarantanna dla osób wracających spoza Unii – zaznaczał Paczyński. – Myślimy, że sporo osób wakacje spędzi w Polsce. W Karkonoskich Tajemnicach w Karpaczu przygotowaliśmy się do sezonu, uruchamiając sprzedaż biletów online, bo chcemy unikać na-

tłoku osób i zapewnić naszym klientom komfort, by ten dystans społeczny był zachowany – dodaje.

Damian Żuber reprezentujący firmę Stawy Miłickie SA też jest optymistą i wyraża zadowolenie, że branża turystyczna się rozwija. – Cieszymy się, że po lockdownie znowu możemy przyjmować turystów. Wykorzystaliśmy ten czas przede wszystkim na renowację obiektów i przygotowanie nowej oferty edukacyjnej. Planujemy też zakup pojazdów elektrycznych, wyjazdy do rezerwatu, obserwacje ptaków. Stawy Miłickie są blisko Wrocławia, stąd jest tu bardzo wielu turystów ze stolicy Dolnego Śląska – opowiada Żuber.

Prezes DOT podkreśla, że turyści często korzystają z Polskiego Bonu Turystycznego, i zachęca, by zajrzeć na stronę Dolnyslask.travel.pl, gdzie są opisane konkretne propozycje turystyczne.



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

ZUS

Wyprawka dla ucznia

Od tego roku szkolnego 2021/2022 wypłata 300 zł w ramach programu Dobry Start przechodzi do ZUS. Program uprawnia do jednorazowego wsparcia w wysokości 300 zł dla wszystkich uczniów rozpoczynających rok szkolny.

Wnioski będzie można składać od 1 lipca do 30 listopada tylko drogą elektroniczną – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, za pośrednictwem portalu Emp@tia lub przez serwisy bankowości elektronicznej banków, które udostępnią taką możliwość. – Nasza Platforma Usług Elektronicznych sprawdziła się doskonale

przy bonie turystycznym oraz gdy przyjmowaliśmy wnioski o pomoc w ramach tarcz antykrzysowych, więc i z wypłatą wyprawki będzie podobnie – mówi Iwona Kowalska-Matis, regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku. Według rzeczniczki na ukończeniu są prace nad utworzeniem specjalnego kreatora wniosków, który będzie prowadził każdą osobę składającą wniosek. – To pomoże uniknąć błędów przy składaniu wniosku o wypłatę – dodaje Kowalska-Matis. Od 1 lipca będą działać mobilne punkty wsparcia na Poczcie Polskiej i KRUS, w których pracownicy ZUS będą zakładali profile na PUE ZUS i pomagali w wypełnieniu wniosku.

(jw/ZUS)



UMOWA NA DOKUMENTACJĘ AUTOSTRADY

DROGI \ Podpisano umowę na opracowanie dokumentacji projektowej dla rozbudowy autostrady A4 od węzła Krzyżowa do węzła Legnica Południe. Dokumentację opracuje Biuro Projektowo-Badawcze Dróg i Mostów Transprojekt za ponad 11,7 mln zł. Ma być ona opracowana w ciągu 48 miesięcy od daty podpisania umowy.

fot. mat. pras./d

XIX SURVIVAL FESTIWAL WROCŁAW

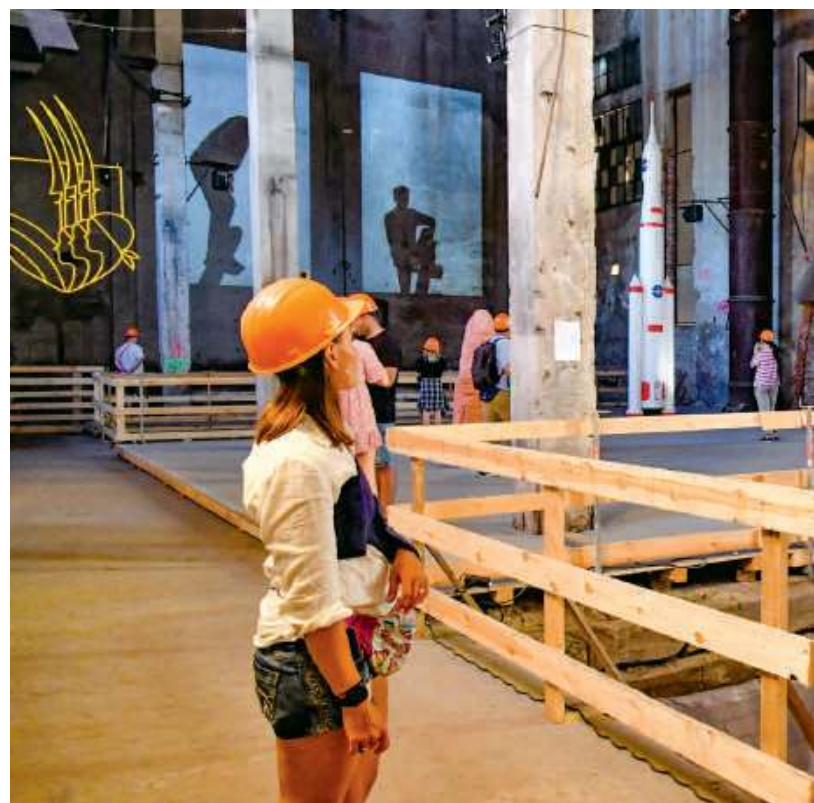
Festiwal przypomniat historię wielkiego zakładu

Niekończąca się kolejka chętnych do odwiedzenia starej kotłowni na terenie byłej Państwowej Fabryki Wagonów Pafawag towarzyszyła tegorocznej edycji festiwalu łączącego współczesną sztukę z historyczną architekturą.

Janusz Gajdamowicz

Kilka miesięcy po ubiegłorocznym XVIII Przeglądzie Sztuki Survival, który ze względu na pandemię koronawirusa odbył się dopiero we wrześniu, przyszedł czas na powrót do tradycyjnego, czerwcowego terminu. I kiedy wydawało się, że po poprzedniej lokalizacji w niedostępnej na co dzień przepompowni Port Miejski, położonej na cyplu ulokowanym wzdłuż nabrzeża Odry, trudno będzie znaleźć równie atrakcyjne miejsce, to jednak organizatorzy tego wydarzenia świetnie sobie z tym poradzili i ściągnęli tłumy miłośników survivalowych wrażeń w kolejne, niemal magiczne otoczenie.

– Z tegoroczną lokalizacją wiąże się bardzo ciekawa historia, bo z jednej strony oczywiście szukaliśmy odpowiedniego miejsca na festiwal, ale tak się złożyło, że w pewnym momencie zgłosił się do nas architekt Zbigniew Maćków, właściciel tego obiektu, i zaproponował, żebyśmy weszli tutaj jeszcze w przededniu jego rewitalizacji – mówi dla „Dodatku Dolnośląskiego” Ewa Pluta z Fundacji Art Transparent i zarazem jeden z kuratorów Przeglądu Sztuki



Survival. – Nie ma już tutaj tych wielkich, charakterystycznych pieców, ale jeśli by były, to nie miałibyśmy możliwości zorganizowania tego wydarzenia. Sam budynek jest jednak bardzo ciekawy, powstał na przełomie lat 40. i 50. XX w. i był trzecią kotłownią na tym wielkim, 200-hektarowym terenie dawne-

go Pafawagu. Wydaje się, że projekt mógł być jeszcze niemiecki, ponieważ rozwiązania technologiczne i wykorzystanie materiałów – np. żelbetonu – wskazują na to, iż powstał jeszcze przed lub w trakcie II wojny światowej. W środku znajdowały się cztery potężne piece z wielkimi popielnicami na parterze,

ZDROWIE



Gabinety dentystyczne w szkołach

W trzech wrocławskich szkołach podstawowych gotowe są nowe gabinety dentystyczne dla uczniów (w Szkole Podstawowej nr 4, w SP nr 44 przy ul. Wilanowskiej i w Sportowej Szkole Podstawowej nr 46 przy ul. Ścinawskiej). W sumie opiekę dentystyczną znajdzie w nich od września ok. 1,7 tys. uczniów.

To część realizowanego przez gminę programu profilaktycznego dotyczącego zapobiegania próchnicy. Od 2018 r. w programie wzięło udział ponad 11 tys. dzieci, a w trzynastu szkołach powstały gabinety dentystyczne. – Program w całości finanso-

wany jest ze środków miasta Wrocławia. Do tej pory wydaliśmy na jego realizację ponad 3 mln zł – mówił Jacek Sutryk, prezydent Wrocławia. – Każdego roku staramy się otwierać we wrocławskich szkołach kolejne gabinety i rozwijać program walki z próchnicą. Chcemy jej zapobiegać m.in. przez systematyczne kontrole oraz kształtowanie nawyku dbania o zęby, zarówno przez prawidłowe ich mycie, jak i stosowanie odpowiedniej diety – dodała Joanna Nyczak, dyrektor wydziału zdrowia i spraw społecznych Urzędu Miasta Wrocławia.

(jw/UMW)

INWESTYCJE

Tramwaj wodny w aglomeracji wrocławskiej

Wrocław podpisał porozumienie z gminą Malczyce w sprawie wspólnej realizacji projektu pt. „Tramwaj Wodny w Aglomeracji Wrocławskiej”, którego celem jest ubieganie się o dofinansowanie do koncepcji utworzenia tramwaju wodnego w stolicy Dolnego Śląska.

Wprowadzenia inicjatywy w życie chce 11 podwrocławskich gmin. Zdaniem miejskich urzędników prace nad budową systemu tramwaju wodnego na rzece Odrze we Wrocławiu mają ruszyć za 2–3 lata. W pierwszej kolejności przewiduje się uruchomienie trasy pilotażowej. – Będzie ona łączyć rejon Uniwersytetu Wrocławskiego, mostu Uniwersyteckiego i wyspy Słodowej z m. in. bulwarami: Ks. Aleksandra Zienkiewicza, Xawerego Dunikowskiego, Marii i Lecha Kaczyńskich oraz im. Rektora Stanisława Kulczyńskiego, a następnie poprzez służę Szczytniki będzie łączyć odcinek starej Odry z kanałem Miejskim, z przystankiem końcowym w rejonie mostu Osobowickiego oraz służ Różanka – informuje Mateusz Majka, koordynator ds.

polityki rzecznej Urzędu Miejskiego Wrocławia. W rozmowie z „Dodatkiem Dolnośląskim” urzędnik podkreśla, że miasto przeanalizowało obszar całego Wrocławskiego Węzła Wodnego, na którym docelowo funkcjonować będą cztery trasy tramwaju wodnego, których przebieg został wyznaczony na podstawie lokalnych uwarunkowań oraz planowanych inwestycji w rejonie rzeki Odry. Lokalizacja przystanków uwzględnia ważne miejsca na mapie Wrocławia oraz powiązanie z przystankami kołowej komunikacji publicznej. Zakłada się, że funkcjonowanie tramwaju wodnego będzie całoroczne, przy uwzględnieniu warunków pogodowych i stanu wód. Analizowane są także możliwości połączenia w przyszłości systemów tramwajów wodnych w gminach aglome-

racji wrocławskiej położonych wzdłuż rzeki Odry. – Wspólnie z kilkunastoma jednostkami samorządu terytorialnego złożyliśmy wniosek w ramach programu EUCF (European City Facility) na opracowanie koncepcji inwestycyjnej przedmiotowego przedsięwzięcia. Z pomocą tych funduszy gminy aglomeracji wrocławskiej zamierzają sfinansować opracowanie dotyczące uruchomienia tramwaju wodnego jako zeroemisyjnego środka transportu, który w przyszłości połączy obszary zlokalizowane po obu stronach rzeki Odry oraz przyczyni się do poprawy kontaktów pomiędzy gminami partnerskimi w aglomeracji – wskazuje Mateusz Majka z wrocławskiego magistratu. Będzie to pierwszy na Dolnym Śląsku system połączeń wodnych na obszarze kilkunastu jedno-




1495 684 zł

dla 57 dolnośląskich gmin
na utrzymanie urządzeń
melioracji wodnych

WSPARCIE DLA GMIN

SAMORZĄD \ Zarząd Województwa Dolnośląskiego podjął decyzję o wsparciu gmin w działaniach związanych z urządzeniami melioracji wodnych. Beneficjentami mogą być gminy wiejskie, miejsko-wiejskie i miejskie poniżej 20 tys. mieszkańców.

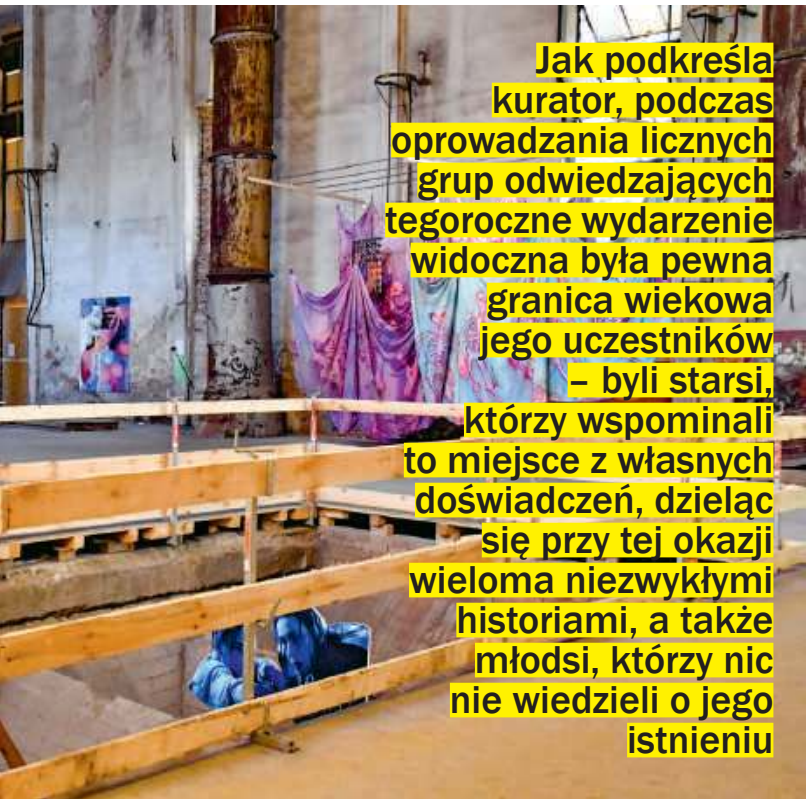
fot. mat. pras./d



PODPALIŁ RADIOWÓZ

POLICJA \ Na terenie Boguszowa-Gorców doszło do podpalenia policyjnego radiowozu. Dzięki reakcji funkcjonariusza nie doszło do większych zniszczeń, a 26-letniego podpalacza ujęto. Decyzją sądu trafił on do aresztu na 3 miesiące.

fot. mat. pras./d



Jak podkreśla kurator, podczas oprowadzania licznych grup odwiedzających tegoroczne wydarzenie widoczna była pewna granica wiekowa jego uczestników – byli starsi, którzy wspominali to miejsce z własnych doświadczeń, dzieląc się przy tej okazji wieloma niezwykłymi historiami, a także młodszy, którzy nic nie wiedzieli o jego istnieniu

Hala kotłowni dawnego Pafawagu przed rewitalizacją

| fot. Janusz Gajdamowicz/Gazeta Polska

co na festiwalu można było zobaczyć, bo zagospodarowaliśmy to miejsce na prace wideo – dodaje Ewa Pluta.

Jak podkreśla kurator, podczas oprowadzania licznych

grup odwiedzających tegoroczne wydarzenie widoczna była pewna granica wiekowa jego uczestników – byli starsi, którzy wspominali to miejsce z własnych doświadczeń, dzieląc się przy tej okazji wieloma niezwykłymi historiami, a także młodszy, którzy nic nie wiedzieli o jego istnieniu.



Wkrótce Odra może się zamienić w regularny szlak komunikacyjny | fot. Anna Majowicz/Gazeta Polska

stek samorządu terytorialnego (JST). W ramach tej koncepcji planuje się przeprowadzić analizę inwestycyjną wskazującą optymalne rozwiązania planowanego systemu w kontekście korzyści dla lokalnych społeczności, analizę ekonomiczno-finansową wskazującą źródła finansowania oraz badanie popytu na tego typu usługi.

Założeniem przedsięwzięcia jest zmniejszenie udziału samochodów (transportu indywidualnego) w ruchu komunikacyjnym w aglomeracji wrocławskiej oraz w jej poszczególnych gminach na rzecz proekologicznej komunikacji wodnej. Trasa oraz wstępna lokalizacja przy-

stanków tworzących sieć powiązań aglomeracyjnych została opracowana wspólnie z partnerami gminy Wrocław, którzy przystąpili do współpracy w ramach przedmiotowego projektu. Lokalizacja przystanków we Wrocławiu była przedstawiona w Państwowym Gospodarstwie Wodnym Wody Polskie, Urzędzie Żeglugi Śródlądowej we Wrocławiu oraz zyskała uznanie we właściwym ministerstwie. Długość planowanych tras wodnych to ok. 116 km. System poprawi ponadto dostępność do usług ponadlokalnych zlokalizowanych we Wrocławiu (np. zoo, opera, teatry, kina). Realizacja

– To wielka szkoda, że młodzi ludzie nie znają tego miejsca, bo te historie są wspaniałe i powinniśmy być dumni z tego dziedzictwa. Mam nadzieję, że to się zmieni, ponieważ niekończąca się kolejka chętnych, cierpliwie oczekujących na wejście do tego obiektu świadczy o tym, że warto się z tym wszystkim zapoznać. Reakcja naszej widowni na tę historyczną architekturę połączoną ze współczesną sztuką jest wspaniała i to nas ogromnie cieszy oraz zachęca do przyszłych działań – podkreśla Ewa Pluta.

Na wystawie można było oglądać niemal 40 prac umiejscowionych w różnych częściach obiektu. – Tak się składa, że malarze są najlepiej przygotowani do opisywania rzeczywistości i świetnie potrafią łączyć to z innymi technikami – mówi nam Anna Kołodziejczyk, malarka i zarazem kurator artysty. – I właśnie mamy tutaj taki przykład połączenia współczesnych rozwiązań z technicznym otoczeniem, które mają nam pokazać, że to, co przed pandemią wydawało nam się przyjemnością, stało się w zasadzie koniecznością – podsumowuje artystka na koniec spotkania.

O TYM I OWYM

KONKURS KULINARNY

Bitwa regionów w nowej odsłonie!



fot. mat. pras./d

Po roku przerwy spowodowanej pandemią Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa organizuje VI edycję konkursu kulinarnego „Bitwa regionów”. Konkurs ma za zadanie wyłonienie najlepszej potrawy regionalnej i odbywa się w dwóch etapach – wojewódzkim i ogólnopolskim. I etap został przeniesiony do przestrzeni wirtualnej – jury będzie oceniało potrawy regionalne na podstawie przesłanego filmu wraz z opisem. W dolnośląskiej kuchni odnaleźć można tradycje wszystkich regionów Polski. Siłą tego regionu jest różnorodność. Pokażmy to bogactwo kulinarne!

Zgłoszenia mogą przysyłać koła gospodyń wiejskich posiadające osobowość prawną oraz stowarzyszenia, których celem statutowym działania jest m. in. pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych, działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, rozwój kultury ludowej, w tym lokalnej i regionalnej. Film powinien być nie dłuższy niż dwie minuty i przedstawiać przygotowanie potrawy. Pula nagród w tym roku wynosi 35 tys. zł! Zgłoszenia można przysyłać do 30 czerwca 2021 r. za pośrednictwem strony internetowej BitwaRegionow.pl.

INSTYTUT GROTOWSKIEGO

Dorobek Ludwika Flaszena



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Scalenie spuścizny po współzałożycielu i kierowniku literackim Teatru Laboratorium zakłada projekt, który będzie realizowany do listopada przez Instytut im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu. Prace polegające na porządkowaniu, segregacji, opracowaniu i inwentaryzacji archiwaliów będą prowadzone w Paryżu i we Wrocławiu. Ludwik Flaszen, współzałożyciel i kierownik literacki Teatru Laboratorium, od 1984 r. mieszkał w Paryżu. Tam też znajdują się archiwalia będące dokumentacją jego wieloletniej pracy – to m.in. książki, rękopisy, fotografie, materiały wideo. – Po jego śmierci, zgodnie z aktem darowizny, całość materiałów została przekazana Instytutowi

Grotowskiego, który obecnie dysponuje już polskim księgozbiorem twórcy przechowywanym w czytelni i archiwum – przekazała rzeczniczka Instytutu Grotowskiego Katarzyna Spychała. Podkreśliła też, że biblioteka Flaszena stanowi jedyny w swoim rodzaju portret intelektualny współtwórcy Teatru Laboratorium. – Daje również obraz jego wszechstronnych i głębokich poszukiwań – dodała. Teraz Instytut Grotowskiego rozpoczyna projekt scalenia całości intelektualnej spuścizny Flaszena. W poszczególnych etapach prac wezmą udział wolontariusze, którzy w Paryżu będą porządkować i segregować materiały, a we Wrocławiu opracują i zinwentaryzują archiwalia Flaszena.



BARAŻOWY REWANŻ W JELENIEJ GÓRZE

PIŁKA NOŻNA \ Już dzisiaj o godz. 18 Karkonosze Jelenia Góra w rewanżowym pojedynku o wejście do III ligi podejmą Lechię Dzierżoniów. Pierwsze starcie mistrzów obu grup Kolei Dolnośląskich IV Ligi zakończyło się remisem 2:2. Dla Lechii trafiali Mikołaj Łazarowicz i Patryk Chrapek z rzutu karnego. Gole dla Karkonoszy zdobyli Tobiasz Kuźniewski i Kamil Młodziński.

fot. Lechia Dzierżoniów/d

PIŁKA NOŻNA



Dolnośląskie zespoły przygotowują się do wznowienia rywalizacji o stawkę | fot. Zaglebie.com/d

W oczekiwaniu na start sezonu

Dolnośląskie zespoły szykują się do startu nowego sezonu. Jako pierwsi o stawkę zagrają piłkarze Śląska Wrocław. Przygotowania zaczęła już także pierwszoligowa Miedź Legnica.

Paweł Sasiela

Wrocławianie poznali już arbitrów swoich pucharowych starć z wicemistrzem Estonii. Wyjazdowe spotkanie (8 lipca, godz. 20) poprowadzi sędzia Aszot Ghaltachczjan z Armenii, a na liniach pomagać mu będą Mesrop Ghazarjan i Erik Arewszatjan. Sędzią technicznym będzie Zawen Howhannisjan. Rewanż we Wrocławiu (15 lipca, godz. 21) sędziować będzie Bośniak Luka Bilbija, którego asystentami będą Damir Lazić i Aleksandar Smiljanić. Funkcję arbitra technicznego sprawować będzie Dragan Petrović. Od poniedziałku trwa już sprzedaż biletów na mecz z Paide Linnameeskond. Przez pierwszy tydzień wejściówki na spotkanie I rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy nabyć mogą jedynie posiadacze karnetów. Otwarta sprzedaż biletów rozpocznie się 5 lipca o godz. 9.

Do sezonu szykują się też w Lubinie. Z KGHM Zagłębia do Zagłębia Sosnowiec na rok wypożyczony został 20-letni bramkarz Kamil Bielikow.

Golkiper jest wychowankiem Radomianka Radom, następnie szkolił się również w Legii Warszawa oraz we włoskim Ascoli Calcio. Do lubińskiego klubu trafił we wrześniu minionego roku, jednak nie zdołał zadebiutować w pierwszym zespole. W trzecioligowych rezerwach rozegrał natomiast 13 spotkań.

Warto wspomnieć, że dzisiaj pierwszy zespół zejdzie jednak w lubińskim klubie na dalszy plan. O godz. 12 w Ząbkach młodzi gracze KGHM Zagłębia powalczą bowiem z Lechem Poznań o mistrzostwo Centralnej Ligi Juniorów U-15. W półfinale lubinianie zremisowali u siebie 1:1 z Legią Warszawa. Spotkanie rewanżowe na terenie rywali zakończyło się takim samym wynikiem, co oznaczało dogrywkę. Oba zespoły strzeliły w niej po bramce, a remis 2:2 premiował Miedziowych. Z kolei Lech dwukrotnie pokonał Wisłę Kraków. Na wyjeździe 5:0 i u siebie 4:2.

We wtorek do treningów powróciła pierwszoligowa Miedź Legnica. Zielono-niebiesko-czerwoni do nowego sezonu szykują się pod okiem trenera Wojciecha Łobodzińskiego. Jutro zespół znad Kaczawy czekają testy wydolnościowe, które przeprowadzi dr Bartosz Ochmann z Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu. Podczas okresu przygotowawczego legniczanie rozegrają cztery mecze kontrolne. Rywalami Miedzi będą KGHM Zagłębie (7 lipca), KKS 1925 Kalisz (10 lipca), Lech Poznań (17 lipca) i Odra Opole (23 lipca). 13 lipca zielono-niebiesko-czerwoni udadzą się na pięciodniowe zgrupowanie do Szamotuł.

8

lipca Śląsk zagra pierwszy mecz w pucharach

PIŁKA RĘCZNA

KPR przedłuża kontrakty

Rozgrywające Zorica Despodovska, Aleksandra Kucharczyk, Aleksandra Tomczyk i Karolina Wicik pozostają w KPR Gminy Kobierzyce. Trzy pierwsze podpisały z klubem z powiatu wrocławskiego dwuletnie umowy. Natomiast Wicik zawiązała się z Kobierkami rocznym kontraktem z możliwością przedłużenia. Despodovska w minionym sezonie wystąpiła w 27 meczach, zdobywając 100 bramek. Kucharska zagrała w 28 spotkaniach, notując 30 trafień. Tomczyk zaliczyła 26 występów i 36 goli. Wicik w 22 starciach zdobyła 34 bramki. Przed nowym sezonem PGNiG Superligi Kobiet zespół zasilili Vitoria Macedo, Alona Shupyk, Oliwia Domagalska i Aleksandra Olek. Kontrakty ważne na kolejny rok mają Małgorzata Buklarewicz oraz Zuzanna Ważna. Wcześniej swoje umowy przedłużyły skrzydłowe Natalia Janas, Mariola Wiertelak (obie o dwa lata), Paulina Ilnicka i Patrycja Koziół (obie o rok), obrotowe Andżela Ivanović (dwa lata) i Oliwia Kuriata (rok), a także bramkarki Beata Kowalczyk (dwa lata) i Barbara Zima (rok). Dolnośląski zespół opuszczą natomiast Monika Koprowska, Martyna Michalak, Kinga Jakubowska i Karolina Mokrzka.

(ps)

SIATKÓWKA PLAŻOWA

Wrocławianie wygrywają w Toruniu

Para Jakub Zdybek – Paweł Lewandowski, reprezentująca Chemeko-System Gwardię Wrocław BVB Team zwyciężyła w turnieju Plaża Gotyku w Toruniu. Dla wrocławian to druga wygrana w bieżącym roku.

To były dla nas bardzo radosne chwile. Przyjeżdżaliśmy do Torunia pozytywnie nastawieni i od samego początku wiedzieliśmy, jakie jest nasze główne zadanie. Cieszę się, że odnieśliśmy drugie zwycięstwo w tym roku, i obiecuję, że w kolejnych wydarzeniach liczyć się będą wyłącznie wygrane. Dziękuję naszym partnerom i kibicom za wsparcie. Dzięki wam możemy walczyć o najwyższe cele – mówi Paweł Lewandowski, cytowany przez klubowe media. W najbliższy weekend wrocławianie zagrają na turnieju w Poznaniu.

Chemeko-System Gwardia Wrocław BVB Team jest pierwszym tego typu projektem w naszym kraju. Siatkarze plażowi wspierani są przez klub ze stolicy Dolnego Śląska. – Siatkówka plażowa to niezwykle efektywna dyscyplina sportu, która idealnie wpisuje się w filozofię rozwoju naszego klubu. My pomagamy chłopakom w osiągnięciu sukcesów, a oni odwiedzają się bardzo dobrymi wynikami i świetną promocją naszych partnerów. Kolejnym sukcesem to nie jest dla nas zaskoczenie. Każdego dnia na wygraną to nie jest dla nas ciężko pracują na kolejne sukcesy – zauważa Łukasz Tobys, prezes Gwardii Wrocław.

(ps)

Środa
30/06/2021

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

RADOM SESJA ABSOLUTORYJNA BEZ ZASKOCZEŃ

Prezydent bez wotum zaufania i absolutorium

Prezydent Radosław Witkowski kolejny rok będzie rządził Radomiem bez wotum zaufania rady miasta | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

To już trzeci raz, jak miejscy radni w Radomiu nie udzielili prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu absolutorium z wykonania budżetu za ubiegły rok i wotum zaufania. Sesja absolutoryjna to moment, w którym przedstawiany jest raport o stanie miasta. Radni rozliczają prezydenta z wykonania budżetu za poprzedni rok.

Natalia Karcz-Kaczowska

Patrząc na to, jak w ciągu całego ubiegłego roku na temat działań podejmowanych przez prezydenta Radomia Radosława Witkowskiego wypowiadali się miejscy radni Prawa i Sprawiedliwości, którzy mają większość w radzie miejskiej, nikt nie powinien dziwić wynik ostatniej sesji rady miasta. Przeciwno udzieleniu wotum zaufania prezydentowi zgłosowało 14 radnych, za było 12 radnych, nikt nie wstrzymał się od głosu. W przypadku uchwały dotyczącej udzielenia absolutorium z wykonania budżetu za rok 2020 radni nie zatwierdzili sprawozdania finansowego i sprawozdania z wykonania budżetu. Za udzieleniem absolutorium głosowało 12 radnych, przeciw było 3, zaś od głosu wstrzymało się 12 radnych. Z przedstawionych informacji wynika, że deficyt budżetowy na koniec 2020 r. wyniósł 77,4 mln zł, był o 10,8 mln zł mniejszy, niż planowano na początku roku. Zadłużenie

\\ Z przedstawionych informacji wynika, że deficyt budżetowy na koniec 2020 r. wyniósł 77,4 mln zł, był o 10,8 mln zł mniejszy, niż planowano na początku roku. Zadłużenie miasta na koniec 2020 r. wynosiło 741 mln zł \\

miasta na koniec 2020 r. wynosiło 741 mln zł. Na co zostały wydane miejskie fundusze w największym stopniu? Najwięcej, bo 535,7 mln zł, przeznaczono na oświatę, co stanowi 35 proc. wydatków budżetowych. Jak podkreślał prezydent i wiceprezydent Radomia, miasto musiało dołożyć kwotę 167,1 mln zł. Punkt dotyczący funduszy, jakie miasto dokłada do oświaty, był bardzo mocno uwypuklany przez miejskie władze. Jednak przewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości Łukasz Podlewski zauważył, że w całej dyskusji na ostatniej sesji zabrakło uderzenia się w pierś przez miejskie władze ws. budowy Radomskiego Centrum Sportu (hala plus stadion), które ma już kilka lat opóźnienia. W poniedziałek zaś pojawiła się informacja, że straż pożarna nie dokonała odbioru hali sportowej. Inwestor, czyli Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, podkreśla, że główny wykonawca otrzymał szereg wytycznych, na podstawie których ma uzupełnić m.in. kwestie dokumentacyjne.



fot. mat. pras./d

WARSZAWA

Krucza ofiarą szaleństwa związania ulic

Kolejną ulicą, która przejdzie przemianę w ramach Nowego Centrum Warszawy, jest Krucza. Zarząd Dróg Miejskich właśnie rozpiął przetarg na przeprowadzenie kompleksowej analizy i symulacji ruchu na odcinku od Al. Jerozolimskich do ul. Pięknej, które mają wskazać kierunek zmian w tym miejscu – informuje warszawski ZDM. Według drogowców „Tak szeroka jezdnia staje się zbędna w obliczu trwającej przebudowy tzw. pl. Pięciu Rogów. Ruch samochodowy na Kruczej od momentu rozpoczęcia tej inwestycji znacznie spadł. Było to do przewidzenia – analizy ruchu wykonane przed przebudową placu wskazywały, że przyczyni się ona do zmniejszenia liczby aut na Kruczej aż o 1000 pojazdów na godzinę”. Według ZDM Kruczej

zostanie nadany „zdecydowanie śródmiejski charakter, zmieni się w wzór barcelońskiej La Rambla. Środek jezdni zajmie szeroki pieszy pasaż, zacieniony wysokimi szpalarami drzew. Ruch samochodów zostanie uspokojony, pojawią się udogodnienia dla rowerzystów. Dzięki zmianie charakteru ul. Krucza stanie się przestrzenią przyjazną dla wszystkich i miejscem sprzyjającym rozwojowi usług i gastronomii. Powstaną brakujące przejścia dla pieszych, infrastruktura rowerowa i zieleni”. To kolejna ulica padająca ofiarą zwężania ulic zgodnie z wizją Nowego Centrum Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Wcześniej do zwężenia wyznaczono już Marszałkowską i Aleje Jerozolimskie. Przypomnijmy, że radni Prawa i Sprawiedliwości wystosowali do prezydenta miasta apel o „powstrzymanie szaleństwa zwężania ulic”. Apel pozostał bez echa ze strony stołecznego ratusza.

(oprac. jm)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Potwierdzono 9 nowych przypadków koronawirusa na Mazowszu – poinformował wczoraj resort zdrowia. Według najnowszych danych w województwie mazowieckim w związku z zakażeniem nie odnotowano żadnego zgonu. Liczba osób przebywających na kwarantannie wynosiła: 21 296. Liczba wykonanych testów: 6866.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska

ZABYTKI CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Rozpadnie się, zanim ktoś go kupi?

Architektura tworzona w latach 50. ubiegłego wieku ma coraz więcej zwolenników. Często wyróżnia się ciekawymi formami, jest daleka od unifikacji i cieszy oko solidnym wykonaniem. Nic dziwnego – pamiętajmy, że budynki te wznosili przedwojenni murarze – dobrzy fachowcy. Okazuje się, że nawet najlepiej wybudowane, masywne gmachy z czasem stają się jednak bezbronne wobec zaniedbań. Wystarczy na przykład przez lata nie naprawiać rynien. Skutki są opłakane.

Janusz Sujecki

Rozległy budynek posiadający dwa adresy: Dobosza 1 i Opaczewska 30, wybudowano w latach 50. XX w. Służył potrzebom telekomunikacji, łącząc funkcję czysto technicz-

ną z biurową i mieszkalną. Część mieszkalna znajdowała się od strony ul. Opaczewskiej. Pamiętam, że jeszcze w latach 70. na dziedziniec budynku przywożono co pewien czas poprzeczniki z izolatorami pochodzące z likwidowanych słupów napowietrznych linii telefonicz-

nych. Poprzecznikami ogrodzone były też trawniki domu. Nadal możemy je oglądać, choć do naszych czasów przetrwało zaledwie kilka sztuk. Gmach przy Dobosza 1 ma wiele zalet. Po pierwsze – znakomicie organizuje pod względem urbanistycznym fragment miejskiej przestrzeni, tworząc odcinki pierzei ulic Opaczewskiej i Piotrkowskiej. Główne wejście zlokalizowano od ul. Dobosza. Uwagę zwracają tam spawane ozdobne balustrady schodów, powtórzone na klatce schodowej. To druga ważna cecha tej architektury – troska o detal łączona ze starannym opracowaniem elewacji. Nic zatem dziwnego, że w czerwcu 2014 r. obiekt znalazł się w gminnej ewidencji zabytków. Gdy przed miesiącem zobaczyłem nad wejściem do gmachu ogłoszenie o sprzedaży nieruchomości, trochę się zaniepokoiłem. Nabywcy dawnych budowli miewają najróżniejsze pomysły, niekiedy przynoszące fatalne skutki dla zabytków. Zadzwoeniłem więc do właściciela gmachu – Orange Polska. Na szczęście okazało się, że plany radykalnej przebudowy czy rozbiórki nie wchodzi w tym przypadku w grę. Obiekt ma być przeznaczony na cele mieszkalne. Są także



plany stworzenia w nim domu akademickiego ze względu na niewielką odległość od Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego. Istotnym warunkiem sprzedaży jest możliwość dalszego korzystania przez

Orange Polska z wydzielonych pomieszczeń, w których nadal zlokalizowane są urządzenia telekomunikacyjne.

Jest jednak w całej tej historii jeden problem: wieloletnie zaniedbania, które już doprowa-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



Zapraszamy na prenumerata.swsmedia.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NOWE
PANSTWO



OSTATNI DZIEŃ GŁOSOWANIA

WARSZAWA \ Jeszcze tylko dziś można głoso-
wać na projekty budżetu obywatelskiego i wybrać
najbardziej potrzebne pomysły. Do tej pory zrobiło
to 51 tys. osób. Głosowanie odbywa się online na stro-
nie bo.um.warszawa.pl i tradycyjnie w dzielnicach.

fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska



TRAGEDIA W ELŻBIETOWIE

WYPADEK \ W zderzeniu samochodu osobowe-
go z ciężarówką zginęło pięć osób, w tym troje dzie-
ci. Do wypadku doszło ok. godz. 12.30 przy skrzy-
żowaniu dróg nr 50 i 92 w miejscowości Elżbietów
w pow. sochaczewskim.

fot. mat. pras./d



Budynek przy ul. Opaczewskiej 30/Dobosza 1
i fragment rozpadającej się ściany zabytku
| fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

dziły do zrujnowania narożni-
ka budynku u zbiegu ulic Opa-
czewskiej i Piotrkowskiej. Desz-

czówka lejąca się z uszkodzonej
rynny spowodowała destrukcję
muru i wypadanie cegieł. Wła-
ściciel zdaje się nie zauważać
tych zniszczeń. Tymczasem za-
bezpieczenie fragmentów mu-
ru nie wymaga chyba jakiegoś

nadludzkiego wysiłku i poważ-
nych wydatków. Tę destrukcję
należy bezwzględnie powstrzy-
mać. W przeciwnym razie za-
bytkowy już gmach zacznie się
rozpadać, zanim ktokolwiek
zdecyduje się na jego kupno.

ZAKAZ PALENIA WĘGLEM

Konsultacje nowej uchwały

**Zakaz spalania węgla od 2024 r. w Warszawie, a od 2030 r.
także w okolicznych powiatach – to główne proponowane
zmiany w uchwale antysmogowej dla Mazowsza. 1 lipca ru-
szą konsultacje dotyczące projektu uchwały – poinformo-
wał marszałek woj. mazowieckiego Adam Struzik.**

Uchwała antysmogowa obo-
wiązuje już na Mazowszu
od 2017 r. Od lipca 2018 r. obo-
wiązuje zakaz spalania części
paliw stałych – węgla brunat-
nego, mułów i flotokoncentra-
tów czy słabej jakości węgla
kamiennego i paliw zawierają-
cych biomasę o wilgotno-
ści w stanie roboczym powy-
żej 20 proc. Teraz ma zostać
uchwalona nowa uchwała.
Zgodnie z nowym projektem
od lipca 2024 r. w Warsza-
wie miałyby obowiązywać za-
kaz spalania węgla, a od lipca
2030 r. zakaz spalania wszyst-
kich paliw stałych (np. dREW-
na czy pelletu). Kolejna pro-
pozycja dotyczy powiatów

podwarszawskich, w których
stan powietrza jest bardzo zły.
Od 2030 r. na tym terenie obo-
wiązywałby zakaz palenia wę-
głem i paliwami stałymi. No-
we regulacje objęłyby dziewięć
podwarszawskich powiatów:
grodziski, piaseczyński, miń-
ski, legionowski, warszawski
zachodni, otwocki, nowodwor-
ski, pruszkowski i wołomiński.
Na pozostałym terenie woje-
wództwa odpowiednie regula-
cje będzie można wprowadzić
na wniosek gminy.
Z badania przeprowadzone-
go przez ARC Rynek i Opinia
dla urzędu marszałkowskiego
wynika, że ok. 2/3 mieszkań-
ców Warszawy i podwarszaw-

skich powiatów wyraża peł-
ne lub częściowe poparcie dla
zakazu. W stolicy za wprowa-
dzeniem nowych regulacji opo-
wiada się 69 proc. ankietowa-
nych, w podregionie warszaw-
skim wschodnim – 65 proc.,
a w warszawskim zachodnim
– 66 proc. badanych.
Te badania nie uwzględnia-
ją jednak, że poza większymi
miejscowościami duża część
domów opalana jest węglem
ze względu na cenę i dostęp-
ność tego paliwa. Gaz w insta-
lacjach nie dociera do wielu
miejsc i jest dostępny jedynie
w butlach.
Konsultacje projektu nowej
uchwały antysmogowej roz-
poczną się już 1 lipca i po-
trwają do 16 sierpnia 2021 r.
Uwagi będzie można składać
za pomocą formularza elektro-
nicznego dostępnego na stro-
nach urzędu marszałkowskie-
go (formularz będzie aktywny
tylko w terminie trwania kon-
sultacji), pisemnie na adres De-
partamentu Gospodarki Opa-
dami, Emisji i Pozwoleń Zinte-
growanych UMWM oraz ustnie
do protokołu po wcześniejszym
umówieniu wizyty. Szczegóły
i formularz będzie można zna-
leźć na stronie www.powietrze.mazovia.pl.

(oprac. jm)

O TYM I OWYM

WYSTAWY

Na malarstwo do Muzeum Archidiecezji Warszawskiej



fot. Włodzisław Wasylak/Gazeta Polska

Muzeum Archidiecezji Warszaw-
skiej od momentu ponownego
otwarcia instytucji kultury ruszy-
ło z kopyta z prezentacją kolej-
nych wystaw. Jedną z ekspozycji
jest „Pejzaż ojczysty. Malarstwo
Czesława Rzeplińskiego”. Na wy-
stawie prezentowane są prace
artysty z kolekcji Krystyny i Wie-
sława Ochmanów, a także rodziny
Czesława Rzepińskiego. Na eks-
pozycję składa się 50 prac arty-
sty. Wystawa prezentowana jest
do 5 września br. Inną wystawą,
na którą warto wejść do Muzeum
Archidiecezji Warszawskiej, jest
„Beksiński: kolekcja Anny i Piotra
Dmochowskich”. Jest to czwarty

pokaz prac artysty z kolekcji ro-
dziny Dmochowskich. Obecnie
na wystawie prezentowanych jest
30 obrazów. Część z nich do mu-
zeum przyjechała prosto z Francji,
zaś część można było oglądać już
w Miejskiej Galerii Sztuki w Czę-
stochowie. Po raz pierwszy pra-
ce Beksińskiego z kolekcji Anny
i Piotra Dmochowskich były pre-
zentowane w Muzeum Archidie-
cezji Warszawskiej w 1995 r. Pla-
cówka dla zwiedzających czynna
jest od wtorku do piątku w godz.
12–18 oraz w soboty i niedziele
w godz. 12–16. Muzeum Archi-
diecezji Warszawskiej mieści się
przy ul. Dziekaniej 1 w Warszawie.

WYSTAWA

Portret życia w Kamienicy Deskurów



fot. mat. pras./d

W Radomiu udało się w końcu
otworzyć po rewitalizacji Kamie-
nicę Deskurów. Otwarcia obiektu
towarzyszy wystawa „Portrety i me-
tafory życia”, na której prezentowa-
nych jest 70 prac z kolekcji sztuki
współczesnej Muzeum im. Jacka
Malczewskiego w Radomiu. Jak
informują organizatorzy wystawy,
została ona zorganizowana z okazji
30. rocznicy powstania w Radomiu
Muzeum Sztuki Współczesnej.
Co dokładnie zobaczą odwiedza-
jący ekspozycję? Jak informuje
Muzeum im. Jacka Malczewskie-
go, prezentowane są tam głównie
portrety i autoportrety, sceny z ży-
cia zwykłych ludzi czy przedstawie-
nia ważnych wydarzeń w dziejach

historii. Ponadto nie zabraknie
prac odnoszących się do tragedii
i ofiar II wojny światowej, do życia
w PRL, a także chwil rodzenia się
Solidarności. W tym roku kilka dni
temu obchodziliśmy 45. rocznicę
robotniczych protestów z czerwca
1976 r. Na wystawie odwiedzają-
ją odnajdą prace, które powstały
bezpośrednio po tamtych wydarze-
niach – praca Edwarda Dwurnika
z cyklu „Podróż autostopem” pt.
„Radom, czerwiec '76” oraz rzeźba
Jerzego Beresia pt. „Wahadło”. Wy-
stawę „Portrety i metafory życia”
można oglądać bezpłatnie w sobotę
i niedzielę w godz. 11–16.

(oprac. nkk/mat.pras.)

LIGA MISTRZÓW \ Oba mecze mistrzów Polski w I rundzie eliminacji LM z norweskim Bodo/Glimt będą transmitowane w TVP Sport. Legia rozpocznie rywalizację z mistrzem Norwegii od spotkania na wyjeździe. Mecz na stadionie Aspmyra Stadion w Bodo rozegrany zostanie 7 lipca o godz. 18. W środę 14 lipca o godz. 20 przy Łazienkowskiej odbędzie się mecz rewanżowy.

fol. Wikipedii/d

BIEG POWSTANIA WARSZAWSKIEGO

Uczczą pamięć powstańców



Bieg Powstania Warszawskiego odbędzie się w stolicy już po raz 30. | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

W sobotę 7 sierpnia po dwóch latach przerwy spowodowanej pandemią odbędzie się 30. Bieg Powstania Warszawskiego – od lat ważny element obchodów rocznicowych. Warszawa ponownie stanie się biegową stolicą Polski, zaś uczestnicy w świetle płonących zniczy uczczą pamięć o uczestnikach zrywu z 1 sierpnia 1944 r. Zapisy rozpoczną się 6 lipca o godz. 10.

Artur Szczepanik

Bieg Powstania Warszawskiego po Biegu Konstytucji 3 Maja (nie odbył się w tym roku z uwagi na obostrzenia) jest drugim z cyklu Warszawskiej Triady Biegowej „Zabiegaj o pamięć”. Wieńczy ją 11 listopada Bieg Niepodległości.

– Cały rok 2020 był praktycznie stracony dla tysięcy biegaczy, którzy zwykle tłumnie zapełniali warszawskie ulice – powiedziała Renata Kaznowska, zastępca prezydenta m.st. Warszawy. – Chcemy to zmienić, bo wiemy, jak istotna dla biegaczy jest aktywność fizyczna i uczestnictwo w tak wielkich imprezach, ale też jak ważne jest dla nich uczczenie rocznic historycznych i dbałość o pamięć – podkreśla.

Rząd 22 czerwca wieczorem zmienił przepisy i zezwolił na organizację imprez sportowych na mniej restrykcyjnych zasadach, niż było to do niedawna. Dzięki temu możliwa jest organizacja choćby masowych biegów ulicznych (z podziałem na tury i odcinkami między nimi).

30. Bieg Powstania Warszawskiego pierwotnie miał się odbyć przed rokiem. Teraz wraca na ulice stolicy. Planowana data wydarzenia to 7 sierpnia, zaś dystans wyniesie 10 km.

– Trasa będzie tradycyjna. Sportowcy-amatorzy pobiegą ulicami, gdzie w 1944 r. toczyły się bardzo ciężkie walki. Pokonają kolejne kilometry w świetle płonących zniczy, a część trasy znajdzie się w tunelu Wisłostrady, gdzie słychać będzie odgłosy walk. Wspólnie oddamy hołd bohaterom zrywu z 1944 r. – mówi Kaznowska.

Bieg ze swoją niezwykle piękną oprawą, przy udziale rekonstruktorów wpisuje się spektakularnie w obchody kolejnych powstańczych rocznic,

niezwykle ważnych dla każdego mieszkańca stolicy. Zapisy na bieg rozpoczną się 6 lipca o godz. 10 na stronie: <https://zapisy.aktywnawarszawa.waw.pl/>.

Warto pamiętać, że w tym roku uczestnicy zostaną podzieleni na osiem tur, każda maks. po 500 osób, zaś startować będą w odstępach co 15 minut. Wynika to z nowych przepisów, które są znacznie bardziej rygorystyczne niż przed pandemią. Cała impreza odbędzie się przy zachowaniu reżimu sanitarnego.

Trasa przebiegać będzie ulicami Bonifraterską do Miodowej, Krakowskim Przedmieściem i Karową. Dalej biegacze skręcają w ul. Dobrą, Lipową do Browarnej, Topiel i Kruczkowskiej. Po skręceniu w ul. Ludną do ul. Czerniakowskiej, a następnie ul. Wilanowską do Wioślarskiej, Wybrzeżem Kościuszkowskim (w tym tunelem) do ul. Krajewskiego, Zakroczymskiej i mety na ul. Konwiktorskiej. Limit na pokonanie tego dystansu wynosi 1,5 godz.

Wszyscy, którzy ukończą rywalizację, otrzymają pamiątkowy medal, który będzie nie tylko odnosił się do walk powstańczych, ale również do triady biegowej w dobie pandemii. Medal zostanie zaprezentowany wkrótce.

Trwa nabór chętnych, którzy podczas 30. Biegu Powstania Warszawskiego będą wspierać organizatorów i uczestników. Wolontariuszem może zostać każdy, kto skończył 13 lat. Wystarczy do 24 lipca br. (włącznie) wypełnić formularz elektroniczny, który znajduje się na stronie <https://zapisy.aktywnawarszawa.waw.pl/wolontariat.php>. W przypadku osób niepełnoletnich wymagana jest zgoda rodzica lub opiekuna prawnego.

PIŁKA NOŻNA

Kontuzje u rywali

Bodo/Glimt, norweski rywal Legii Warszawa w pierwszej rundzie eliminacji piłkarskiej Ligi Mistrzów, jest osłabiony kontuzjami dwóch skrzydłowych. Ola Solbakken narzeka na uraz barku, natomiast Sondre Soerli w niedzielnym meczu ze Stabekk (4:1) odniósł poważną kontuzję kolana. – Sondre prawdopodobnie zerwał więzadła krzyżowe, więc sytuacja jest niepokojąca i będę musiał obyć się bez moich dwóch kluczowych zawodników w obu meczach z Legią. To skrzydłowi, którzy długo ze sobą współpracowali i są napędową siłą naszego zespołu – powiedział trener Kjetil Knutsen. – Nasze kolejne mecze to z Sandefjord na wyjeździe i z Viking Stavanger u siebie, a później już 7 lipca przyjmujemy na stadionie Aspmyra gości z Polski – dodał szkoleniowiec.

PIŁKA RĘCZNA

Elita znowu bez Orlen Wisły

Piłkarze ręczni Orlenu Wisły Płock nie zagrają w Lidze Mistrzów w przyszłym sezonie. Europejska federacja (EHF) ogłosiła listę sześciu zespołów, które otrzymały „dziką kartę” i dołączą do 10 drużyn z rankingu, w tym Łomża Vive Kielce.

W sezonie 2021/2022 w LM piłkarze ręcznych wystąpią: z rankingu – mistrz Polski Łomża Vive Kielce oraz z Chorwacji – HC Zagrzeb, z Danii – Aalborg Handbold, z Hiszpanii – Barcelona, z Francji – Paris Saint-Germain, z Niemiec – THW Kiel i SG Flensburg-Handewitt, z Węgier – Pick Szeged, z Macedonii Pn. – HC Vardar i z Portugalii – FC Porto, oraz sześć zespołów, które dostały „dziką kartę”: francuski Montpellier HB, węgierski Telekom Veszprem, duński Elverum Handball, białoruski Mieszkow Brześć, Dinamo Bukareszt i ukraiński HC Motor Zaporozie. W tej grupie nie znalazło się miejsce dla wicemistrza Polski, uczestnika Final Four poprzedniego sezonu LE. Do udziału w rozgrywkach drużyny będą składać aplikacje do 6 lipca. Lista uczestników zostanie ogłoszona 13 lipca, tydzień później odbędzie się losowanie. Pierwszą rundę kwalifikacyjną zaplanowano na 28 i 29 sierpnia, tydzień później odbędą się mecze rewanżowe. Piłkarze ręczni Orlen Wisły do 20 lipca przebywają na urlopie. Jeszcze w tym tygodniu dyrektor sportowy obiecał ogłoszenie nazwiska nowego asystenta trenera Xavi Sabate oraz dwóch nowych piłkarzy drużyny. Według nieoficjalnych informacji będą to: Dawid Nilsson oraz Słowak Jan Jurecic i Marek Daćko.

(asz)